



TRADYCJA MAZOWSZA

powiat kozienicki

Przewodnik subiektywny

Agencja Wydawnicza „Egros”
Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki
Warszawa 2010



Autorzy:
Danuta Delekta, Krzysztof Zajęc

Tłumaczenie na język angielski:
Marta Węcowska

Redaktor serii:
Marta Majka-Biskup (MCKiS)

Redakcja:
Małgorzata i Krzysztof Gucman

Redakcja techniczna:
Studio Komar

Zdjęcia:
Krzysztof Gucman
oraz z archiwum Wydziału Promocji i Kultury Starostwa Powiatowego w Kozienicach

Opracowanie graficzne serii:
Studio Komar, www.komar.com.pl

ISBN 978-83-89986-64-1

ISBN 978-83-60623-74-9

© Copyright by Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki and authors



Wydawca
Agencja Wydawnicza „Egros”
ul. Skarżyskiego 6 A
02-377 Warszawa
tel. 22 823 48 78
fax 22 659 43 14
e-mail: egros@pol.pl
www.egros.pol.pl

Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki
ul. Elektoralna 12
00-139 Warszawa
www.mckis.waw.pl

Współwydawca
Starostwo Powiatowe w Kozienicach
Wydział Promocji i Kultury
ul. J. Kochanowskiego 28
26-900 Kozienice
www.kozienicepowiat.pl

Spis treści

Wstęp	5
Położenie geograficzne	7
Środowisko przyrodnicze	10
Puszcza Kozienicka	12
Bartnictwo i pszczelarstwo	16
Puszcza Stromiecka (Stromecka).....	19
Wisła – żegluga i transport	21
Dzieje historyczne	25
Dzieje najdawniejsze	25
Średniowiecze	26
Wiek XVII	28
Wiek XVIII.....	30
Wiek XIX	32
Wiek XX	36
Dziedzictwo kulturowe regionu	41
Twórcy ludowi	41
Wartości niematerialne.....	45
Folklor	48
Przewodnik subiektywny po powiecie kozienickim	53
Anielin Kępa	53
Boguszówka	54
Brzeźnica	55
Brzóza	57
Chodków	61
Garbatka-Letnisko	62
Głowaczów.....	64
Gniewoszów	67
Grabów nad Pilicą	70
Kozienice	74
Lipa.....	80
Magnuszew	81
Mniszew	84
Molendy	88
Oleksów.....	90
Opactwo	92
Rozniszew.....	95
Ryczywół.....	98

Sieciechów	101
Studzianki Pancerne	104
Świerże Górne	106
Trzebień	108
Wyborów	110
Wysokie Koło	111
Zajezerze	114
Żytkowice	116
Oferta turystyczna i kulturalna	117
Informacja Turystyczna	117
Muzea i kolekcje muzealne	118
Galerie i inne placówki kultury	121
Trasy wycieczkowe	124
Imprezy	133
Gospodarstwa agroturystyczne	137
Kącik kulinarny	138
 Welcome to Kozienice County	 145
 Illustrations	 147
 Indeks geograficzny	 153
 Definicje	 157
 Bibliografia	 159

Wstęp

Od 2004 r. Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki publikuje kolejne tomy z serii „**Tradycja Mazowska**”. Są to monograficzne opracowania, w których prezentowane są walory historyczne i etnograficzne powiatów województwa mazowieckiego. Cel jest ambitny, a przy tym trudny – nie tylko ze względu na liczbę tomów, jaką chcemy wydawać w całym cyklu, ale przede wszystkim ze względu na założenia merytoryczne.

Docelowo planujemy wydanie 38 tomów, odpowiadających liczbie powiatów w województwie mazowieckim. Nie wykluczamy też publikowania w ramach serii „**Tradycja Mazowska**” dodatkowych okazjonalnych lub tematycznych tomów, w których będziemy nawiązywać do obchodzonych rocznic, przypominać sylwetki znanych i cenionych osób związanych poprzez urodzenie lub działalność z Mazowszem, omawiać w sposób przekrojowy lub systematyczny pewne zagadnienia charakterystyczne dla regionu.

W publikacjach z serii „**Tradycja Mazowska**” Czytelnicy odnajdą opisy najwartościowszych elementów dziedzictwa kulturowego, przypomnienie wydarzeń historycznych, uwagi dotyczące współczesnych walorów danego obszaru. W każdym tomie zamieszczamy „**Przewodnik subiektywny**” – prezentację miejscowości wybranych przez autora, a także część zatytułowaną „**Oferta kulturalna i turystyczna**” – z propozycjami tras wycieczkowych po powiecie, opisami potraw regionalnych itp. Również zagraniczni turyści powinni być usatysfakcjonowani informacjami w języku angielskim: wyczerpującym streszczeniem z wiedzą niezbędną do pełnej prezentacji powiatu, ofertą kulturalną i turystyczną, tłumaczeniem podpisów ilustracji.

Zdajemy sobie sprawę, że nie jesteśmy w stanie omówić wszystkich zagadnień historycznych, społecznych i kulturowych, przeszłości i współczesności regionu oraz dziejów poszczególnych miejscowości. Zaintereso-

wani Czytelnicy bez trudu rozszerzą swoją wiedzę w tym zakresie, sięgając do publikacji, których tytuły autorzy zamieszczają w **bibliografii**. Książka zawiera też indeks geograficzny, a na końcu **Definicje** – określenia pojęć dotyczących dziedzictwa kulturowego; słowa, które wymagają zdefiniowania oznaczamy w tekście gwiazdką (*).

W tym miejscu konieczne są uściślenia określeń użytych w tytule serii „**Tradycja Mazowska. Przewodnik subiektywny**”.

Mówiąc o tradycji*, trzeba uwzględnić wiele elementów – wzorce społeczne, obyczaje, kulturę duchową, charakterystyczne wytwory kultury materialnej – wszystko, co ukształtowane w przeszłości, trwa do dziś. Kulturowanie tradycji polega na przekazywaniu z pokolenia na pokolenie istotnych dla danej zbiorowości wartości kulturowych.

Sam tytuł serii „**Tradycja Mazowska**” również traktujemy umownie, trzeba bowiem pamiętać, że granice administracyjne zwykle nie pokrywają się idealnie z historycznie ukształtowanymi krainami Polski. W kolejnych tomach serii prezentowane są powiaty położone w województwie mazowieckim, które obejmuje – poza Mazowszem – również ziemie innych regionów: część Podlasia oraz ziemię radomską. Z kolei pewne obszary historycznie mazowieckie znalazły się poza granicami naszego województwa, np. ziemia łomżyńska.

Podtytuł serii „**Przewodnik subiektywny**” określa przyjęty przez nas indywidualny sposób prezentowania regionu. Całość prac dokumentacyjnych i wydawniczych przewidywana jest na kilka lat, założyliśmy więc, że różni autorzy wyeksponują inne elementy tradycji. Tę różnorodność i subiektywizm opisu w poszczególnych tomach serii traktujemy jako jej dodatkowy walor.

Dużym atutem serii jest aktualność danych na temat „kondycji tradycji” w danym powiecie. Cykl wydawniczy nie jest długi, więc



obserwacje, opisy i wnioski autora Czytelnik poznaje już po kilku miesiącach.

Zamiarem omawianej serii wydawniczej jest ukazywanie różnorodności i bogactwa dziedzictwa kulturowego województwa mazowieckiego. By to osiągnąć, trzeba zaprezentować przeszłość obecną we współczesności, a więc przede wszystkim zabytki architektury, zdobnictwo ludowe, pewne niematerial-*

ne dobra kultury, nazewnictwo, tradycyjne umiejętności, ginące zawody. Zadaniem autorów jest opisanie tych elementów dziedzictwa kulturowego, które w sposób szczególnie wyraźny świadczą o przeszłości tych ziem i które mają znaczenie dla dzisiejszej świadomości historycznej społeczeństwa.*

Wydawca



Położenie geograficzne



1 Mapa powiatu kozienickiego

Powiat kozienicki leży w widłach rzek Pilicy, która jest naturalną granicą z powiatem grójeckim, i Wisły, która jest północno-wschodnią granicą powiatu, oddzielającą go od powiatu garwolińskiego (województwo mazowieckie) oraz ryckiego i puławskiego (województwo lubelskie). Od południa powiat graniczy z powiatem zwoleńskim, a od zachodu z ziemskim radomskim i białobrzeskim.

Najważniejsze szlaki komunikacyjne powiatu związane są z jego nadwiślańskim położeniem. Przez miasto Kozienice, zlokalizowane w centralnej części powiatu, przebiega

z północy na południe, wzdłuż Wisły, droga krajowa Warszawa–Sandomierz–Kraków a z zachodu na wschód droga krajowa Tomaszów Mazowiecki–Białobrzegi–Kock. Duże znaczenie mają także drogi wojewódzkie, m.in.: nr 737 Radom–Kozienice, nr 738 Słowiki–Góra Puławska, nr 782 stacja kolejowa Bąkowiec–Bąkowiec–Garbatka, nr 736 Warka–Magnuszew. Przez teren powiatu biegnie linia kolejowa Radom–Dęblin–Puławy–Lublin, a w Zajezierzu w gminie Sieciechów znajdują się most drogowy i kolejowy na Wiśle.

Powierzchnia powiatu wynosi 917 km², liczba mieszkańców – 61 268. Administracyjnie do powiatu kozienickiego należy jedna gmina miejsko-wiejska Kozienice, 6 gmin wiejskich: Garbatka-Letnisko, Głowaczów, Gniewoszów, Grabów nad Pilicą, Magnuszew, Sieciechów.

Powiat kozienicki zajmuje 12,57% powierzchni subregionu radomskiego i 2,58% województwa mazowieckiego i jest położony w jego południowo-wschodniej części. Obszar powiatu jest zróżnicowany pod względem ukształtowania powierzchni terenu. Pod względem fizyczno-geograficznym wchodzi w skład podprovincji Niziny Środkowopolskiej, makroregionu Niziny Środkowomazowieckiej, dwóch mezoregionów: Doliny Środkowej Wisły i Równiny Kozienickiej.

Dolina Środkowej Wisły ciągnie się wzdłuż całego powiatu, jej szerokość wynosi 10–12 km. Rzeka płynie w pobliżu lewego zbocza doliny, która stanowi granicę denudacyjną Równiny Kozienickiej. Wisła rozlewa się tu szeroko (miejscami nawet do 1 km), w korycie występują kępy i mielizny. Towarzyszy jej szeroki zalewowy taras łąkowy, chroniony wałami przeciwpowodziowymi. Po lewej stronie rzeki fragmentarycznie występuje piaszczysty taras wydmowy.

Pozostałą część powiatu zajmuje Równina Kozienicka, na powierzchni której zalegają piaski wydmowe, z pozostałościami Puszczy Kozienickiej. Przez środek równiny płynie rzeka Radomka. Wyodrębnić można również Dolinę Dolnej Pilicy.



- 2 Most na Pilicy stanowi północną granicę powiatu kozienickiego
- 3 Wisła w okolicach Kępczek
- 4 Wierzbowa aleja w Woli Klasztornej
- 5 Malownicze łąki w Brzustowie



- 6 Sławczyn – coraz trudniej znaleźć krytą strzechą chatę
7 Bąkowiec – wypas koni
8 Brzustów – kozy

W rzeźbie terenu objętego granicami powiatu kozienickiego dominują elementy związane z działaniem zlodowacenia środkowopolskiego. Obszar Nizin Środkowopolskich związany ze zlodowaceniem środkowopolskim zajmuje przeważającą część powiatu i charakteryzuje się łagodną rzeźbą. Są to obszary, w których krajobrazie dominują równinne lub lekko fa-

liste powierzchnie denudowanych wysoczyzn morenowych o wysokości do 130 m n.p.m. Ponad nimi wznoszą się niewysokie pagórki o złagodzonych stokach – pojedynczo lub w zespołach. Są to przeważnie fragmenty silnie już obecnie zniszczonych wzniesień moren czołowych otoczone raczej płaską moreną denną z formami glacyfluwialnymi.



Środowisko przyrodnicze



- 9 Wisła w rejonie Kępeczek
- 10 Rozlane wody Pilicy
- 11 Rezerwat „Krępiec” – Brzeźniczka
- 12 Rezerwat „Zagożdżon”

Środowisko przyrodnicze powiatu, to przede wszystkim Puszcza Kozienicka, która ze względu na swe unikalne, bogate walory natury podlega ochronie.

Największym obszarem chronionym jest Kozienicki Park Krajobrazowy (KPK) o powierzchni 26 233,9 ha, którego 7010 ha znajduje się w granicach powiatu kozienickiego. W celu ochrony przed zniszczeniem oraz stworzenia warunków dla rozwoju turystyki i wypoczynku wokół parku utworzono otulinę o powierzchni około 36 010 ha. Na terenie parku ochroną objęto najcenniejsze i najbardziej naturalne ekosystemy leśne, często z około 200-letnimi drzewostanami (rezerваты przyrody). W KPK znajduje się 108 użytków ekologicznych, na które składają się leśne bagna, oczka wodne i torfowiska. Ochroną pomnikową objęto łącznie 209 obiektów, na które składa się 597 drzew rosnących pojedynczo, w alejach i w grupach (200–300-letnie dęby) oraz pomniki przyrody nieożywionej. Od 1 stycznia 2010 r. KPK im. prof. R. Zaręby wchodzi

w skład Mazowieckiego Zespołu Parków Krajobrazowych z siedzibą w Otwocku.

Drugim dużym i ważnym terenem objętym ochroną jest „Dolina Pilicy i Drzewiczki” o pow. 70 380 ha (dolina Drzewiczki stanowi ważny naturalny korytarz ekologiczny o znaczeniu krajowym, łączący obszary węzłów ekologicznych o znaczeniu międzynarodowym) z dużymi walorami przyrodniczo-krajobrazowymi, cenną roślinnością łąkową i fragmentami lasów oraz różnorodnością gatunkową roślin i zwierząt.

Pięć rezerwatów przyrody o łącznej pow. 477,71 ha na terenie powiatu to także obszary chronione:

Rezerwat „Zagożdżon” – rezerwat leśny, częściowy, o pow. 65,67 ha, utworzony w 1962 r. w celu ochrony naturalnych zbiorowisk leśnych (mieszanych) typowych dla Puszczy Kozienickiej, takich jak bory jodłowe, grądy i bór mieszany wilgotny. Na terenie rezerwatu rośnie dąb szypułkowy – około 350-letni pomnik przyrody zwany „Zygmunt August”;

Rezerwat „Krępiec” – rezerwat krajobrazowy, częściowy, o pow. 278,96 ha, utworzony w 1994 r. w celu zachowania w stanie możliwie najmniej zmienionym urozmaiconego krajobrazowo fragmentu Puszczy Kozienickiej z dużą liczbą starych drzewostanów o bogatym składzie gatunkowym (200–300-letnie dęby, 100-letnie kłony i 160-letnie sosny), z ciekawą roślinnością na zboczach potoków Brzeźniczka i Krępiec;

Rezerwat „Guść” – o pow. 87,09 ha, utworzony w 2002 r. w celu zachowania krajobrazu Puszczy Kozienickiej i ochrony borów sosnowych, borów mieszanych wilgotnych oraz odtworzenia łągów olszowo-jesionowych;

Rezerwat „Olszyny” – o pow. 27,50 ha, utworzony w 1980 r. w celu zachowania fragmentu Puszczy Stromieckiej z naturalnym, silnie podmokłym lasem łągowym, miejscami olsem;

Rezerwat „Dęby Biesiadne im. Mariana Pulkowskiego” – o pow. 17,20 ha, utworzony w 2006 r. w celu zachowania naturalnych łągów typowych dla Puszczy Stromieckiej rejonu Studzianek.

Uzupełnieniem wielkoobszarowych form ochrony przyrody są: użytki ekologiczne o łącznej pow. 176,45 ha, przeważnie o charakterze śródleśnych bagien lub łąk oraz 58 pomników przyrody żywej. W systemie europejskiej sieci ekologicznej NATURA 2000 na terenie powiatu oraz w jego sąsiedztwie znajdują się obszary o wysokich wartościach przyrodniczych, Puszcza Kozienicka oraz Dolina Środkowej Wisły.

Naturalnym, jakże znaczącym bogactwem powiatu kozienickiego są lasy, zajmujące pow. 27 360 ha. Lesistość powiatu wynosi ok. 29,8% (przy średniej wojewódzkiej ok. 22% i średniej krajowej 28,2%). Gminy o największej lesistości to: Kozienice, Garbatka-Letnisko oraz Grabów nad Pilicą, a o najmniejszej: Sieciechów i Gniewoszków.

Pisząc o obecnym stanie środowiska przyrodniczego puszczy czy przebywając w jej przepięknych zakątkach, nie sposób pominąć jej bogatej przeszłości, która zawsze była czynnikiem mającym ogromne znaczenie dla rozwoju tego regionu.



13



14



15



16

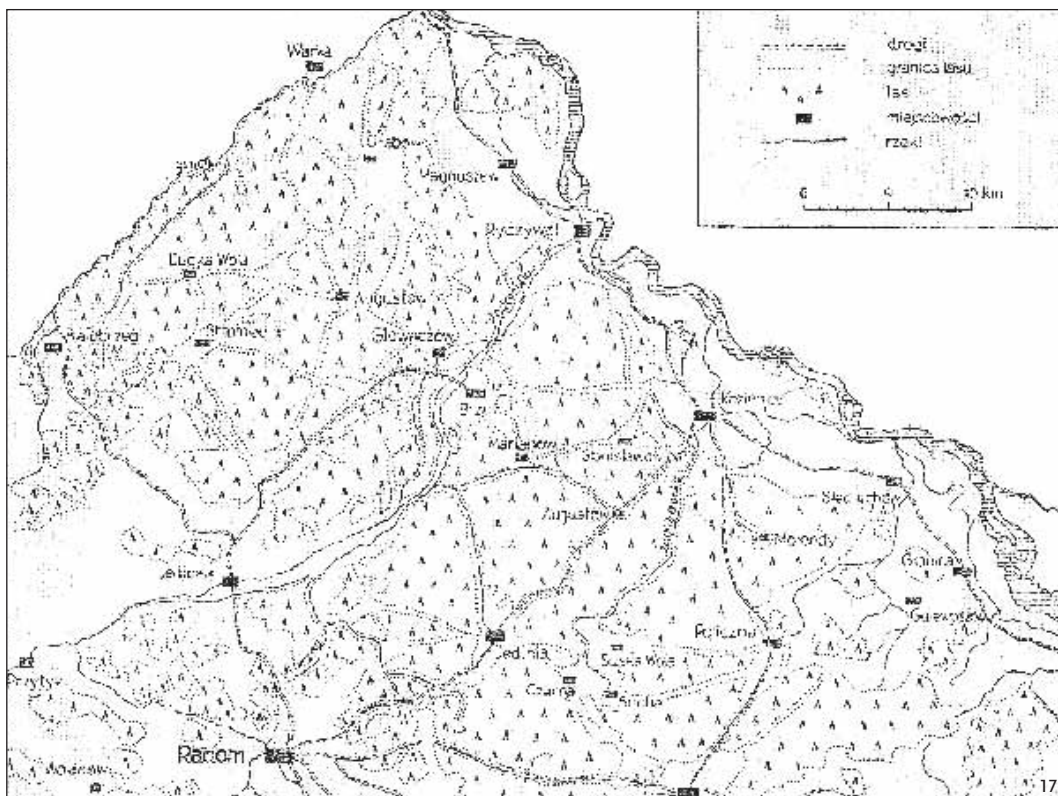
13 Radomka w pobliżu rezerwatu „Dęby Biesiadne”

14 Rezerwat „Krępiec”

15 Bocian w okolicach Staszowa

16 Grzybów Stary – starorzecze Wisły

Puszcza Kozienska



17 Mapa Puszczy Kozienskiej według Metzburga z XVII–XVIII w.

Puszcza Kozienska położona jest na Równinie Radomskiej, w Kotlinie Warszawskiej, po południowej stronie Radomki. Przez środek puszczy płynie Zagożdżonka, druga ważna rzeka. Jej wody napędzały młyny, tartaki i hamernie zbudowane pod koniec XV i w XVI w. W puszczy tej kończą się zasięgi m.in. jodły, buka, jaworu, lokalnie występują modrzew polski i cis. Gatunkami dominującymi w Puszczy Kozienskiej są sosna i dęby, gatunkami domieszkowymi – jodła, olsza, brzoza i grab, a bardzo rzadko napotkać można świerki, osiki, klony, jawory, lipę drobnolistną czy jesion. Z utworów czwartorzędowych powstały gleby, które pochodzą przede wszystkim z moren dennych warszawskiego

złodowacenia środkowopolskiego. Licznie występują tu także wydmy i torfowiska.

W puszczy nie brakowało jeleni, łosi, saren, dzików, niedźwiedzi i wilków. Z mniejszych drapieżników występowały lisy, borsuki, kuny, tchórze, a nad rzekami wydry. Orły, jastrzębie, sokoły, myszołowy, sowy, guszce i cietrzewie oraz kaczki i czaple stanowiły uzupełnienie puszczańskiej fauny.

Czasów jeszcze sprzed powstania państwa polskiego sięgało pierwotne osadnictwo leśne Puszczy Radomskiej, o czym świadczą wykopaliska archeologiczne. Na tym terenie spotkało się osadnictwo z Małopolski i Mazowsza, jego największe nasilenie przypadło na okres wczesnofeudalny, kiedy to objęło te-

reny wzdłuż dolin Pilicy i Radomki. Do najstarszych osad puszczańskich należą m.in. Sieciechów i Świerże Górne. Pod koniec XIV i w XV w. powstało kilka kolejnych osad. Las zapewniał utrzymanie, głównymi zajęciami jego mieszkańców były hodowla bydła, łowiectwo i bartnictwo, a także praca przy wyrębie lasu i wywózce drewna na spław Wisłą.

Położenie puszczy mniej więcej w połowie drogi między Krakowem i Wilnem, dwiema ówczesnymi stolicami Polski, miało wpływ na rozwój łowiectwa. Puszcza była miejscem pobytów królów, mieli oni tutaj, a szczególnie Władysław Jagiełło, swoje ulubione tereny polowań.

W XVI w. puszcza straciła na znaczeniu jako łowisko królewskie. Główna część Puszczy Radomskiej od najdawniejszych czasów należała do dóbr królewskich. Od XIII w. obszar północno-wschodni puszczy był własnością opactwa benedyktynów sieciechowskich, natomiast do majątków szlacheckich należały jej obrzeża. W 1554 r., jak wynika z przeprowadzonej wówczas lustracji, puszcza zajmowała obszar o długości 46 km i 24 km szerokości, a jej powierzchnia wynosiła 50 000 do 60 000 ha. W 1607 r. lasy te weszły w skład królewskich dóbr stołowych. W Kozienicach utworzono ekonomię królewską, która obejmowała gospodarstwo rolne i leśne. Do Zamku Królewskiego w Warszawie spławiano Wisłą drewno do celów budowlanych i na opał.

Starostwo kozienickie obejmowało 120 łańców wiejskich – około 2016 ha i wielką puszcę.

W 1613 r. dawało ono 5986 złp, 4 gr, 15 denarów dochodu. W jego skład wchodziły: miasto Kozienice, wieś Kozienice zwana Starą Wsią, wsie Opatkowice, Mieronice, Bielany, Świerże, Brzoza, Wola Brzoska, Jedlnia, Kozłów, Gzowice, Piotrowice.

Do XVII w. obszary leśne na powiślu zostały niemal całkowicie wylesione i zamienione na pola uprawne i łąki. Tereny te były bardzo urodzajne i dlatego zostały szybciej skolonizowane, dodatkowo były własnością zakonników – bardziej przedsiębiorczych i lepiej gospodarujących niż okoliczni właściciele prywatnych wsi szlacheckich. Chłopi w tych dobrach byli mniej obciążeni daninami i pańszczyzną niż we wsiach prywatnych. Klasztor, dążąc do jak największych dochodów, starał się powiększać swój areal ziemi uprawnej, ograniczając tereny leśne do najuboższych gruntów niezdatnych do uprawy rolnej. Wypadki wojenne w XVII w. spowodowały spustoszenie całego starostwa kozienickiego. Grabieże i mordy czynione przez grasujące tu wojska kozackie, szwedzkie i Rakoczego wyrządziły wiele szkód, a zarazy związane z pożogą wojenną przyczyniły się do jego dużego wyludnienia. Starostwo kozienickie będące królewszczyzną ponosiło większe ciężary utrzymania wojsk niż dobra szlacheckie, co dodatkowo rujnowało ten region. Po okresie zniszczeń nastawał czas odbudowy, a lasy dostarczały ważnego materiału – drewna. W XVI i XVII w. istniało na terenie puszczy kilka tartaków, które poruszane siłą wodną



- 18 Puszcza Kozienicka w okolicach rezerwatu „Zagożdżon”
- 19 Puszcza Kozienicka – dęby w Molenkach
- 20 Przez Puszczy Kozienicką wiodą dobre oznakowane szlaki piesze i ścieżki rowerowe



21

21 W całej Puszczy Kozienickiej łatwo można znaleźć poziomki i jagody



22

22 Spotkanie z motylem urozmaica wędrówkę po puszczy

prowadzone były razem z młynami. W puszczy rzemieślnicy wyrabiali z drewna różne sprzęty lub wypalali je na węgiel i smołę. Stosunkowo najczęściej było smolarzy lub, jak ich nazywano, maziarzy, mniej węglarzy, zajmujących się wypalaniem smoły, dziegciu, węgla.

Fakt, że Puszcza Kozienicka należała do dóbr królewskich uchronił jej tereny przed nadmiernym użytkowaniem i całkowitym wyrębem. W połowie XVIII w. nastąpił ponownie rozwój osadnictwa i objął również obszar lasów królewskich. Przyrost ludności i intensyfikacja rolnictwa miały wpływ na powstawanie nowych folwarków i wsi. Nastąpił rozwój tartaków, ciesielstwa, bednarstwa.

Wiek XVIII, to okres wzmożonego zakładania wsi i folwarków. W 1706 r. ekonomia kozienicka w całości weszła do królewskich dóbr stołowych, przez co wszystkie dochody,

które przynosiła, były przeznaczone na użytek dworu królewskiego. Dobra te zostały podzielone na ekonomie, klucze i dzierżawy, które administrowały osoby wyznaczone przez króla. Na skutek przemarszu i stacjonowania wojsk najbardziej cierpiała ludność. Straty spowodowane były także klęskami żywiołowymi – pożarami i powodzią oraz epidemiami, które towarzyszyły zawsze zamieszkom wojennym.

Intensywny rozwój zakładanych wsi w końcu XVIII w. spowodował zmniejszenie obszaru lasu o ok. 5000–6000 ha.

Intensyfikacja osadnictwa, która nastąpiła w końcu XVIII w. i w XIX w. w lasach rządowych i okolicznych prywatnych, spowodowała znaczne ograniczenie powierzchni puszczy. Wydzielenie dóbr brzońskich, które stały się własnością prywatną, przyczyniło się do powstania kilku wsi, m.in.: Marianowa, Sewerynowa, Stanisławowa, Ursynowa i Cecylówki. Z Puszczy Sandomierskiej, znad Sanu, sprowadzono osadników, tzw. Posaniaków. Powstały wtedy m.in. Augustów, Laski, Stanisławice.

W XIX w. zaczęto w puszczy wprowadzać uprawy, stosując zręby częściowe w drzewostanach nasiennych. Zrębami zupełnymi użytkowano drzewostany olszowe, gdyż olsza odnawiała się z odrośli. Uprawy sztuczne zakładano na ruchomych wydmach i na terenach po pożarach. Drewno sprzedawano kupcom drzewnym na eksport lub do magazynu rządowego w Warszawie, jako drewno opałowe. Znakami, które



23

23 Kaczki w rezerwacie „Krępiec”



24 W Puszczy Kozienickiej występują liczne rozlewiska. Kociołki

wybijano cechówkami, czyli młotami leśnymi, oznaczano drewno pozyskane na zrębach. W latach 1827–1837 zniesiono prawo ludności do wypasu bydła i zbioru opału.

Po ostatnim rozbiórze Polski tereny Puszczy Kozienickiej przypadły Austrii i należały do dóbr państwowych. W czasie zaborów w lasach dokonano wielu zniszczeń, zmniejszyła się ich powierzchnia. Drewno z puszczańskich lasów transportowane było Wisłą i Pilicą przez

wiele lat. W XIX w. były one źródłem surowca opałowego i budowlanego dla Warszawy i całego regionu. W XIX w. na terenie puszczy działały smolarnie, popielarnie i potażarnie. W piecach smolarskich wypalano smołę i pędzono terpentynę. Duży popyt na drewno lipowe, a właściwie łyko, miał związek z tym, że wyrabiano z niego pudełka, głównie w Głowaczowie, i sprzedawano je w Warszawie. Z łyka wyrabiano także obuwie.



Bartnictwo i pszczelarstwo



25

25 Ul kłodowy



26

26 Bartnik – rycina z *Encyklopedii staropolskiej* Zygmunta Glogera

Ważną dziedziną ówczesnej gospodarki na terenie Puszczy Kozienickiej było bartnictwo i pszczelarstwo.

Tradycje bartnicze sięgają jeszcze czasów wczesnofeudalnych. Na obszarze starostwa radomskiego, którego częścią były tereny obecnego powiatu kozienickiego, w połowie XVI w. około 15% ludności zajmowało się bartnictwem. Bartnicy byli wieczystymi dzierżawcami barci z obowiązkiem płacenia daniny, tzw. bartnego, którą uiszczano najczęściej miodem. Bartnicy oprócz hodowli pszczół, mieli wolny wstęp do lasów, wypasali bydło, kosili łąki, mogli zbierać grzyby, orzechy i jagody. W swojej działalności wykorzystywali roje pszczół osiadłe w naturalnych dziuplach drzew – świegotach – lub w barciach wydzianych przez bartnika. Pszczelarze zasiedlali rojami budowane przez

siebie ule ustawiane w pasiekach. Bartnictwo jest najstarszą formą pszczelarstwa w Polsce. Podstawowe prace hodowlane polegały na dzianiu barci, pozyskiwaniu miodu i wosku, przeglądzie wiosennym rojów pszczelich oraz chronieniu ich przed mrozem.

Najtrudniejszą pracą w bartnictwie było zrobienie (wydzianie) barci, w których pszczoły mogły założyć swoje gniazdo. Pracę tę wykonywano na wysokości od 2 do 20 m w żywym, rosnącym, mającym 100–300 lat drzewie, najlepiej dębie, świerku lub lipie. Największe barcie miały wymiary 130 cm wysokości, 10 cm szerokości, 35 cm głębokości. Rozmiary te były zwykle mniejsze, zależały od średnicy drzewa. Najważniejszą częścią była wydrążona w drzewie przestrzeń na gniazdo pszczoły zwana dzięnią. Górną jej część na-

zywano głową, środkową – ocznikiem, dolną – nogami lub dupą, tylną zaś plecami. Wejście wycinano zazwyczaj od południowej lub południowo-wschodniej strony, aby chronić ul przed dokuczliwymi zachodnimi wiatrami oraz skłaniać pszczoły do wcześniejszego wchodzenia na pożytek. Wejście zamykano deską zwaną zatworem (lub inaczej dłużycą, płachtą, zatułą), w której robiono wyloty dla pszczół. W otwór wsadzano tzw. oczkas – zaciosany w klin kawałek drewna. Oczkas sięgał do przeciwległej ściany barci, podtrzymywał plastry miodu i wyznaczał granicę, do której można było je podcinać. Przed zatworem wieszano dodatkowo deskę zwaną śniotem, która ocieplała barć zimą. Do zrobienia barci używano motyczki (w kształcie oskarda), pieszni i boczników (dłut bartnych), skobliczki, siekiery zwanej bartą oraz świdra. Aby dostać się do gniazda z miodem, korzystano z leziwa lub ostrwi.

Leziwo składało się z powrozu długości 30 m, plecionego z konopi i lipowego tyka oraz z drewnianej ławeczki. Służyło ono do wspinania się na potrzebną wysokość i utrzymania bartnika podczas wykonywanej przez niego pracy. Ostrew robiono najczęściej ze świerka, któremu tak przycinano gałęzie, aby tworzył rodzaj drabiny.

Podstawowym zajęciem bartnika było miodobranie. Pracę rozpoczynano od podkurzenia roju zubleń – podkurzaczem zrobionym z wysuszonej huby przymocowanej do kija. Następnie pracujący na drzewie bartnik wycinał plastry od dołu wzdłuż oczkasa. Wkładał je do klepkowego naczynia i spuszczał z drzewa. Wycięte plastry ociekały z miodu na sitach, stąd nazwa dobrego gatunku miodu „kapaniec”. Plastry zalewano potem wodą,

otrzymując sytę, z której produkowano miód pitny. Innym sposobem „wydobycia” miodu z komórek plastra było ubijanie w beczkach.

Do XVI w. na obszarze Puszczy Kozienickiej istniało kilka związków bartniczych, którymi zarządzali starostowie bartni wspólnie z ławnikami. Organizacja miała sąd bartny, który rozstrzygał m.in. sprawy sprzedaży, zagarnięcia, zamiany barci oraz sądził spory i wykroczenia związane z gospodarką leśną.

W XVI w. za barć – oblinę uważano nie pojedynczą kłodę, ale zbiorowisko większej liczby sosen bartnych, które zwane były kątem bartnym. Kąty obejmowały pewną przestrzeń lasu, gdzie swoje barcie miał jeden bartnik, a ich granice wyznaczały ścieżki i strumyki. Aby nie było nieporozumień pomiędzy właścicielami, barcie znaczone specjalnymi, prostymi znakami wycinanymi siekierą. Zachowały się zapisy z XVII w., którymi znaczone były barcie, a ostatni znak pochodzi z 1833 r.

Większy zbiór oblin, czyli barci, tworzył na początku XVI w. jednostkę administracyjną zwaną heremu/eremus, którą po polsku nazywano obelścią. Tworzyła ona odrębne stowarzyszenie bartników. Obelść kozienicka w 1507 r. obejmowała m.in. 5 bartników w Kozienicach i 2 w Opatkowicach, i stanowiła odrębną jednostkę aż do XVIII w., kiedy to bartnicy zostali przyłączeni do Jedlni. W późniejszym czasie podział na obelście zanikał i ograniczał się do siedzib administracyjnych – ekonomii lub dzierżaw, do których z pewnego terenu składano daniny bartne. W ekonomii kozienickiej odbierała je administracja dworu w Kozienicach.

Stowarzyszenie bartne nazywało siebie „prawem obelnym”, gdyż dawniej bartników nazywano obelnikami – od barci (obliny). Człon-



27

27 Herby bartne według *Encyklopedii staropolskiej* Zygmunta Glogera



28

28 Barć



29

29 Ul miś z pasieki Witolda Adamskiego

kiem prawa obelnego stawał się każdy bartnik, który posiadał barcie w puszczy, po złożeniu przysięgi na „święte prawo obelne”.

Bartnicy na początku XVI w. płacili daninę od swoich oblin. Ponieważ była jednakowa od każdej barci i wynosiła 1 pokowę – garniec miodu, wskazywałoby to, że w barciach znajdowała się określona liczba sosen bartnych. Wiek XVII przyniósł zmianę sposobu płacenia danin, płacić trzeba było 15 gr od każdej sosny bartnej. Daniny bartne stanowiły od 25–29% dochodu starostwa radomskiego. W XVIII w. nastąpiły ograniczenia w dzianiu barci na dowolnych drzewach – przeznaczano na nie gorszej jakości sosny. Na przełomie lat 30. i 40. tegoż wieku rząd Królestwa Polskiego dążył do usunięcia bartników z puszczy, następo-

wała likwidacja barci. Bartnicy przynosili je do swoich zagród.

Na początku XX w. zaczęto wprowadzać ule ramowe, zastępując nimi stare kłody, a obok dawnych pasiek powstawały nowe. W powiecie kozienickim w 1938 r. w Stanisławicach, były 4 pasieki większe, liczące po 12–50 rojów każda i około 10 mniejszych po 1–8 uli, razem we wsi było około 150–180 uli, prawie wyłącznie ramowych. Większe pasieki znajdowały się w sąsiedztwie lasu, a więc na obrzeżach wsi i u służby leśnej, małe – w środku wsi.

Obecnie w Stanisławicach hodowlę pszczół, liczącą łącznie około 170 rodzin, prowadzi 7 pszczelarzy. Właścicielem jednej z większych pasiek jest Witold Adamski – prezes Koła Pszczelarzy w Kozienicach.

Puszcza Stromiecka (Stromecka)



30



31



32

30 Puszcza Stromiecka w okolicach Chodkowa

31 Paprocie

32 Leśny parking w okolicach Grabowa nad Pilicą

Puszcza Stromiecka (Stromecka) leży na terenie Równiny Kozienickiej i Doliny Środkowej Wisły, w regionie Niziny Środkowomazowieckiej. Okalają ją trzy doliny rzeczne: dolina Wisły, dolina Radomki i dolina Pilicy. Wisła płynie szeroką, starą doliną, z rozbudowanym systemem tarasów zalewowych i akumulacyjnych. Stara krawędź doliny jest wyraźnie widoczna w terenie na odcinku od Studzianek Pancernych przez Łękawicę do Anielina. Ma ona postać stromej skarpy, osiągającej pod Łękawicą kilkanaście metrów wysokości, u podnóża której znajduje się silnie zabagniona dolina. Właściwa krawędź dzisiejszego tarasu zalewowego przebiega od Kłody przez Magnuszew, Wilczkowice do Mniszewa. Na zachód od niej można spotykać liczne starorzecza, z których największe i najbardziej

malownicze znajdują się w okolicy Mniszewa. Są tu liczne kanały i ciek. Rzeka na swym środkowym odcinku nie została uregulowana, co sprawia, że jej bieg ma prawie naturalny charakter. Pełno tu porośniętych łozami piaszczystych łąk, dających schronienie wodnemu ptactwu. Dolinę Radomki cechuje silna asymetria zboczy, wynikająca zresztą z tych samych geologicznych uwarunkowań, jednak różnice poziomów są tu mniejsze, a cała rzeźba terenu łagodniejsza. Za łąkami, na prawym brzegu, rozciągają się lasy Puszczy Kozienickiej, podczas gdy lewy brzeg jest zalesiony jedynie na odcinku od Głowaczowa do Kłody, czyli tam, gdzie występują piaszczyste, najmniej urodzajne gleby.

Do niedawna były tu nieprzebyte bagna, gdzieś tam porośnięte łąkami. Fragmenty

pierwotnej roślinności zachowały się do dzisiaj pomiędzy Trzebieniem a Łękwicą, gdzie w 1980 r. w celu ich ochrony utworzono częściowy rezerwat leśny „Olszyny”, obejmujący przepiękny, stary las łęgowy – las liściasty olchowy, rosnący na żyznym, podmokłym siedlisku. Po zbudowaniu Kanału Trzebieńskiego, biegnącego od Dębowoli przez uroczysko „Olszyny”, Urszulin i Rozniszew do Pilicy, dolina zamieniona została na łąki oraz pastwiska. Zniszczeniu uległy rozległe, niezmiernie cenne z przyrodniczego punktu widzenia fragmenty łąk. Po osuszeniu możliwa stała się komunikacja w poprzek bagien. Dawną drogę z Trzebienia do Łękwicy zamieniono na asfaltową szosę (na XIX-wiecznych mapach nie prowadzi w tym miejscu nawet ścieżka), liczne zaś polne drogi umożliwiają przemierzanie bagien ze wschodu na zachód. Najważniejszymi gatunkami drzew występującymi w Puszczy Stromeckiej są: sosny, dęby i brzozy, a w miejscach wilgotnych także olcha czarna oraz będący gatunkiem ginącym jawor. W drzewostanach bardzo rzadko występuje lipa drobnolistna. Jedynie w niewielkich zachowanych fragmentach łąk spotkać można jesiony, wiąz i olchę szarą, olcha czarna zaś, pospolita w dolinach rzecznych, rzadko tworzy drzewostany. Pomimo tych wszystkich niekorzystnych przemian, lasy Puszczy Stromeckiej są jeszcze dosyć bogate. Przeważają drzewostany w średnim wieku, dominują bory sosnowe i mieszane (z dębem) z urozmaiconym gatunkowo runem, obfitującym w różne gatunki jeżyn. W miejscach bezodpływowych

występuje bór bagienny, z charakterystycznymi roślinami zielnymi: bagnem, borówką bagienną, modrzewnicą, borówką brusznicą i niekiedy żurawiną. Fragmenty torfowisk wysokich, z licznymi gatunkami mchów torfowców, żurawiną, turzycami i rosiczką okrągłolistną, spotyka się pod Anielinem i niedaleko Bobrowników. Niegdyś musiały one występować częściej, o czym świadczą pokłady torfu, wydobywanego w wielu miejscach na opał. Na suchych, piaszczystych wydmach w borach rosną liczne porosty (zwłaszcza chrobotki), mchy, borówka brusznica i znajdujący się pod ochroną, spokrewniony z nią gatunek – mącznica lekarska. Świat zwierząt reprezentują: dziki, jelenie, sarny, lisy, a także przychodzące z innych terenów łosie. Spotkać można rzadkie i ciekawe gatunki ptaków, m.in.: czarne bociany, trzmielojady, jastrzębie, krogulce, a do niedawna nawet cietrzewie. W dolinach rzecznych żyje wiele gatunków ptaków związanych ze środowiskiem wodnym: remizy oraz gnieźdzące się w głębokich norach, przepięknie ubarwione zimorodki, mewy śmieszki, rybitwy białoczelne i rzeczne, a z brodziec: czajki, rycyki, brodziec piskliwy, dżdżowniki. Nieliczne stawy i starorzecza stanowią dogodne miejsca do gniazdowania perkozów, łabędzi, kaczek i innych ptaków wodnych. Gady reprezentują: zaskrońce, żmije zygzakowate, gniewosze, padalce, jaszczurki – zwinka i żyworódka. Wody Wisły i Pilicy, a zwłaszcza starorzecza w dolinie Wisły, są nadal siedliskiem wielu gatunków ryb: szczupaków, leszczy, sandaczy czy płoci.



33 Jeszcze jeden piękny motyl

34 Pozostałość starorzecza Radomki

35 Bliskość Radomki sprzyja bujnej roślinności



Wisła – żegluga i transport



36



37



38



39

- 36 Most kolejowy na Wiśle w Zajezierzu
- 37 Przeprawa promowa w Świerżach Górnych
- 38 Wisła w okolicach Świerży Górnych
- 39 Okolice Staszowa

Wisła jest granicą wschodnią powiatu kozienickiego, jej dorzecze stanowią Pilica i Radomka oraz pozostałe rzeki i strumienie. Rzeka co pewien czas zmieniała swoje koryto, powstające odnogi powszechnie nazywano „łachami”. Największe z odnóg, to: Łacha Sieciechowska płynąca starym korytem koło Mozolic, Staszowa i Samwodzia, łącząca się z Wisłą pod Ostrowem; Łacha Kępicka opływająca Sieciechów, Opactwo, Posiołek i Kępice oraz Łacha Świerżowska płynąca między Holendrami Piotrkowskimi, Nową Wsią i Holendrami Kuźmińskimi, która oddala się swymi zakolami od głównego nurtu Wisły i tworzy trzy duże wyspy, zamieszkałe przez ludność wsi Antonówka Świerżowska oraz Kraski Górne i Dolne, oddzielone od siebie

poprzecznymi odnogami. Na Wiśle można też spotkać wiele mniejszych wysp pokrytych piaskiem lub porośniętych roślinnością. Wzdłuż brzegów rzeki biegną wały przeciwpowodziowe, które chronią powiśle przed wylewami.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że mieszkańcy nadwiślańskich terenów posługiwali się lokalnymi określeniami dna Wisły i jej wód oraz warunków i zjawisk meteorologicznych.

Dno Wisły jest piaszczyste, piasek na dnie i mieliznach, zwanych odsypami, bywa pokryty warstwą błota naniesionego z pól uprawnych. Ostre mielizny nazywane są przykosą, za nią zaczyna się zwykle głębia, czyli ryma. Często płycizna urywa się nagle i schodzi do rzeki prawie pionowo, zdarza się, że na kilka metrów w głąb. Występujące w niektórych miejscach dno żywi-

rowe, tzw. grzebmy, a miejscami tzw. szur, czyli naniesiona i stale podmywana, luźna warstwa piasku, stanowią głębokie, niebezpieczne grzęzawisko mogące *zaszurować* – zatopić człowieka i krowę. Zwały większych kamieni znajdujących się na dnie nazywane są rafą. Zmurszałe pnie drzew leżące na dnie to zgniłki, prądy zaś to pnie zdrowe. Mieszkańcy Staszowa mówili „uderzyłem wiosłem w prąda”.

Wartówką lub wartem nazywano główny nurt rzeki. Używany w Staszowie zwrot „płynię na wartówkę” znaczy, że płynie głównym nurtem lub w jego kierunku. Rymą określa się głęboką wodę, gdzie wiosło nie sięga dna, a boczkami – miejsca płytkie przy brzegach. Od ilości opadów w południowej części Polski zależy stan i wygląd wody w Wiśle. Gdy opady występują u źródeł Wisły płynie woda raczej czysta – nazywana krakówką. Sanówką natomiast nazywa się wodę jasnożółtą, mętną, iłowatą i gliniastą, płynącą po opadach na południowym wschodzie. Czarna, bagienna, o zapachu błota niosąca zielsko i trawy, a także robaczki i larwy to wieprzówka – woda płynąca z rzeki Wieprz. Woda zapadnięta, to niski poziom wody, a woda stojąca w zatokach i pod krzakami po cofnięciu się rzeki nazywana jest dolną wodą lub wodą dołową. Podnoszący się w wyniku długotrwałych opadów lub wiosennych odwilży poziom wody określa się jako wodę przyborową. Kulminacyjna fala wody przyborowej – to wysoka woda. Podczas powodzi występuje woda zwana rumowi-

skiem, która niesie piasek, kamienie, drzewa, wszystko co zdoła porwać. Woda spokojna ma również lokalne określenia: posiewką nazywano drobne fałdy na spokojnej wodzie występujące na płyciznie w odróżnieniu od gładkiej wody na nurcie. Przemiały to woda tworząca płycizny, osadzająca na dnie niesiony piasek układający się w różny sposób i na różnych głębokościach, od kilkunastu centymetrów do metra i więcej.

Z zimową obserwacją wód wiążą się także liczne miejscowe określenia. Śryż to początkowa faza zamarzania, woda słabo zamarznięta to płyn (płoń). Według mieszkańców miejsce, w którym występuje zacieplona woda to miejsce z cieplejszym dnem, przeważnie gliniastym i wychodzącym tamtędy ciepłym powietrzem. Lód przybiera najszybciej na wodzie stojącej – głuchej, a na nurcie najwolniej. Woda głucha, dołowa zamarza od wierzchu, a nurt Wisły od dołu. Po dnie rzeki idzie śnieżycy, która lepi się do wszystkiego i stopniowo podchodzi do góry. Płynąc łódką, trzeba wtedy uważać, aby nie wsadzić wiosła za głęboko w śnieżycę, bo może ono zostać wyrwane z rąk. Gdy śnieżycy podniósłszy się stanie pod powierzchnią, to od razu tworzy się gruba warstwa lodu. Przy temperaturze 15–20°C poniżej zera Wisła staje. Rybacy uważają, że gdy zamarzają kąty, czyli woda w zatoczkach i przy brzegu, ryby uciekają na nurt, a gdy występuje odwilż, czyli zelga, to ryby wciskają się pod lód blisko brzegów i widać je wtedy wyraźnie.



40 Starorzecze Wisły w Mniszewie
41 Wały przeciwpowodziowe w Kępie Skóreckiej
42 Jeden z charakterystycznych dla powiśla kanałów





43

43 Krajobraz powiśla

44 Przydrożny krzyż z 1872 r. w Holendrach Kozienickich



44

Podczas odwilży lód psuje się najpierw na nurcie, później na głuchej wodzie, Wisła łamie się, gdy ruszają lody. Miejscowi rozróżniają wtedy spływającą z nurtu wodę lodową, płynącą z krą – kierówkę, podmywającą wyspy i pogłębiającą odnogi, oraz wodę zatorową. Podczas spiętrzenia lodu napotykającego przeszkodę, pod wpływem naporu wody może powstać wał z lodu o wysokości nawet kilku metrów. Tak zatrzymana woda płynie bokami, przelewa się poza wały ochronne i w bardzo krótkim czasie podtapia najbliższe tereny. Taka, jak ją nazywają, zimowa woda nie szkodzi polom uprawnym, często nanosi i osadza żyzną mać. W wyniku tych wylewów w dolinie Wisły występują urodzajne gleby, a dzięki nim miejscowa ludność jest zamożna. Na powiślu w okolicach Staszowa znane było powiedzenie – „gdyby rzeka nie topiła, toby panna we złocie chodziła”.

Zimą w okresie długo utrzymujących się silnych mrozów zamrożona Wisła stwarzała dobre warunki do przechodzenia lub przejeżdżania saniami lub wozem. Latem przechodzenie Wisły w bród możliwe było tylko przy niskim stanie wody. Było to jednak ryzykowne, ponieważ miejsca uznane za płytkie, niespodziewanie okazywały się głębokie; w okolicach Staszowa mawiano, że „woda nie śpi, robi swoje”.

Codziennie sprawdzanie nurtu rzeki, odszukiwanie i oznaczanie istniejących przeszkód

na szlaku wodnym, ochranianie wałów przed zniszczeniem, zwalczanie kłusownictwa na terenach wodnych należało do obowiązków strażnika wodnego zwanego wytycznym.

Wytyczanie nurtu było konieczne ze względu na żeglugę, a przede wszystkim na statki pasażerskie, kursujące na trasie Tarnobrzeg–Sandomierz–Warszawa dniem, a zdarzało się, że i nocą. Po Wiśle często pływały także tratwy oraz różnego rodzaju statki transportowe z wiosłami lub żaglami, co miało znaczenie przy pływaniu pod prąd. Spław drewna Wisłą do Gdańska był głównym rodzajem transportu tego surowca. Spuszczanie kłoców na wodę, zbijanie ich w tafle i łączenie w tratwy było źródłem dochodów miejscowej ludności. Część zajmowała się spławem do tartaków w nadbrzeżnych miastach, inni odbywali wyprawy aż do Gdańska. Byli to przeważnie retmani prowadzący tratwy na tych trasach i mający własne zespoły flisaków. Między Puławami a Gdańskiem pływały tzw. szkuty o mocnych burtach z dębowych bali. Przewożono nimi towary i ludzi (często flisaków, którzy po spławie wracali z Gdańska).

Handel prowadzony na większe odległości, głównie ziemiopłodami, obsługiwały tzw. galery – duże statki o długości 15–20 m, szerokości 12–16 m, wysokości 0,8 m. Bardziej rozpowszechnionymi statkami były tzw. baty,



które miały przód – stolec i tył – rufę – nieco uniesione i ostro zakończone. Oprócz piasku i żwiru transportowano nimi do miast drewno, owce, produkty rolne.

Promy utrzymywały komunikację między brzegami Wisły oraz między brzegiem a zamieszkałymi wyspami. Oprócz promów obsługujących wyspy utrzymywano promy w Świerżach Górnych, Wargocinie-Wróblach i Kuźmach. Były one przystosowane do przewożenia wozów konnych – duży prom mógł zabrać dwie furmanki z końmi i 50 osób. W okresie międzywojennym największy ruch na promach odbywał się w dniach jarmarków w Kozienicach. W lokalnym transporcie wodnym i komunikacji międzybrzeżnej oraz rybołówstwie duże znaczenie w XIX w. miały czółna, a później łódki. Na przełomie XIX i XX w. upowszechniły się łodzie, które można było: kupić w Puławach, zamówić u majstrów w Świerżach Górnych lub u miejscowych cieśli i stolarzy. Łodzie kupowane w Puławach miały około 7,5 m długości i 1,5 m szerokości, spławiano je rzeką do wsi, w których mieszkali nabywcy. Były to tzw. pychówki, do przewozów o burtach wyższych lub do połowu ryb z niższymi burtami, co ułatwiało zarzucanie dużych sieci. Do wyposażenia łodzi należały wiosła wykonane z drewna dębowego lub jesionowego i szufle z drewna topolowego do wylewania wody, tzw. wyliwki.

Sposoby wiosłowania były różne: na niezbyt głębokiej wodzie, płynąc z prądem i pod prąd, wiosłowano najczęściej na pych: wiosłujący ustawiał się bokiem do kierunku, w którym płynął, i wiosłem odpychał się od dna; na głębokiej wodzie wiosłowano na rymano: stojąc w rozkroku, przodem do kierunku ruchu łodzi, silnie zagarniając wiosłem wodę do tyłu, przy wysokich falach lub porywistych wiatrach stosowano także ten sposób wiosłowania, ale kłęcząc z przodu łodzi. Wiosłowanie na dulki, przy użyciu dwóch krótszych wiosł, tzw. połówek, które były osadzone w uchwytych przy burtach w tych okolicach należało do rzadkości.

Na łodziach pychówkach przewożono m.in. siano, krowy, konie, a także pływano w celach handlowych do innych miejscowości. Łodzie służyły przede wszystkim do łowienia

ryb, a także do prac przy wycinaniu wikliny, umacnianiu brzegów. Do łowienia ryb używano sprzętu wykonanego w gospodarstwie z wikliny lub nici konopnych lub kupowanego w mieście. Po 1930 r., kiedy to Wisła stała się własnością państwową, zaczęła maleć liczba łodzi rybackich, ponieważ wprowadzono zakaz łowienia ryb.

Przed II wojną światową kursował codziennie po Wiśle statek pasażersko-towarowy, na trasie Warszawa–Puławy, a przy wysokim poziomie wody płynął dalej w górę rzeki.

Najbliżej Kozienic we wsi Kuźmy znajdowała się przystań – drewniany budynek na dwóch pontonach, w którym w razie złej pogody można było czekać na statek. Bilety, które kosztowały 2 zł, kupowało się na statku. Była to najtańsza podróż do Warszawy, przy wysokim stanie wody trwała 10–12 godzin. Przy niskim stanie wody na Wiśle tworzyły się trudne do ominięcia mielizny, dlatego za statkiem ciągnięta była płaskodenna, duża łódź i gdy nie udało się przepłynąć przez mieliznę, to na rozkaz kapitana na pokładzie zostawały tylko kobiety i dzieci, a pozostali pasażerowie przesiadali się do tej łodzi. Statek pozbawiony ciężaru unosił się i przepływał przez mieliznę – w takich warunkach rejs do Warszawy trwał dobę lub dłużej. Pasażerami statku byli najczęściej żydowscy handlarze z bardzo dużymi bagażami, a także handlarki wiozące na sprzedaż w stolicy skupowane wcześniej po wsiach masło, sery, jajka oraz drób. Statkiem płynęli też tacy pasażerowie, którzy na podróż mogli przeznaczyć dużo czasu lub nie stać ich było na bilet kolejowy lub autobusowy.

Na statku były kajuty dla pasażerów i załogi. Przy dobrej pogodzie większość pasażerów przebywała na pokładzie, a podczas niepogody wszyscy schodzili do kajut, gdzie bywało tłoczno. Podczas rejsu w dzień można było podziwiać piękno Wisły, zarośla, wysokie piaszczyste brzegi oraz mnóstwo ptactwa wodnego.

Siedmiokilometrową odległość między przystanią we wsi Kuźmy a Kozienicami bez bagażu można było pokonać pieszo. Podróżując z ciężkim bagażem, trzeba było korzystać z usług zawodowego furmana, który miał odpowiednio wyposażony wóz do przewozu ludzi i bagażu.

Dzieje historyczne

Dzieje najdawniejsze



45



46



47



48

45 Przydrożna kapliczka w Molendach

46 Oleksów

47 Kości szczęki i zębów zwierząt – fragment ekspozycji Izby Historyczno-Regionalnej w Sieciechowie

48 Pochodząca z dymarek ruda żelaza – fragment ekspozycji Izby Historyczno-Regionalnej w Sieciechowie

Obszar obecnego powiatu kozienickiego należy do najmniej zbadanych terenów południowego Mazowsza. Dotychczasowe prace dostarczyły materiałów, które ogólnie określają charakter i rodzaj osadnictwa na tym terenie. Najstarsze ślady osadnictwa znalezione m.in. w Anielinie Starym, Kępie Niemojewskiej, Molendach, Wilczkowicach Górnych pochodzą ze schyłkowego paleolitu (ok. 12 000–7900 p.n.e.). Są to wyroby, półwyroby

i odpady produkcyjne z krzemienia czekoladowego, świechowskiego i bałtyckiego. Krzemień był podstawowym surowcem do wyrobu narzędzi i broni. W Roznieszewie, Oleksowie, Kępie Niemojewskiej, Anielinie Kępie odkryto narzędzia krzemienne z epoki mezolitu (7900–4500 p.n.e.) świadczące o istnieniu obozowisk plemion zbieracko-łowieckich. Wyraźna ekspansja osadnicza na tym terenie nastąpiła w okresie wczesnego średniowiecza.

Średniowiecze



49



50



51



52

49 Cherubin Gniewosz w bitwie pod Szczałą w 1497 r.
– obraz Juliusza Kossaka

50 Replika fragmentu mostu łyżwowego odtworzona z okazji
600-lecia bitwy pod Grunwaldem – Kozienice

51 Palatyn Sieciech – fresk, zespół klasztorne w Opactwie

52 Bolesław Chrobry – fresk, zespół klasztorne w Opactwie

Tereny wchodzące w skład dzisiejszego powiatu kozienickiego należały do dawnej dzielnicy sandomierskiej. W 1138 r. Bolesław Krzywousty dokonał podziału państwa polskiego. Dzielnicę tę otrzymał wówczas jego syn Henryk, zwany Sandomierskim. Po jego śmierci odziedziczył ją jego młodszy brat Kazimierz Sprawiedliwy, w latach późniejszych także książę krakowski. Dzielnica sandomierska i krakowska stanowiły jedną całość od 1166 r. do połowy XIII w. O Kozienicach jako osadzie łowieckiej pierwsze wzmianki pochodzą z początku XIII w. W 1206 r. zapisano w aktach królewskich nadanie Kozienic klasztorowi norbertanek w Płocku.

Król Władysław Łokietek zjednoczył państwo polskie i dawne księstwa zaczęto nazywać ziemiami. W następnym stuleciu województwami nazywano te, w których utrzymał się urząd wojewody. Całą wschodnią część Małopolski po obu stronach Wisły obejmowało województwo sandomierskie,

należały do niego tereny obecnego powiatu kozienickiego.

Część województwa sandomierskiego, leżąca na lewym brzegu Wisły, w 1397 r. podzielono na trzy powiaty: sandomierski, radomski i chełciński. Dawne ziemie sandomierskie wraz z lubelską stanowiły jedną całość aż do 1471 r. Wówczas w wyniku reformy administracyjnej, jak pisał Oskar Kolberg: *po tych ziem rozdziale utworzono osobno województwo sandomierskie, oblane rzekami: Wisłą od wschodu, Pilicą od północy, a od zachodu Nidą. Wszakże część tego województwa rozciągała się na prawym brzegu Wisły aż po góry. A nadto wchodziła w skład jego i ziemia Stężycka, która wespół z powiatem radomskim nosiła do 1564 roku nazwę ziemi Sieciechowskiej. Dzieliło się to województwo na 7 powiatów: Sandomierski, Radomski, Opoczyński, Chełciński, Wiślicki oraz na prawym brzegu Wisły: Pilzneński i Stężycki. W Puszczy Radomskiej osada Kozienice*



53

53 Pełnowymiarowa grupa figuralna przedstawiająca króla Władysława Jagiełłę i kozienickich rzemieślników, upamiętniająca budowę mostu łyżwowego

jak i inne osady łowieckie, była ulubionym miejscem polowań polskich królów.

Kozienice należały do dóbr stołowych, które stanowiły starostwa niegrodowe. Po utworzeniu Starostwa Kozienickiego i przeniesieniu admi-

nistracji puszczy do Kozienic zaczęto używać dla określenia centralnej części Puszczy Radomskiej nazwy Puszcza Kozienicka. W 1607 r. włączono ją do dóbr stołowych, a z nich utworzono w Kozienicach ekonomię królewską.



Wiek XVII



54 Popiersie Stefana Czarnieckiego przed budynkiem I Liceum Ogólnokształcącego w Kozienicach
55 Kolumna z Wyborowa – ślad po jednej z potyczek stoczonych przed bitwą pod Warką

Druga połowa tego wieku przyniosła ogromne straty dla miejscowej ludności najpierw spowodowane epidemią cholery w 1652 r., w wyniku której zmalała liczba mieszkańców, nastąpił upadek handlu, rzemiosła i rolnictwa. Nie zdołano jeszcze naprawić wszystkich szkód, gdy latem 1655 r. rozpoczęła się wojna ze szwedzkim najeźdźcą, która przyniosła dotkliwe straty, wojska szwedzkie dokonały wielu rabunków i ogromnych zniszczeń.

Puszcza Kozienicka wiosną 1656 r. stała się terenem walk ze Szwedami. Wojska koronne i litewskie w widłach Wisły i Sanu oblegały króla Karola Gustawa i jego wojsko. Z Warszawy z odsieczą dla niego spieszył margrabia Fryderyk Badeński. Stefan Czarniecki, ści-

gając Szwedów, prawie doszczętnie zniszczył 6 kwietnia pod Kozienicami oddział generała Tronskilda. Z ośmiu chorągwi mało kto przeżył, oprócz tych co zginęli w walce, wielu utoneło w miejscowym jeziorze. Po tym zwycięskim boju nocą kontynuowano pościg za głównymi siłami nieprzyjaciela w lasach Puszczy Stromeckiej, omijając Ryczywół, Magnuszew, Wolę Magnuszewską, Cychrowską Wolę, Cychry i Wymysłów. Pierwsze polskie oddziały dotarły nad Pilicę 7 kwietnia rano. Mieszkańcy Grabowa pomogli zlokalizować bród, który umożliwił dyskretnie przekroczenie rzeki. Aby zmylić czujność szwedzkich posterunków, przystąpiono do naprawy mostu zniszczonego wcześniej przez Szwedów, w tym czasie wojsko pod dowództwem Stefana Czarnieckiego



56 Tablica z kościoła pw. Trójcy Przenajświętszej w Grabowie nad Pilicą



57 Jerzy Rakoczy

przekraczało Pilicę w pław. Czarniecki z kompanią dragonów obszedł Warkę i od tyłu zaatakował posterunki szwedzkie, pilnujące mostu, po czym przeprowadził po naprawionym już moście pozostałe pułki jazdy, które stanowiły jego główne siły. Wówczas Polacy uzyskali zdecydowaną przewagę i atakiem frontalnym rozbili obronne pozycje Szwedów. W bitwie zginęła lub dostała się do niewoli ponad połowa żołnierzy szwedzkich. Bitwa ta wprawdzie nie zakończyła wojny, ale była pierwszym w niej znaczącym zwycięstwem. W 1667 r. Jerzy Rakoczy, książę siedmiogrodzki i sprzymierzeniec Szwedów, wkroczył do Polski i pozostawił także wiele ruin i zgliszcz. Zniszczeniu uległy Kozienice, a w całym powiecie radomskim, do którego należały wówczas tereny obecnego powiatu kozienickiego, zginęło około 50% mieszkańców a ponad połowa ziemi leżała odłogiem.

Wiek XVIII



58



59



60



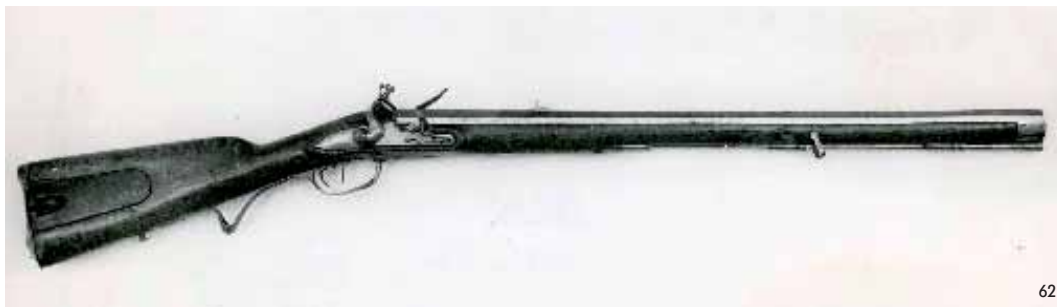
61

- 58 Tadeusz Kościuszko i król Józef Poniatowski – telegram patriotyczny
- 59 Kosynierzy – telegram patriotyczny
- 60 Wojciech Bartosz Głowacki, patron Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Brzozie
- 61 Przed wejściem do Muzeum Regionalnego stoi popiersie Stanisława Augusta Poniatowskiego

Wiek XVIII zaczął się wojną północną, między Danią, Saksonią, Polską, Rosją a Szwedami, która w latach 1700–1721 przyniosła naszemu krajowi wiele zniszczeń. Nieprzemysłana polityka króla Augusta II spowodowała najazd wojsk szwedzkich, które w krótkim czasie opanowały cały kraj. Szwedzi spowodowali detronizację króla Augusta II i doprowadzili do elekcji Stanisława Leszczyńskiego, wojewody poznańskiego, w wyniku czego rozpoczęła się wojna domowa. Dawni wrogowie byli teraz sprzymierzeńcami króla Stanisława Leszczyńskiego i walczyli ze zwoleńnikami Augusta Saskiego. Część szlachty popierała Leszczyńskiego i Szwedów, jednak większość pozostała wierna Augustowi II i rozpoczęła walkę z najeźdźcą.

Rzeczpospolitą do ruiny doprowadzały nieustannie toczone na obszarze całego kraju walki i potyczki, połączone z represjami i rekwizycjami. W wyniku tych działań postępowało szybkie ubożenie ludności, także tej zamieszkałej na obszarze należącym obecnie do powiatu kozienickiego.

Starostwo kozienickie od 1706 r. przeszło w całości do tzw. dóbr stołowych. Na utrzymanie dworu królewskiego w Warszawie przekazywane były dochody z gruntów rolnych, folwarków i wsi ekonomii kozienickiej oraz eksploatacji lasów. Dobra stołowe wyodrębnione z królewszczyzn nazywano ekonomiami. Ekonomię kozienicką, do której należały tereny byłego starostwa, dzierżawili przeważnie dworzanie i wyższą rangą wojskowi z otoczenia króla.



62

62 Sztucer kozienicki wykonany w kozienickiej fabryce broni palnej. Do dzisiaj zachował się jeden egzemplarz przechowywany w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

W latach 1708–1711 epidemia dżumy spowodowała spadek liczby mieszkańców.

Na łowy do kozienickich lasów często przybywał August III, który w 1745 r. potwierdził nadania poprzedników. W 1769 r. Stanisław August Poniatowski nadał miastu prawa organizowania 12 jarmarków. W 1764 roku w Kozienicach powstał główny skład soli. W 1761 r. Żydzi od króla Augusta III, a w 1767 od króla Stanisława Augusta Poniatowskiego otrzymali prawo propinacji (wyłączne prawo właściciela dóbr ziemskich do produkcji trunków). W 1782 r. ogromny pożar zniszczył odbudowane z trudem miasto. Król, który często przebywał na ziemi kozienickiej, widział i znał trudną sytuację miejscowej ludności. Po tym pożarze zwolnił mieszczan od ciężarów, a także zachęcał ich do budowania domów murowanych, aby zapobiec skutkom ewentualnych pożarów. Odbudowa miasta trwała kilka lat, mieszkańcom wydawano cegły, dachówki i wapno. Kolejne straty przyniosła miejscowej ludności wojna z 1792 r., niektóre wsie zostały ograbione z żywności i paszy.

Za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego w Kozienicach zbudowano hamernię – walcownię miedzi i fabrykę broni palnej. Przed Sejmem Czteroletnim fabryka kozienicka zaopatrywała w broń polskie wojsko. Fabryka była czynna do maja 1794 r., kiedy

to oddział rosyjski wyruszywszy przeciw Kościuszcze obrabował fabrykantów, rusznikarzy i zniszczył rusznikarnię, a 1500 sztuk niedokończonych broni zatopił w Wiśle.

W 1792 r. podczas wojny polsko-rosyjskiej, między Kozienicami a Sieciechowem zakończył się odwrót wojsk polskich znad Bugu. Dekretem królewskim zatrzymane zostały wojska ks. Józefa Poniatowskiego w Kozienicach, a Tadeusza Kościuszki w Sieciechowie. Obaj byli w drodze do Warszawy, gotowi do walki z targowicznymi. Jednak po otrzymaniu wiadomości o przystąpieniu króla do konfederacji targowickiej, ks. Józef Poniatowski w obozie pod Kozienicami złożył dowództwo i wraz z Tadeuszem Kościuszką podał się do dymisji. Księżę otrzymał od swoich żołnierzy medal z napisem „Miles Imperatori” – Żołnierze Wodzowi.

Rok 1794 to rok, w którym wojska nieprzyjaciela i własne grabiły bydło z całej ekonomii kozienickiej. Po przegranej przez Polaków bitwie pod Maciejowicami Tadeusz Kościuszko trafił do niewoli, a po klęsce powstania resztę ziem polskich podzielono między Rosję, Prusy i Austrię. W 1795 r. Austria i Rosja podpisały traktat rozbiorowy. Ziemie między Pilicą, Wisłą a Bugiem przypadły Austrii, w tym obszarze znalazło się więc województwo sandomierskie, którego częścią była ziemia kozienicka, wchodząc w skład tzw. Galicji Zachodniej.

Wiek XIX



63



64



65

63 Marian Langiewicz

64 Pomnik powstańców styczniowych
w Lipie

65 Tablica pamiątkowa w kościele
w Brzozie

Wiek XIX był niezwykle bogaty w ważne wydarzenia historyczne. W 1807 r. utworzono Księstwo Warszawskie, które podzielono na 6 departamentów. Stan ten trwał do 1809 r. kiedy w wyniku zwycięstwa wojsk Napoleona Bonapartego nad Cesarstwem Austriackim i traktatu z Schönbrunn włączono do Księstwa Warszawskiego część ziem zaboru austriackiego. W 1810 r. utworzono tu 4 departamenty – krakowski, lubelski, siedlecki i radomski, w którym znalazły się powiaty: kielecki, konecki, kozienicki, opatowski, opoczyński, radomski, solecki, staszowski i szydłowiecki. Kozienice, jako siedziba powiatu, znalazły się w nowo utworzonym departamencie radomskim.

W 1812 r., w wyniku nieudanej kampanii napoleońskiej na Rosję, Księstwo Warszawskie znalazło się pod okupacją Rosji do 1815 r. Na Kongresie Wiedeńskim nastąpił kolejny podział należących do Księstwa Warszawskiego terenów między Rosję, Austrię i Prusy. W wyniku osiągniętego kompromisu z największej części Księstwa Warszawskiego utworzono Królestwo Polskie zależne od cara rosyjskiego. Kozienice znalazły się w tzw. Królestwie Kongresowym.

Kozienice pozostały siedzibą powiatu, lecz już nie w departamencie, a w obwodzie radomskim województwa sandomierskiego.

W 1837 r. województwa przemianowano na gubernie. W 1842 r. miasta powiatowe stały się okręgowymi, obwody zaś – powiatami. Kozienice zostały zatem miastem okręgowym w powiecie radomskim, w guberni radomskiej, powstałej w 1844 r. w wyniku połączenia guberni sandomierskiej z gubernią kielecką. Te z dawnych ekonomii królewskich, które nie zostały przez carski dwór rozdane, stały się majątkami rządowymi.

Wzrost niezadowolenia z rządów cara Mikołaja I i Wielkiego Księcia Konstantego w Królestwie Polskim oraz fala ruchów rewolucyjnych i narodowych w Europie stały się przyczyną wybuchu powstania listopadowego, które trwało od 29 listopada 1830 do października 1831 r. Zaczęto organizować manifestację, lud warszawski występował przeciwko wojsku carskiemu. Powstanie zbrojne rozpoczęło się wieczorem 29 listopada 1830 r. napaścią na Belweder, a jego celem był zamach na Wielkiego Księcia Konstantego. Inne oddziały zaatakowały koszary, w których znajdowali się rosyjscy żołnierze. Grupa sprysiężonych oficerów i podchorążych działała bez szerszego zaplecza, jednak dzięki wsparciu ludu warszawskiego udało się opanować Warszawę. Wielki Książę Konstanty zbiegł, a jego wojsko opuściło stolicę. Konsekwencją wybuchu powstania listopadowego i detronizacji cara Mikołaja

I była wojna polsko-rosyjska, która rozpoczęła się na początku lutego 1831 r. Na teren Królestwa Polskiego wkroczyła armia carska licząca około 115 000 żołnierzy dowodzona przez Iwana Dybicza, naprzeciwko niej stanęła niespełna 54-tysięczna armia polska. Celem Rosjan było zdobycie Warszawy i szybkie zakończenie wojny. Polacy postanowili bronić się na przedpolu stolicy i stoczyli tam kilka bitew (m.in. Olszynka Grochowska, Wawer, Dęba Wielkie). 14 lutego 1831 r. oddziały dowodzone przez generała Józefa Dwernickiego pokonały wojska wroga pod Stoczkiem. Zwycięstwo to miało znaczenie tylko moralne, ponieważ nie zatrzymało ofensywy rosyjskiej. Powstanie trwało do października 1831 r.

Od początku wojny polsko-rosyjskiej na terenie powiatu kozienickiego miało miejsce wiele mniejszych i większych utarczek i potyczek wojska polskiego z wojskami rosyjskimi. Rosjanie zniszczyli m.in. magazyny wojskowe w Kozienicach. Korpus gen. Dwernickiego liczący 8500 żołnierzy, wracając po zwycięskiej bitwie pod Stoczkiem, pokonał 14 lutego wojska rosyjskie pod dowództwem gen. Cypriana Kreutza w bitwie pod Nową Wsią koło Ryczywołu. W sierpniu 1831 r. doszło do potyczki wojsk rosyjskich i polskich pod Gniewoszowem, w której zginęło lub zostało rannych około 300 żołnierzy polskich, a ponad 500 dostało się do niewoli.

Schyłek lat 50. XIX stulecia przyniósł w zaborze rosyjskim ogromny wzrost aktywności społecznej, a od początku 1861 r. zaostrzył się konflikt z caratem. Pod koniec 1862 r. zdawano sobie sprawę z nieuchronności wybuchu powstania. W połowie grudnia Komitet Centralny Narodowy zaplanował podzielenie Polski na 5 okręgów wojennych, w każdym władzę mieli sprawować niezależni od siebie wodzowie. Na lewym brzegu Wisły (w rejonie tym znajdował się m.in. Radom i tereny obecnie należące do powiatu kozienickiego) dowództwo otrzymał Marian Langiewicz. W nocy z 15 na 16 stycznia 1863 r. wojsko i policja niespodziewanie dokonały poboru w Warszawie, odprowadzając ponad 1500 młodych mężczyzn do Cytadeli. Komitet ustalił termin wybuchu powstania na czwartek 22 stycznia,

aby uprzedzić brankę na prowincji, wyznaczoną na niedzielę. Do wszystkich organizacji na terenie Królestwa zostały wysłane rozkazy uderzenia na rosyjskie garnizony w nocy z 22 na 23 stycznia, a wraz z rozkazami wysłano wszędzie manifesty, które wzywały naród do walki oraz obwieszczały nadanie chłopom na własność ziemi dworskiej, ludności zaś bezrolnej, która stanie w szeregach narodowych – nadziei trzymorgowe z dóbr państwowych. Rząd ogłaszał również całkowite zniesienie różnic stanowych i wszelkich przywilejów. Zadania militarne, które stały przed powstańcami, przerastały ich możliwości. Przeciwko blisko 100-tysięcznej armii rosyjskiej znajdującej się w Królestwie stanęło w pierwszej chwili niespełna 6000 ludzi, których uzbrojenie stanowiło 600 strzelb myśliwskich, kosy, drągi, piki. W 33 miejscach, rozrzuconych po całym Królestwie, powstańcy zaatakowali jednak w tę styczniową noc garnizony rosyjskie. Kilka z nich znajdowało się na ziemiach radomskich.

Po upadku dyktatury Langiewicza, w kwietniu 1863 r. postanowiono mianować naczelnikiem sił zbrojnych województwa sandomierskiego Dionizego Czachowskiego, którego zgrupowanie liczyło około 1400 ludzi. Od pierwszego dnia powstania odnosił on sukcesy w potyczkach z wojskami rosyjskimi. Od swych żołnierzy wymagał bezwzględnej posłuszeństwa i odwagi, stoczył 6 bitew, w 5 odniósł zwycięstwo.

W celu uniemożliwienia powstańcom tworzenia zasadzek i usprawnienia w poruszaniu się wojsk, a także ułatwienia naczelnikom wojennym pacyfikacji terenów leśnych i zniszczenia trzymających się w nich ostatnich oddziałów powstańczych, władze rosyjskie wydały rozporządzenie o wycinaniu przesiek wzdłuż traktów o znaczeniu strategicznym. Na obszarze guberni radomskiej rozporządzenie to najmocniej godziło w Puszcze Kozienicką. Powstańcy na początku lutego wprowadzili z Kozienic Wasyla Lipkowskiego (zdymisjonowanego żołnierza wojsk carskich), Franciszka Rybaka (włościanina ze wsi Kłoda gm. Magnuszew), Katarzynę Cieślik (chłopkę ze wsi Kociołki gm. Kozienice) i Magdalenę Maciej-



66



67

66 Mogiła powstańców styczniowych na cmentarzu w Głowaczowie

67 Kwatery Antoniego Słończyńskiego powstańca styczniowego na cmentarzu w Oleksowie

szczyk (chłopkę z gminy Brzózka). Wszyscy zostali skazani na śmierć i powieszani w lesie należącym do majątku Brzózka. W rosyjskim wykazie osób straconych przez powstańców przy tych czterech nazwiskach dopisano: „za wierność rządowi zostali powieszani w lesie majątku Brzózka” – byli to członkowie carskiej siatki szpiegowskiej. Prawdopodobnie dokonał tego niewielki oddział powstańczy pod dowództwem Michała Piwnickiego, który działał w tej okolicy. Po jego śmierci jedynym dowódcą oddziałów powstańczych w Puszczy Kozienickiej pozostał Michalski, który powiększył swój oddział, przyjmując część rozbitków Piwnickiego. W czerwcu 1863 r. w Kępie Roznieszewskiej (obecnie Anielin Kępa) założył obóz płk Władysław Kononowicz, ścigany przez liczący 3000 żołnierzy korpus gen. Nikołaja Iwanowicza Mellera-Zakomelskiego. Miejsce było otoczone przez rozległe trzęsawiska i dodatkowo oszańcowane, miało zapewnić bezpieczne przetrwanie 600 powstańcom. Groźba całkowitego otoczenia, po odparciu

ataku wojsk rosyjskich, zmusiła Kononowicza do wycofania się i rozpuszczenia oddziału.

Kłeskę na terenie Puszczy Kozienickiej poniósł także Paweł Gąsowski. Miał pod komendą oddział będący resztką tak zwanych „Dzieci warszawskich” Ludwika Żychlińskiego – 120 żołnierzy piechoty i około 100 jazdy. Powstańcy byli śmiertelnie znużeni i zdemoralizowani ciągłą ucieczką i ponoszonymi porażkami, toteż kiedy poinformowano ich, że są ścigani przez doborowy oddział kozaków pod komendą Zankisowa, postanowili uciekać do Puszczy Kozienickiej i po połączeniu z oddziałem pod dowództwem Michalskiego dać odpór nieprzyjacielowi. Gąsowski przybył w okolice Ryczywołu i przeprawił się na drugą stronę Wisły. Liczył, że manewrem tym zdoła zmylić dowódcę rosyjskiego oddziału, ale ten nie zrezygnował z tropienia powstańców. Oddział Gąsowskiego zmęczony, głodny i zniechęcony wrócił do puszczy, po ominięciu Głowaczowa zatrzymał się na nocleg we wsi Lipa. I tu dotarł także oddział Zankisowa. 15 lutego



68 Pomnik powstańców styczniowych w Anielinie Kępie

1864 r. stoczono najkrwawszą bitwę tego powstania w Puszczy Kozienickiej. Piechota Gąsowskiego odparła ogniem nacierających kozaków, lecz nie zapewniła strategicznej przewagi. Gąsowski uciekł wraz z kawalerzystami. Tymczasem na wieś i pozostawioną w niej piechotę uderzyli rosyjscy strzelcy i dragoni, niszcząc bagnietami wszystko na swej drodze. W chaotycznej i zaciętej walce na bagnety i kolby bitwa przerodziła się w rzeź. Oddział został zniszczony, około 40 poległych, 87 rannych i 14 jeńców – to ostateczny bilans bitwy pod Lipą.

Wojna partyzancka nie przynosiła sukcesów, wojska carskie były bardzo liczne, a mieszkańców tych terenów, którzy sprzyjali powstańcom, nęcano coraz to silniejszymi represjami. Carat zniósł nazwę Królestwo Polskie i zwiększył liczbę guberni.

W 1867 r. utworzono gubernię kielecką, a w radomskiej pozostały powiaty: radomski, iłżecki, konecki, kozienicki, opatowski i opoczyński. Rozpoczęto rusyfikację, wprowadzając do szkół język rosyjski i rosyjskie podręczniki. W urzędach państwowych dominowali Rosjanie.

Z dawnego powiatu radomskiego wydźrebiono powiat kozienicki, który sąsiadował z powiatem iłżeckim i radomskim, a Wisła

i Pilica stanowiły naturalne granice. Ludność powiatu w 1870 r. wynosiła 79 796 osób, ale w 1880 r. było już 90 406 mieszkańców. W powiecie było 1 miasto, 8 osad miejskich, 450 wsi i kolonii, a szkół początkowych 18. Administracyjnie powiat był podzielony na 20 gmin: Bobrowniki, Brzeźnica, Brzózka, Gniewoszów-Granica, Grabów nad Wisłą, Grabów nad Pilicą, Góra Puławska, Jedlnia, Kozienice, Mariampol, Oblasy, Policzna, Roznieszew, Sarnów, Sieciechów, Suskowola, Świerże Górne, Tczów, Trzebień i Zwoleń. Taka liczba gmin utrzymała się do 1905 r. W latach 80. XIX w. w Kozienicach stacjonował 25. Smoleński Pułk Piechoty.

W końcu XIX i na początku XX w. większość mieszkańców powiatu mieszkała na wsi i utrzymywała się z rolnictwa. Kozienice stanowiły ośrodek produkcji rzemieślniczej i wymiany handlowej. Powstały tu m.in. zakład kowalsko-ślusarsko-giserski, cegielnia, stolarnie, warsztaty kowalskie, 4 garbarnie oraz smolarnia.

W końcu XIX w. działały: browar kozienicki, rzeźnia miejska, młyn o napędzie parowym i wodnym. Istniał także handel i rzemiosło, które pracowały na rzecz zaspokojenia potrzeb mieszkańców miasta i okolicznych wsi.

Wiek XX



69



70



71

69 Krzyż upamiętniający bitwę pod Anielinem – okolice Brzustowa

70 Obraz Jerzego Kossaka *Bitwa pod Laskami*

71 Kozienice po I wojnie światowej

W 1905 r. na wieść o wybuchu rewolucji w Rosji, także w Królestwie doszło do demonstracji i strajków. Żądano m.in. autonomii politycznej, wolności słowa, stowarzyszeń, przywrócenia języka polskiego w szkołach, osmiogodzinnego dnia pracy. W listopadzie 1905 r. uczniowie szkół początkowych w Kozienicach przeprowadzili jednodniowy strajk szkolny, który stał się elementem walki o polską szkołę. 6 listopada pochód mieszkańców Kozienic przeszedł do Brzeźnicy, gdzie odbywał się odpust. Pochód miał charakter pielgrzymki pątników, niesiono przed nim krzyż i kościelną chorągiew, a obok czerwony sztandar Polskiej Partii Socjalistycznej. Na skraju miasta maszerujących zatrzymała policja rosyjska, która bezskutecznie wzywała ich do rozejścia się. Część demonstrantów przedostawszy się na drugą stronę rzeki innymi przejściami oczekiwali na rozwój wydarzeń.

W końcu po obustronnych perswazjach policja ustąpiła i pochód, śpiewając narodowe pieśni polskie i wznosząc okrzyki „Niech żyje Polska”, przeszedł już bez przeszkód do Brzeźnicy. Tam odbył się wiec polityczny, na którym poinformowano zebranych o sytuacji politycznej w carskiej Rosji, perspektywach obalenia caratu i utworzenia niepodległego państwa polskiego. W manifestacji brali udział uczniowie starszych klas i nauczyciele szkół początkowych w Kozienicach. W rewolucyjnych ruchach w latach 1905–1907 nauczyciele szkół początkowych włączyli się w nurt ruchów wolnościowych i walkę o polską szkołę.

W Kozienicach na początku XX w. pojawiły się liczne inicjatywy, których celem było założenie organizacji społeczno-gospodarczych, mających działać także w kulturze i oświacie. W 1900 r. grupa ponad 50 mieszkańców miasta zwróciła się do władz z prośbą o wyrażenie



72



73



74



75

72 Pierwszowojenny cmentarz w Bąkowcu

73 Tabliczka na cmentarzu I wojennym na tzw. „choleryjnej górze” w Stanisławicach

74 Mogiła zbiorowa 54 obywateli polskich mieszkańców wsi Cecylówka Głowaczowska, spalonych żywcem przez hitlerowców w dniu 13 września 1939 r.

75 Tablica w Puszczy Stromieckiej upamiętniająca pomordowanych w 1943 r. w Czerwoncu mieszkańców gminy Grabów nad Pilicą

zgody na powołanie Kozienickiego Towarzystwa Oszczędnościowo-Pożyczkowego.

W 1903 r. działała także przy Biurze Powiatu Kozienickiego Kasa Oszczędnościowo-Pożyczkowa. Polaków z Kozienic i okolicznych wsi skupiała Spółdzielnia Spożywców „Oszczędność” założona w 1912 r., w której prowadzono przez kilka lat skup i sprzedaż żywności. Współpracowało z nią Kółko Rolnicze, założone w tym samym roku. Początek XX w. to także czas, kiedy na terenie Kozienic rozpoczęło działalność koło PPS.

Niektórzy XX w. nazywają wiekiem przemysłu i techniki, atomu, niektórzy natomiast wiekiem wojen. W każdej z tych dwóch tez jest wiele prawdy, jedna z nich niesie optymizm, wiarę w możliwości człowieka i jego wielkość, druga zaś ukazuje jego niszczycielskie zapędy, niepokromioną chęć dominacji – nie tyle nad otoczeniem, co nad innym człowiekiem. Dwie, niespotykane w dziejach świata wojny, konflikty, które w ciągu 30 lat dwa razy zmieniały porządek globalny odcisnęły straszne piętno również na terenach powiatu kozienickiego, którego charakterystycz-

ne położenie sprzyjało pobytowi nieprzebranej masy wojsk.

Liczne pozostałości po działaniach wojennych w 1914 r. w ramach operacji warszawsko-dęblińskiej świadczą o zaciekłości walk. W czasie walk o Dęblin w październiku 1914 r. cały powiat pozostawał w zasięgu działań armii niemieckiej, austro-węgierskiej i rosyjskiej. Państwa centralne dążyły do przełamania oporu rosyjskiego na środkowej Wiśle umocnionej twierdzą dęblińską, co umożliwiłoby zdobywanie nowych terenów na wschodzie. Po blisko 20 dniach morderczych walk twierdza pozostała niezdojta, wojska państw centralnych czasowo wycofały się. Z szacunkowych danych wynika, że po obu walczących stronach była porażająca liczba blisko 100 000 poległych żołnierzy! Delegat Centralnej Komisji Obywatelskiej Stanisław Mikułowski-Pomorski lustrujący straty po bitwie w jednym z ustępów sprawozdania zapisał: *Straszny obraz przedstawiają osady: Gniewoszów i Granica w 2/4 spalone; w całej osadzie, mającej 4.000 mieszkańców, w jednym jedy-
nym oknie błyszczy światło, reszta – jak wy-*

marła. Zgliszcza niegdyś ludnych osad jeszcze dymią. Osady te uległy tak silnym pożarom, że na rynkach ani jeden dom nie ocalał – wszystko zrównane z ziemią. Wokoło szarzeją zgorzeliska, a sterczące zewsząd nieprzewalone jeszcze kominy robią wrażenie wielkiego cmentarzyska olbrzymów. O ogromie tragedii świadczą licznie rozsiane po powiecie cmentarze wojenne, od Wysokiego Koła po Trzebień. Nie sposób pominąć udziału polskich oddziałów pod wodzą Józefa Piłsudskiego w walkach o twierdzę. Legiony Polskie przeszły tu swój chrzest bojowy, stoczyły krwawe walki pod Anielinem i Laskami 22–26 października. Fakt ten upamiętnia okazałe Mauzoleum Legionistów w Żytkowicach.

W połowie 1915 r. wojska rosyjskie opuściły ziemie Królestwa Polskiego, powiat kozienicki znalazł się na terenie austriackiej strefy okupacyjnej. Nowa administracja szybko przystąpiła do eksploatacji terenów bogatych w drewno. W samym sercu Puszczy Kozienickiej Austriacy stworzyli całą infrastrukturę pod wycinkę i wywóz cennego surowca. W ten sposób w Garbatce powstał tartak i kolejka leśna.

W Kozienicach w październiku 1915 r. umieszczono Komendę Grupy Legionów Polskich pod dowództwem płk. Zygmunta Zielińskiego, ich siedziba mieściła się w pałacu kozienickim. Z tego okresu pozostały piękne rysunki Wiktora Ignacego Gutowskiego, szeregowca III brygady Legionów, zebrane i wydrukowane we Lwowie w 1916 r. Przedstawiają cykle *Pułkownik*, *Oficerowie*, *Żołnierze* oraz *Pejzaże z Kozienic*, w których znajdujemy wizerunki konkretnych postaci – oficerów oraz szeregowców, a także widoki z miasta ukazujące wojenne pozostałości.

Powiat kozienicki wszedł w skład generalnego gubernatorstwa lubelskiego.

Szansę, jaka powstała w czasie konfliktu państw zaborczych, próbowano wykorzystać dla dobra państwa polskiego. Zaczęły licznie powstawać lokalne komendy Polskiej Organizacji Wojskowej. W powiecie kozienickim powstały komendy okręgu POW: w Magnuszewie i Kozienicach. Pod koniec wojny, 12 października 1918 r. na terenie powiatu pod Bąkowcem Polska Organizacja Wojskowa przeprowadziła dużą i udaną

akcję, podczas której zdobyto prawie 2 mln koron austriackich, które posłużyły na rozwój organizacyjny zaczątków wojska polskiego.

Wreszcie nastał czas, który Polacy wykorzystali, wydierając wolność byłym zaborcom. Bezpośredni świadek wydarzeń, zany obywatel Kozienic Paweł Klimczuk po latach relacjonował listopadowe wydarzenia tymi słowami: *8 listopada, nad wieczorem, wpadł do Kozienic jakiś niesamowity kometa, który kłębiąc się pośród ludności, na lewo i prawo, zgarniał warkoczami swoich promieni wszystkich mieszkańców, że wylegli na ulice grupami i mimo, że mistrza ceremonii nie było, złączyli się razem i płynąc zaczęli różnobarwną wstęgą rzeki przez główne ulice. Było w tym tłumie jakieś żywiołowe parcie naprzód, pierśi przeżyły się same aż buchnął ponad tłum krzyk, od pokoleń nie słyszalny w Kozienicach: „Niech żyje Polska...”. A potem pieśń jedna, druga, trzecia, na przemian rewolucyjna to sielankowa z powtarzającym się w nieśkończoność Mazurkiem Dąbrowskiego.*

O niepodległość i granice Polacy musieli walczyć jeszcze przez 3 kolejne lata. Młodemu państwu najbardziej zagrażała bolszewicka Rosja. O linię Wisły, tereny bezpośrednio sąsiadujące z powiatem kozienickim, oparł się front i główna pozycja obronna. Wielu mieszkańców zgłosiło się na ochotnika do obrony ojczyzny. W sierpniu 1920 r., w czasie największego wysiłku zbrojnego, w Zajezerzu przebywał Marszałek Józef Piłsudski, co upamiętnia pomnik z głazem, na którym miał odpoczywać „Ziuk”. Niedługo po tym Wojsko Polskie przełamało sowieckie natarcie i tym samym oddaliło niebezpieczeństwo.

W odrodzonym państwie polskim powiat kozienicki znalazł się w województwie kieleckim. Składał się z 21 gmin, 19 wiejskich i 2 miejskich. W połowie lat 30. zamieszkiwało go prawie 150 tysięcy osób. Peryferyjne położenie w stosunku do siedziby województwa powodowało wiele niedogodności i zaniedbań inwestycyjnych. Taka lokalizacja budziła zaniepokojenie wśród mieszkańców, które opisał inż. Jan Szmid w publikacji „Powiat Kozienicki” wydanej w 1936 r.: *Pod względem organizacyjnym teren naszego powiatu możemy uwa-*

zać za swego rodzaju dziwoląg. Mieszkaniec powiatu kozienickiego mający do załatwienia sprawy w urzędach wyższych instancji z konieczności musi poznać dużą część Polski. W sprawach kościelnych zostanie odesłany do Sandomierza, w kwestjach wojskowych skierują go do Warszawy, kuratorjum okręgu szkolnego każą mu szukać w Krakowie, w sprawach pocztowych będzie musiał odwiedzić Lublin, sąd okręgowy wezwie go do Radomia, a do województwa odbędzie podróż do Kielc. Takie rozrzucenie urzędów jest rzeczą b. pożyteczną z punktu widzenia krajoznawstwa i turystyki, stoi jednak w wyraźnej sprzeczności z kieszenią większości obywateli.

Mimo to, dzięki staraniom mieszkańców i przedstawicieli powiatu, udało się podźwignąć zrujnowaną gospodarkę. Rozwijały się wszystkie dziedziny życia, szczególnie boom nastąpił w Garbatce, której walory lecznicze odkryto na początku wieku. Dogodne położenie przy kolei Dęblińsko-Dąbrowskiej umożliwiało łatwy dojazd. Ośrodek stał się modnym miejscem wypoczynku i kuracji, zjeżdżali tu przedstawiciele burżuazji, urzędnicy państwowi i artyści, wykupywali oni działki i budowali pełne uroku wille wypoczynkowe. Okolice Puszczy Kozienickiej w okresie letnim odwiedzane były przez prawie 10 000 letników i kuracjuszy.

Na rozwój całego regionu znaczny wpływ miało ulokowanie na początku lat 20. XX w. w Pionkach Państwowej Wytwórni Prochów i Materiałów Kruszących. Miejsce pracy znalazło tam kilka tysięcy mieszkańców regionu.

II wojna światowa zniszczyła wszystko to, co z pieczołowitością, mozołem i dumą budowały poprzednie pokolenia. Zaciekle walki podczas wojny obronnej toczyły się w północnej części powiatu od Pilicy aż po Świerże Górne, gdzie znajdowała się przeprawa mostowa na Wiśle, tzw. przedmoście maciejowickie. Na tym terenie walczyło północne zgrupowanie Odwodowej Armii „Prusy” z 13., 19. i 29. Dywizją Piechoty oraz Wileńską Brygadą Kawalerii, przez Puszcę Stromiecką i Kozienicką przedzierał się bardzo bitny 31. pułk Strzelców Kaniowskich (10. DP) z Armii „Łódź”. Walki w regionie trwały prawie przez 3 tygodnie, z największym natężeniem w dniach

9–12 września 1939 r. W ich trakcie wojska niemieckie dokonywały mordów na ludności cywilnej, o czym świadczy m.in., nieludzki czyn z 13 września 1939 r. spalenia w stodole 55 mieszkańców Cecylówki Głowaczowskiej.

Okupanci z marszu przystąpili do podporządkowania sobie podbitych terenów, rozpoczęły się prześladowania ludności polskiej i żydowskiej. W miejscowościach, w których przez wieki rozwijała się kultura i była społeczność żydowska, utworzono mniejsze lub większe getta, często spędzając ludzi na bezładne pole bez środków do egzystencji. Żydzi przebywający w mniejszych gettach powiatu kozienickiego, jak Magnuszew (1200 osób), Mariampol (1500), Mniszew (350), Trzebień (3500), Głowaczów (600), Ryczywół (160), Sieciechów (300) i inne, w sierpniu i wrześniu 1942 r. zostali przetransportowani do getta w Kozienicach. We wrześniu 1942 r. Niemcy przystąpili do ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej, likwidowali getta w tym największe w Kozienicach. Znalazło się tam około 13 000 osób, które zostały wywiezione do obozu zagłady w Treblince. Wszelkie materialne ślady po Żydach zostały zatarte i zniszczone. W Kozienicach Niemcy spalili łóżko cadyka Magida z Kozienic, traktowane jako relikwia. Z największą zawziętością okupanci dewastowali żydowskie nekropolie. Większość zrównali z ziemią, liczne macewy – płyty nagrobne – posłużyły do utwardzania dróg. Skutkiem hitlerowskiej polityki wobec Żydów było to, że w czerwcu 1945 r., czyli już kilka miesięcy po wyzwoleniu, w Kozienicach przebywało jedynie 147 osób tej narodowości. Przed wojną w samych tylko Kozienicach mieszkało ich około 5000.

Niemiecki terror odcisnął widoczne piętno na wielu wsiach i miasteczkach powiatu kozienickiego. Pacyfikacje poszczególnych warstw społecznych i całych wsi odbywały się ze szczególnym natężeniem w miejscach, których społeczność wyróżniała się niezłomną postawą. Chyba największą zbiorową ofiarę ponieśli mieszkańcy miejscowości Garbatka-Letnisko, którzy w lipcu 1942 r. zostali wywiezieni z domostw i wywiezieni do obozów koncentracyjnych. Ocenia się, że liczba aresz-



76 Pamiątkowy kamień w Brzustowie



77 Nagrobek na cmentarzu w Grabowie nad Pilicą

towanych podczas pacyfikacji mogła dojść do 800 osób. Podobne ekscesy, lecz na mniejszą skalę, pojawiały się w innych miejscowościach, np. w Kępicach.

Do walki, przetrwania i zwycięstwa nad wrogiem garnął się cały naród. Polacy stworzyli tajne struktury państwowe w postaci Polskiego Państwa Podziemnego. W ramach konspiracji utworzono administrację, sądownictwo i armię podziemną. Dzieci i młodzież uczęszczały na tajne komplety na poziomie szkoły powszechnej i średniej; w Trzebieiniu chemię, fizykę i matematykę wykładał Jerzy Wasowski, znany po wojnie jako jeden z twórców i wykonawców Kabaretu Starszych Panów. Aktywnie działała armia podziemna w postaci oddziałów Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich oraz nielicznej Gwardii Ludowej. Poszczególne oddziały partyzanckie spełniały głównie funkcje ochronne – broniły ludność wiejską przed nadgorliwością okupacyjnych urzędników, dawały w oddziałach leśnych schronienie ludziom „spalonym”, wreszcie, podobnie jak cały naród, przygotowywały się do udziału w zbrojnym powstaniu przeciwko wrogowi. Na polach pod Molendami 7 kwietnia 1944 r. rozegrała się jedna z największych w okręgu radomskim bitew partyzanckich z Niemcami.

W 2. połowie 1944 r. z powiatu kozienickiego ruszyły oddziały bojowe na koncentrację w Górach Świętokrzyskich. W tym czasie trwały już zaciekle walki o zdobycie przyczółka warecko-magnuszewskiego. W sierpniu i wrześniu 1944 r. na kilka miesięcy ustabilizował się front wojenny wzdłuż środkowej Wi-

sy. Na przyczółku warecko-magnuszewskim o każdy skrawek ziemi toczyły się zażarte walki, a sztandarowym przykładem poświęcenia żołnierzy była bitwa pod Studziankami. Położone wzdłuż Wisły tereny zostały doszczętnie zniszczone. Po wojnie rozpaczał się tu znany z walk pozycyjnych z czasów I wojny światowej „krajobraz księżycowy” – teren ten przedstawiał krajinę ruin i zgliszcz. Wsie zniknęły z powierzchni ziemi, pola zryte były rowami strzeleckimi i bunkrami, najeżone zasiekami z drutu kolczastego.

Waleczność żołnierzy, poległych bohaterów oraz ofiary cywilne upamiętniają liczne pomniki i tablice rozproszone po całym powiecie. Killkunastu mieszkańców znalazło się w transportach wywiezionych do Katynia. Szacuje się, że w czasie wojny liczba mieszkańców powiatu pomniejszyła się o około 75 000 osób.

Budowa w latach 60. Elektrowni „Kozienice” w Świerżach Górnych spowodowała daleko idące przemiany społeczne i gospodarcze. Pracę otrzymało kilka tysięcy mieszkańców okolicznych terenów. Do Kozienic przyjechali specjaliści z całego kraju. Region otrzymał szansę rozwoju, która została doskonale wykorzystana. Powstały nowe osiedla mieszkaniowe Osiedle Energetyki, Skarpa, Piaski, żłobek, przedszkola, sklepy i placówki usługowe, nastąpił rozwój oświaty – wybudowano nowe obiekty dla szkół podstawowych i Zespołu Szkół Zawodowych, do nowych budynków przeniosły się przychodnie w Kozienicach i szpital.

Dziedzictwo kulturowe regionu

Twórcy ludowi

W powiecie kozienickim, a szczególnie w Kozienicach, bardzo prężnie działa środowisko artystyczne. W różnych stowarzyszeniach skupieni są poeci, malarze, rzeźbiarze, graficy, a także osoby zajmujące się koronkarstwem czy tkactwem, a nawet wikliniarstwem. Na kartach naszego przewodnika przedstawiamy niektórych z nich.

Ksiądz Stanisław Drąg z Grabowa nad Pilicą

Ksiądz kanonik Stanisław Drąg – bardzo utalentowany i wszechstronny artysta jest proboszczem parafii pw. Świętej Trójcy

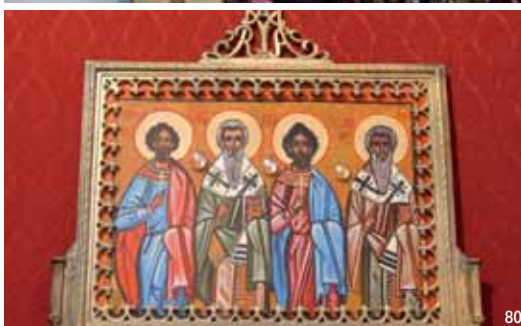
w Grabowie nad Pilicą. Zanim się tutaj znalazł przez ponad 20 lat związany był z parafią pw. Królowej Jadwigi w Radomiu. Urodził się w 1941 r. w Kałkowie. Sztuką interesował się od dzieciństwa i opowiada: *pierwszą wystawę zorganizowałem w III klasie szkoły podstawowej. Podczas dwutygodniowych ferii zimowych namalowałem około 30 pejzaży, którymi oblepiłem całe ściany w domu, później też cały czas malowałem. Moje wszystkie zeszyty były ilustrowane tematycznie. Szczególnie te od języka polskiego. Malowałem portrety pisarzy polskich, ozdobne litery i kwiatowe wzory. Nie zapomnę też, bo to ma związek z Grabowem – omawialiśmy kiedyś bitwę pod*



78 Ikonostas księdza Drąga



79 Ksiądz Stanisław Drąg przy pracy



80 Jedna z ikon księdza Drąga na wystawie w Muzeum Regionalnym w Kozienicach

Warką. Wtedy na dwóch stronach w zeszytcie powstała scena panoramy bitwy Czarnieckiego ze Szwedami. Zawsze fascynowała go przyroda i to właśnie ona była i nadal jest jednym z głównych motywów jego prac. Ksiądz Stanisław kontynuował naukę w LO im. J. Kochanowskiego w Radomiu, a po jego ukończeniu wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Przez cały ten czas związany był ze sztuką, w seminarium wielokrotnie brał udział w plenerach malarskich i urządzał wystawy swoich prac – głównie pejzaży oraz obrazów przedstawiających architekturę. Równocześnie ze studiami na kierunku teologia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim uczęszczał na wykłady z historii sztuki oraz zajęcia z rysunku. Zdobywał również wiedzę z dziedziny konserwacji zabytków.

*Na drugim roku studiów po raz pierwszy był w cerkwi prawosławnej i jak mówi: *zafascynowała mnie tamtejsza liturgia, śpiew, szaty i obrzędy. Od tamtej pory wielokrotnie odwiedzałem to miejsce, a z czasem zacząłem się interesować pisaniem ikon. Pierwsze powstały jeszcze w czasie studiów. Tak rozpoczął się mój szlak pisania ikon i trwa to prawie 40 lat. Ikona jest moją modlitwą. Jest znakiem i prowadzi ku czemuś. Ikona to pisanie obrazu, który ma trafić do duszy człowieka.* Rysuje ołówkiem i węglem, maluje akwarelami i farbą olejną. Jednak jego największą pasją jest pisanie ikon, której poświęca każdą wolną chwilę, a których ma w swoich zbiorach już około 2000. Jak mówi, właśnie w taki sposób – poprzez pisanie ikon – modli się i wielbi Pana Boga. Większość z nich znajduje się w prywatnych zbiorach w Radomiu i innych miastach Polski, a także za granicą – w Anglii, Stanach Zjednoczonych czy Watykanie. Najczęściej na ikonach uwiecznia Matkę Bożą – *jest moją ulubioną postacią. Moje ikony przedstawiają ją w różnych ujęciach. Często jest na nich również Chrystus, szczególnie ten zwany Pantokrator – błogosławiący, Trójca Święta – mój umiłowany motyw, a także święci: Mikołaj i Jerzy. Oprócz ikon jednopostaciowych piszę też wielopostaciowe – po kilkadziesiąt postaci.**

Ksiądz Stanisław bardzo chętnie wystawia swoje prace. Miał już ponad 30 indywidual-

nych wystaw, wielokrotnie brał też udział w wystawach zbiorowych. Jednym z wielkich marzeń księdza Stanisława Druży jest, aby doba miała dwie doby – wtedy miałyby na wszystko czas. Jednak mimo rozlicznych zajęć i bardzo napiętego dnia pracy codziennie potrafi znaleźć kilka minut na pisanie ikon. Swojemu ulubionemu zajęciu poświęca przede wszystkim wieczory, ponieważ, jak mówi, *ikona jest moją wieczorną modlitwą. To moja radość, wieczorami siadam do modlitwy moich desek.* Od kilku lat swoją pasją stara się zarazić inne osoby. Założył już trzy szkoły pisania ikon. Pierwsza z nich powstała w 2006 r. w Grabowie nad Pilicą, kolejna w 2007 r. w Warce i trzecia w 2008 r. w Seminarium Duchownym w Radomiu. Wśród jego uczniów znajdują się zarówno wychowankowie najmłodszych klas szkoły podstawowej, jak i osoby starsze, a także niepełnosprawne. Poza pisaniem ikon i malowaniem obrazów ksiądz Stanisław z zamiłowaniem zbiera stare oliwne lampy i różnego rodzaju przedmioty codziennego użytku, a także kolekcjonuje dzieła znanych malarzy.

Zofia Kucharska z Kozienic

Urodziła się w 1928 r. we wsi Dębniak w powiecie kozienickim w rodzinie chłopskiej. Jak sama o sobie pisze jest piątym z kolei z jedenaściorga dzieci. Mając 17 lat straciła matkę. Było to ogromnie bolesne przeżycie, które odbiło się echem w jej twórczości poetyckiej. Jej wiersze, choć pozbawione gwary, wywodzą się i są mocno zakotwiczone w nurcie poezji ludowej: prostej, pisanej z serca – „z natchnienia Boga”, jak mówi pani Zofia. Wydała kilka tomików wierszy. Pomimo swojego wieku nadal bierze udział w wielu uroczystościach regionalnych, audycjach radiowych, telewizyjnych, biesiadach ludowych. Otrzymywała i otrzymuje wiele nagród i wyróżnień. Bardzo lubi spotykać się z dziećmi i młodzieżą szkolną. Działa w grupie poetyckiej „Erato” w kozienickim Domu Kultury, w Stowarzyszeniu Grupa Literacka „Łucywo” w Radomiu, w Stowarzyszeniu Miłośników Poezji Jana Kochanowskiego „Renesans” w Czarnolesie.

Grzegorz Gordat z Borku

Urodził się w 1985 r. Wikliniarstwem zajmuje się od 2002 r., sztuki wyplatania nauczył się od wujka. Pomagając zimą przy ścinaniu wikliny nad Wisłą, sortując ją, przygotowując do wyplatania i przyglądając się, jak wyplatane są kosze, postanowił sam wypleść jeden z nich i tak się zaczęło. Wujek wykonywał jedynie kosze gospodarcze (jeden regionalny wzór, kosz z pałąkiem i płaską ścianą) z wikliny zielonej, niekorowanej, dlatego też wyplatanie koszy miało charakter sezonowy, głównie w okresie zimy. Kontynuując wyplatanie tego wzoru Grzegorz Gordat stara się też poszerzać asortyment oferowanych koszy i wzoruje się na koszach regionalnych. Jak mówi – *bogactwo wzorów naszego regionu jest bardzo duże. W obrębie ziemi radomskiej, kozieni-*

ckiej, zwoleńskiej i puławskiej „funkcjonuje” kilka rodzajów koszy wraz z ich „odmianami” dotyczącymi budowy i rodzajów zastosowanych splotów. Wyplatam głównie z wikliny niekorowanej (zielonej, zaparzonej – brązowej) oraz białej. Bogactwo kolorystyczne odmian wikliny przez odcienie zieleni, czerwieni i żółci, a kończąc na wiklinie o niebieskim zabarwieniu kory pozwala osiągnąć oryginalne połączenia w koszu.

Chcąc zgłębić wiedzę dotyczącą wikliniarstwa, brał udział w szkoleniach dla instruktorów w Ośrodku Szkolenia Animatorów i Instruktorów w Łucznicy. Poznał tam Stanisława Dziubaka, artystę plastyka, który jest prawdziwym pasjonatem wikliny. Do tej pory utrzymuje z nim kontakt, a w sierpniu 2008 r. miał przyjemność uczestniczyć w Międzynarodowym Plenerze Wikliniarskim „Wiklina w Ar-



81 Grzegorz Gordat wikliniarz

boretum” w Bolestraszycach pod Przemyślem, którego był komisarzem. Prowadził też kilka razy warsztaty w Ośrodku w Łuczniczy. Oprócz wyplatania koszy zajmuje się też wyplataniem form plenerowych oraz dekoracyjnych drobiazgów. Pracuje w Miejskim Domu Kultury w Dęblinie, gdzie prowadzi warsztaty wikliniarskie, które cieszą się dużym zainteresowaniem. Często na twarzach uczestników warsztatów pojawia się uśmiech lub zaskoczenie, gdy widzą tak młodego instruktora. Oprócz zajęć, na których uczy wyplatania koszy, prowadzi także zajęcia z form plenerowych. W 2009 r. podczas wakacji w trakcie jednych z nich na wierzbie przed Miejskim Domem Kultury „wyrośli” dzbaneczniki, które przykuwają wzrok każdego kto odwiedza MDK. Podczas wielu imprez w MDK upominkami są też kwiatki wiklinowe, które mają jedną bardzo dużą zaletę – nie więdną. Pan Grzegorz współpracuje też z Kozienickim Parkiem Krajobrazowym, z którym od trzech lat jeździ na Dni Ziemi na Pola Mokotowskie w Warszawie oraz do Muzeum Wsi Radomskiej. Od czerwca 2008 r. należy do Stowarzyszenia Twórców Ludowych.

Barbara Władysława Drachal z Kozienic

Urodziła się w 1951 r. w miejscowości Chromin w okolicach Garwolina i tam wychowała. Od 1974 r. mieszka w Kozienicach. Tu pracowała, założyła rodzinę i właśnie z tym miastem związała całe swoje życie. Po przejściu na emeryturę zaczęła zajmować się hafciarstwem i koronkarstwem, kontynuując jednocześnie stare, rodzinne tradycje, które przejęła od mamy. To właśnie dzięki niej koronkarstwo stało się wielką pasją pani Barbary – *mama siadała przy piecu i robiła serwety na szydełku. Robiła ich bardzo dużo, a po całym tygodniu pracy jeździła na targ do Garwolina i sprzedawała wszystkie swoje dzieła. Ja też przez całe lata coś robiłam, na szydełku, na drutach – swetry i bluzki, a kiedy przestałam pracować zawodowo to koronkarstwo stało się moją pasją i sposobem na życie.*



82 Barbara Władysława Drachal

Barbara Drachal dzierga koronki od przeszło dziesięciu lat, przy robieniu pięknych serwet i obrusów posługuje się nie tylko szydełkiem, ale i drutami. Najczęściej z koronek powstają obrusy, serwety i różnego rodzaju ozdoby. Bardzo często wzoruje się na starych motywach, niektóre wymyśla też sama. W ostatnim czasie ulubionym motywem są koronkowe aniołki i diabełki. Poza koronkami zajmuje się również haftem i tkactwem. W ciągu ostatnich kilku lat brała udział w różnych imprezach, jarmarkach i plenerach. Swoje prace prezentowała też na organizowanych w Kozienicach wystawach indywidualnych i zbiorowych. Należy do Grupy Twórczej „Wena” działającej przy Domu Kultury w Kozienicach oraz do Stowarzyszenia Twórców Ludowych.

Wartości niematerialne

Herby

Herb to ustalony według określonych zasad sztuki heraldycznej znak osoby, wspólnoty rodzinnej (rodziny i rodu), wspólnoty terytorialnej: politycznej (państwa) lub samorządowej (województwa, powiatu, miasta, gminy, sołectwa) bądź wspólnoty zawodowej (cechów i korporacji, jak np. uniwersytety i inne szkoły wyższe) czy kościelnej (jak kapituły, zakony, klasztory).

W wiekach XV i XVI rozwinęła się polska heraldyka miejska jako graficzny symbol samorządu miejskiego. Tylko nieliczne miasta, zwłaszcza śląskie i pomorskie, mogą się szczycić XIV-wiecznymi, a nawet XIII-wiecznymi tradycjami herbowymi. Wcześniej umownymi symbolami miast byli zazwyczaj patroni miejscowego kościoła lub patroni najważniejszego w mieście cechu.

W końcu średniowiecza herb był przede wszystkim znakiem bojowo-rozpoznawczym, dlatego też sztuka heraldyczna przewiduje dla niego postać kolorowego godła umieszczonego w kolorowym polu tarczy rycerskiej i szczegółowo określa jak wzajemnie mają się komponować barwy obu elementów. Zasada alternacji barw służy czytelności herbu. Sztuka heraldyczna to także umiejętność doboru jak najmniejszej liczby znaków, figur heraldycznych i barw, tak by najprecyzyjniej określić właściciela herbu.



83

83 Herb gminy Magnuszew



84

84 Herb gminy Garbatka-Letnisko

Herb powiatu kozienickiego

Umieszczony na tarczy typu hiszpańskiego. W błękitnym polu znajduje się złota głowa jelenia, nad którą umieszczona jest zamknięta złota korona królewska. Jest ona symbolem świętości Kozienic za panowania ostatnich Jagiellonów: Zygmunta I Starego i Zygmunta Augusta, a także Stanisława Augusta Poniatowskiego – restauratora Kozienic w końcu XVIII w., inicjatora budowy pałacu królewskiego w tym mieście i założyciela kilku wiosek, m.in. Stanisławic i Augustowa. Pod głową jelenia w półokręgu zostało umieszczonych 7 sześciopromiennych, złotych gwiazd, symbolizujących 7 gmin, które wchodzi w skład powiatu kozienickiego: Garbatkę-Letnisko, Głowaczów, Gniewoszów, Grabów nad Pilicą, Kozienice, Magnuszew oraz Sieciechów.



Herb gminy Grabów nad Pilicą

W polu zielonym u podstawy tarczy pofalowany pas srebrny, a nad nim ukorzeniony złoty grab. Złoty grab nawiązuje do nazwy gminy – Grabów nad Pilicą i pełni funkcję tzw. herbu mówiącego. Ponadto kilka sołectw gminy (oprócz Grabowa nad Pilicą) nosi nazwy bezpośrednio odnoszące się do grabu: Grabów Zalesny, Grabowska Wola, Grabów Nowy i Grabina. Grab symbolizuje poczucie estetyki i obowiązkowość. Pofalowany pas srebrny symbolizuje rzekę Pilicę, nad którą leży gmina. Zielone pole tarczy symbolizuje zarówno rolniczy, jak i leśny charakter gminy. Leży ona jakby na rozległych polanach prastarej Puszczy Stromeckiej, która zajmuje ok. 42% powierzchni gminy.



Znaczenie barw: zieleń symbolizuje (oprócz znaczeń florystycznych) nowe życie, nadzieję, żywotność, obfitość, zdrowie i piękno. Złoto symbolizuje Boski majestat, objawienie Ducha Świętego, glorię zmartwychwstania, szlachetność, wspaniałomyślność, życzliwość, Słońce, złoto i światło. Srebro to symbol czystości, uczciwości i lojalności oraz pokory, a także Księżycy, perły, srebra, wody i pokoju.

Herb gminy Głowaczów



W polu zielonym brzoza srebrna, a po bokach także pomłóść (chusta) w krąg o końcach zawiązanych u dołu i klucz w słup piórami do góry złoty. Brzoza pełni w herbie gminy funkcję godła mówiącego, symbolizuje zarówno małopolską część gminy, tzn. Brzozę i sołectwa brzozkie: Adamów, Cecylówkę Brzozką, Maciejowice, Marianów, Przejazd, Sewerynów, Stanisławów i Ursynów, jak i przyrodę gminy – przede wszystkim lasy Puszczy Kozienickiej.

Pomłóść (chusta) srebrna jest godłem w herbie rycerskim (szlacheckim) Nałęcz, którym pieczętowali się pierwsi właściciele leżących na Zapilczu (księstwo czerskie) dóbr leżeńskich: Abraham z Nowego Dworu (koniec XIII w. – 1330) oraz jego syn – Tomisław, kasztelan gnieźnieński (ok. 1330–1359). Ostatnim męskim dziedzicem dóbr leżeńskich i Głowaczowa był biskup łucki i chełmski – Tomasz Leżeński (gdy owdowiał przydzielił szaty duchowne). Jego córka Zofia, dziedziczka dóbr leżeńskich, wniosła te dobra w posagu, wychodząc za mąż za Feliksa Boskiego herbu Jasiończyk. Odtąd aż do 1945 r. pozostawały przy Boskich lub ich krewnych, stąd w herbie gminy złoty klucz w słup piórami do góry, który jest godłem w herbie Jasiończyk.

Zieleń symbolizuje nowe życie, żywotność, obfitość, zdrowie i piękno. Oznacza również rolniczy charakter gminy, a także zieleń głowaczowskich i brzozkich lasów (Puszczy Stromieckiej i Kozienickiej), pól, łąk i sadów. Srebro (biel) to symbol czystości, uczciwości, pokoju i wody. Złoto symbolizuje Boski majestat,

objawienie Ducha Świętego, glorię zmartwychwstania, szlachetność, wspaniałomyślność, życzliwość, Słońce, złoto i światło.

Herb gminy Kozienice

Herbem gminy jest sylwetka złotego jelenia skaczącego w prawo, w polu błękitnym z czarną obwolutą.



85 Jeden z historycznych herbów Kozienic

Herb gminy Sieciechów

Heraldyka miejska Sieciechowa jest najmniej problematyczna. We wszystkich pieczęciach (od XVI w.) i wizerunkach herbów przewija się motyw: „w polu błękitnym trzy złote sześciopromienne gwiazdy z taką majuskułą „S” i złotą koroną nad nią”.



Nazwy miejscowości

Szczególną, charakterystyczną cechą każdej miejscowości jest jej nazwa. Nazwy stare, wielowiekowe ewoluowały, dostosowując się do aktualnych trendów językowych, gwar i innych naleciałości, lecz podstawa pozostawała niezmienna. Bardzo ciekawe jest badanie pochodzenia nazw geograficznych, w tym nazw miejscowości, czym zajmuje się toponomastyka.

Ze względu na nizinne położenie powiatu kozienickiego, którego granice stanowią rzeki Pilica i Wisła oraz Puszcza Stromiecka



86



87



88

86 Miłorzq̄b japoński w zachowanym parku przypałacowym w Brzozie

87 Zachowana prawa oficyna pałacu w Kozienicach

88 Wisła w okolicach Kępczek

i Puszcza Kozienicka, wiele nazw naturalnie odwołuje się do ukształtowania terenu, warunków glebowych, hydrograficznych, tego wszystkiego co stworzyła natura – świat roślin i zwierząt. Są to nazwy topograficzne. Charakterystyczne w powiecie kozienickim nazwy topograficzne to: Brzoza, Grabów nad Pilicą, Dąbrowa, Lipa, Brzustów (od gatunku wiązu), Grabnowola, Garbatka-Letnisko, Nagórnik, Słowiki, Sarnów, Bobrowniki, Zajezerze. Ciekawe nazwy wiążą się z terenami zalewowymi Wisły, na powiślu. Występują tu licznie miejscowości oraz tereny z członem kępa w nazwie na oznaczenie wyspy utworzonej między starym a nowym korytem wiślanym: Kępa Skórecka, Bielańska, Wólczyńska, Rękowicka, Dębowa, Tarnowska oraz Kępczki czy Kępice. Również nadwiślane wsie Przewóz wskazują nam, gdzie mogły znajdować się przeprawy na drugą stronę Wisły. Z terenami

tymi związane są również Holendry: Kozienickie, Kuźmińskie, Piotrkowskie, Magnuszewskie, Wilczkowskie na oznaczenie terenów zasiedlanych przez kolonistów holenderskich, niemieckich.

Poza sporą grupą nazw świadczących o lokalnych walorach przyrodniczych ciekawych informacji dostarczają nazwy antroponimiczne, czyli takie, które wywodzą się od nazw rodowych, imion założycieli, posiadaczy lub też liczniejszych zbiorowisk, grup mających jakikolwiek wpływ na okolice. Najbardziej popularne to: Sieciechów, Głowaczów, Gniewoszów, Magnuszew, Anielin, Augustów, Stanisławice, Emilów, Michałów, Maciejowice, Oleksów, Śmietanki, Janików, Molendy. Nazwy Mniszew, Opactwo, Opatkowice, Wola Klasztorna odwołują się do pierwotnego powiązania wsi z zakonnymi zgromadzeniami męskimi lub żeńskimi, w tym przypadku norbertanek i benedyktynów.

Również rzemiosło, charakterystyczny zawód bądź zajęcie, które uprawiano na danym terenie, pozostało w pamięci dzięki nazwom wsi: Ruda – tam, gdzie eksploatowano i przetwarzano rudę żelaza, Psary – tam, gdzie mieszkańcy zajmowali się chowem i tresurą psów, głównie do celów łowieckich, Bobrowniki – tam, gdzie trudniono się opieką nad gonami, siedliskami bobrów.

Choć nazwę miasta Kozienice kojarzymy głównie z legendą nawiązująca do nieudanego polowania króla Władysława Jagiełły, którego wysiłki złowienia samicy jelenia – kozy, nic nie przyniosły, to według językoznawców nazwa wywodzi się od staropolskiej nazwy osobowej Kozin, być może jednego z łowczych królewskich wyróżniających się w polowaniach na sarny.

Folklor

Z życiem wsi nierozzerwalnie związany jest folklor, który niekiedy do obecnych czasów przetrwał tylko w opowiadaniach przekazywanych przez kolejne pokolenia. Ważnymi jego elementami są m.in. zwyczaje, obrzędy czy strój ludowy i muzyka, pieśni lub instrumenty.

Paradny strój kobiecy z okolic Kozienic

Stroje ludowe występujące na terenie powiatu kozienickiego do czasów współczesnych nie zachowały się. Należy także pamiętać o tym, że miejscowa kultura ludowa charakteryzuje się wymieszaniem miejscowych starych tradycji puszczańskich z wpływami z sąsiednich regionów.

Badania etnograficzne prowadzone w latach 80. XX w. pozwoliły na opisanie świątecznego stroju kobiecego na podstawie informacji uzyskanych m.in. we wsi Opatkowiec, Molendy, Wólka Tyrzyńska, Nowa Wieś, Kuźmy, Holendry Piotrkowskie, Psary czy Stanisławice oraz nielicznych zachowanych elementów ubioru. Utrwalił on wiele dawnych cech, pod względem układu barw zaliczany jest do ubioru

pasiastego, przeważają tkaniny samodziałowe wełniane, lniane, rzadziej konopne. Kobięcy strój świąteczny jest jednym z podstawowych elementów kultury materialnej wsi. Wydarzenia historyczne, warunki geograficzne i przeobrażenia gospodarcze miały wpływ na jego formę i zmiany. Strój był wskaźnikiem możliwości oraz życia społecznego, gospodarczego i artystycznego środowiska wiejskiego. Jego kolorystyka oraz materiał, z którego był wykonany, były cechami które odróżniały go od stroju z innych regionów. Strój był noszony do 1930 r., szyto go z lepszych gatunkowo tkanin samodziałowych, ozdabianych koralikami, wełnianymi troczkami i pasmanterią. Podstawowym surowcem do wyrobu tkanin była wełna przeznaczona na wątek i len na osnowę. Jeszcze na początku XX w. kobiety używały ziół do przygotowywania naturalnych, roślinnych barwników według starych, zachowanych receptur. W okresie międzywojennym powszechne stało się barwienie wełny sztucznymi farbami, które zastąpiły barwniki naturalne i obniżyły estetyczną wartość tkactwa ludowego. Tak farbowane tkaniny szybko płowiały i niszczyły się, niekiedy barwiono je po kilka razy.

Przeprowadzone badania pozwoliły na ustalenie, że ludowy strój kobiecy stanowiły: koszule – przyramkowe; spódnice – prędziocha lub pręziocha, baryły, burochy, sorec; zapaska przedsobna zwana bureckiem, fartuchem; gorset nazywany także stanikiem; zapaska nasobna; chustki salinówki, bukietówki, popelinówki i tureckie.

Na terenie powiatu kozienickiego powszechnie występował typ koszuli przyramkowej z nadółkiem, doszywanym od pasa z gorszego, zgrzebnego płótna lnianego. Pod te koszule zakładano inne – do ciała, bez rękawów, długie, uszyte z dwóch płatów tkaniny, złożone na ramionach i bokach. Koszule wpuszczano w spódnice różnych typów, różniące się krojem, tkaniną oraz kolorystyką. Najstarsze to jednokolorowe baryły lub borochoy sięgające kostek, których dół był szeroki nawet 3,5 m. Prędziochy to także długie spódnice, gładkie lub w czerwono-czarne, zielono-czerwone, czarno-białe drobne paseczki ułożone pionowo.



89



90

89 Członkinie Stowarzyszenia Twórców Ludowych z Kozienic w stylizowanych strojach ludowych

90 Strój kobiety z regionu Kozienic – zbiory Muzeum Regionalnego z Kozienicach

wo. Sorc to trochę młodszy typ spódnicy, którą tworzyło zszytych ze sobą 4–6 klinów rozszerzających się do dołu. Wszystkie typy spódnic marszczone były w pasie, jednak fałdy skupiały się z tyłu.

Z przodu na spódnice zakładano zapaskę przedsobną karbowaną. Na tle czarnego samodziału wprowadzano kolorowe paski i prążki w różnorodnych układach symetrycznych i asymetrycznych. Ciemne, puszczańskie barwy stopniowo uzupełniały jaśniejsze paski i prążki, w starszych zapaskach ciemne tło rozjaśniano pojedynczymi wątkami białej bawełny i barwnym szlakiem u dołu. Z ciemnego tła wyróżniał się zespół wielokolorowych pasków, który przed II wojną światową zapełniał całą powierzchnię fartucha. Prążkowane paski układały się w poprzek długości zapaski. Samodział przeznaczony na zapaskę przedsobną odpowiednio przygotowywano: drobno układano w pliski – karbowanki – i w kilku miejscach wzmacniano lnianymi nićmi. Karbowanki przykrywano lnianym płótnem, po czym układano na nim wyjęty z pieca gorący chleb, pozostawiając go do zupełnego wystudzenia. Wrażliwa na wysoką temperaturę wełna kurczyła się, jednocześnie utrwalając karbowanki.

Ważnym elementem stroju świątecznego był gorset nazywany też stanikiem. Szyto go z tkanin wełnianych wyprodukowanych przez przemysł tekstylny, najczęściej w kolorze czerwonym, czarnym, granatowym i zielonym. Gorsety były wyszywane kolorowymi szklanymi koralikami, sznurowane z przodu lub zapinane na kolorowe szklane guziki. Moda gorsetowa rozpowszechniała się po wsiach, gdzie powielano istniejące wzory lub dodawano własne. Gorsetów nie nosiły starsze kobiety, które ubierały się w ciemne, jednobarwne kaftany zapinane z przodu na guziki. Długie zapaski naramienne – nasobne – uszyte z samodziałowej tkaniny, którą przed wszyciem w pasek marszczono lub układano w fałdy, okrywały ramiona kobiet w chłodne dni. Do paska przyszywano wełniane troki z pomponami, krzyżowano z przodu i zawiązywano na plecach.

Uczesanie i nakrycie głowy stanowiło uzupełnienie świątecznego ubioru. Młode dziewczyny nie przykrywały głowy, nosiły włosy splecione w warkocz. Kobiety zameżne spletały dwa warkocz w tzw. ósemkę, kółko lub koronę.

Chusty salinówki i bukietówki noszono na całym obszarze w widłach Wisły i Pilicy.

Brzegi bukietówek ozdobione były drukowaną bordiurą kwiatową składającą się z róż, niezapominajek, maków; kompozycja ta rozbudowana była w narożach chusty. Wzór drobnych, równomiernie rozłożonych kwiatków pokrywał jasne, pastelowe, środkowe pole bukietówki. W latach 30. XX w. chustki te produkowano w mniejszych rozmiarach, co uniemożliwiało tworzenie różnych wzorów wiązania chust. Kupowane przez zamożniejsze kobiety duże chusty jedwabne z długimi połyskującymi frędzlami wiązane były w koronę lub turban. Noszono też chusty niezwiązane, opuszczając rogi na ramiona i plecy. Gładkie chusty i tureckie z drukowanym motywem arabski wiązano tak samo, jak duże chusty.

Uzupełnieniem stroju była biżuteria. Najpopularniejsze były naszyjniki z koralami naturalnych i bursztynów oraz szklanych koralików. Korale naturalne, którym przypisywano moc ochrony przed urokami i różnymi niedomaganiem, przekazywane były następnym pokoleniom. O pozycji społecznej i zamożności właścicielki świadczyła liczba noszonych sznurów. Korale stanowiły także ważną część wyprawy ślubnej, czasami mniej zamożne dziewczęta musiały same na nie zapracować. Drewniany lub miedziany krzyżyk albo medalik z wizerunkiem Matki Boskiej dowiązywano do ostatniego i środkowego sznura koralu.

Para czarnych, skórzanych, dopasowanych sznurowaniem z przodu, sięgających za kostkę butów na obcasie była marzeniem każdej panny. Bardzo o nie dbały, np. drogę do kościoła pokonywały boso, a buty zakładały dopiero przed świątynią.

Kobiety przechowywały swoje świąteczne ubrania poukładane starannie w skrzyniach.

Strój męski

Strój męski to spodnie zwane portkami, koszula i kamizelka. Spodnie miały wąskie, proste, długie nogawki, szyto je z tkanin wełnianych w kolorach czarnym lub granatowym. Noszone je wpuszczane do czarnych butów z cholewkami. Koszule męskie, tak samo jak damskie, miały krój przyramkowy. Miały długie rękawy zbierane w mankiet i proste kornie-



91 Paradny strój męski – zbiory Muzeum Regionalnego w Kozienicach

92 Stroje codzienne – zbiory Muzeum Regionalnego w Kozienicach

rzyki, najpierw były zapinane tylko na jeden guzik, z czasem zaczęto dodawać więcej guzików. Koszule noszono wpuszczane do spodni. Nieodłącznym elementem stroju męskiego była kamizelka zapinana na guziki, jej przód uszyty był z tej samej tkaniny co spodnie. Tył kamizelek szyto z czarnej tkaniny bawełnianej. Mężczyźni nosili też palta o długości do kolan, które krojem przypominały noszone obecnie marynarki.

Na podstawie opowiadań i zachowanych elementów luźno zostały odtworzone lokalne stroje ludowe, w których występują członkowie Stowarzyszenia Twórców Ludowych z Kozienic.

Pieśni z okolic Puszczy Kozienickiej

Badania etnograficzne przeprowadzone przez pracowników Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi oraz muzeów w Kielcach i Radomiu pod koniec lat 60. XX w. na terenie Puszczy Kozienickiej objęły m.in. budownictwo mieszkalne i gospodar-

cze, zwyczaje i obrzędy weselne. Nagrano wtedy 469 pieśni i przyśpiewek ludowych, wśród których znalazły się także utwory z Ryczywołu, Stanisławic, Lasek, Wólki Tyrzyńskiej. Niestety, nagrania nie zachowały się, ale wcześniej dokonano zapisu nutowego i tekstów, dzięki temu można było odtworzyć ten cenny zbiór, który zawiera pieśni weselne, przyśpiewki kościelne, obrzędowe, zabawowe, żartobliwe i popularne. Teksty niektórych pieśni i przyśpiewek znane są nie tylko na tym terenie, np. pieśni dożynkowe. Dokonywano w nich tylko zmian na miejscowe potrzeby. Najwięcej jest pieśni weselnych, śpiewanie których było obowiązkiem starszej drużyny i druzhen nie tylko podczas ceremonii związanych z wiankiem i oczepinami, ale także podczas zabawy i odpoczynku kapeli. Przed każdym weselem powtarzano pieśni, wybierając skoczne, łatwe i dowcipne. Często wiele pieśni śpiewano na kilku weselach w różnych wsiach, jeżeli podobała się gościom weselnym, to wymieniano z czyjego wesela i z jakiej miejscowości ona pochodzi. Uzupełnieniem poszczególnych części uroczystości weselnych były przyśpiewki, które układały same solistki, ich słowa często odnosiły się do poszczególnych gości weselnych, a także do serwowanych potraw. Śpiewano żartobliwe teksty m.in. o muzykantach, kawalerach, pannach, rodzicach czy kucharkach, najczęściej na melodię oberka; zdarzało się, że nawzajem prześpiewywały się np. kobiety z mężczyznami. Powstał też nowy rodzaj pieśni – do znanej melodii układano słowa opisujące problemy ówczesnego życia, np. do melodii znanej i popularnej kolędy powstały słowa będące prośbą o poprawę losu Polaków. Dużym zainteresowaniem cieszyły się pieśni odpustowe śpiewane przez tzw. dziadów przed kościołem. Najczęściej spotkać ich było można w parafiach z obrazami słynącymi z cudów, gdzie na odpusty przychodziły tłumy wiernych nieraz z odległych parafii. Wykonywane przez nich pieśni o charakterze religijno-kościelnym i świeckim często przy akompaniamencie małych harmonii czy skrzypiec zawierały treści wzruszające, nieraz tragiczne, gromadziły bardzo wielu słuchaczy. W zbiorze

pieśni Puszczy Kozienickiej zachowała się melodyjna dumka chłopca wyruszającego do wojska, w której opowiada o swoich wyobrażeniach, o tym co znajdzie się, gdy on będzie daleko od domu, a może nawet zginie. W zbiorze znajdują się także pieśni żałobne.

Pieśń odpustowa ze Stanisławic w gminie Kozienice

Pójdź, pójdź me serce do Częstochowy
oddajmy ukłon nieba Królowy
pójdźmy ach pójdźmy na Jasną Górę
tam zobaczymy Panny figurę.

Sieroty we wsi dwie pozostały,
które rodziców wcale nie znały
gdzie weszli, tam je wnet pozbywano,
i zaraz dalej iść im kazano.

Ale trafiły raz do kaplicy,
w której był obraz Bogarodzicy,
więc popadali wnet na kolana
wołając głośno Matko kochana.

Więc Matka Boska głos ich słyszała,
z obrazu swego odpowiedziała
ach wy sieroty czego płaczecie,
wy ojca matki już nie znajdziecie.

Sieroty wielkim głosem płakały,
że aż na głowie włosy targały,
żebyś ty matko z grobu powstała
choćbyś nam krople wody podała.

Ach niescynśliwa godzina była,
w którejś nas matko na świat zrodziła,
bo teraz z głodu już umieramy,
kawałka chleba nawet nie mamy.

Więc Matka Boska to uczyniła
bułkę im chleba z nieba spuściła
choć go nigdy nie używały
tylko nań patrząc głodu nie znały.

Więc za dar Boży z najświętszej ręki,
takie serdeczne głosząc podziękę,
już stąd od ciebie nie odejdziemy,
tu w tej kaplicy niechaj pomrzemy.

Kołysanka ze Stanisławic ZASZŁO SŁONECZKO, ZASZŁO

Zaszło słoneczko, zaszło,
Nadeszła ciemna noc,
(: już nie ma tego chłopca,
Com z nim spędzała noc. :)

Już nie ma tego chłopca,
Nie miły mi ten świat,
(: rozkwitłam ja i zwiędłam,
Jak ten różany kwiat. :)

rozkwitłam ja i zwiędłam,
przez ludzkie gadanie,
(: i przez kochanka mego,
Usteczka szeptanie. :)

Rosłam u swej mamusi,
I dużo wiele,
Dopóki mi ksiądz rącek,
Nie związał w kościele. :)

Teraz nad kolebeczką,
Ciągle nachylam się
(: i swemu syneczkowi,
Nucę piosenkę tę :)

Uśnij ze mój synusiu,
Uśnij ze drogi mój,
(: twój ojciec to był ładny,
Tak jakby kwiotek z róż. :)

A młoda pensjonarka,
A to jest matka twa,
(: która cie do snu kładzie,
To właśnie jestem ja, :)

Może on jeszcze wróci,
A może tak da Bóg,
(; klękniemy przed ołtarzem,
No i ksiądz da nam ślub. :)

Przewodnik subiektywny po powiecie kozienskim

Anielin Kępa (gmina Magnuszew)

93 Pułkownik Władysław Kononowicz

94 Bagna otaczające Kępę Rozniszewską

95 W miejscu obozowiska powstańców postawiono pomnik i tablicę informacyjną



Niedaleko Rozniszewa znajdziemy jedną z wielu zachowanych na terenie powiatu kozienskiego pamiątek postawionych ku chwale walczących tu powstańców styczniowych. W tym trudnodostępnym miejscu nazywanym wcześniej Kępą Rozniszewską płk Władysław Kononowicz założył obóz, który był oszańcowany i otoczony przez trzęsawiska. W tej lokalizacji znaleźć mogło schronienie nawet 600 powstańców ściganych przez ekspedycję karną gen. Mellera-Zakomelskiego. 1 czerwca 1863 r. na bastion

powstańców szturm przypuściły oddziały rosyjskie.

Mieszkańcy Rozniszewa w 1928 r., w miejscu, w którym znajdował się obóz powstańców, postawili figurę z krzyżem, która w 1944 r. została zniszczona podczas walk o przyczółek warecko-magnuszewski. W 1985 r. wzniesiono nowy pomnik na skarpie leśnej w formie monumentalnego, odlanego z betonu nagiego miecza. W budowę pomnika zaangażowała się lokalna społeczność przy pomocy studentów Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Boguszówka (gmina Gniewoszków)



96



97

96 Kapliczka z 1847 r. w Boguszówce

97 Dworek w Boguszówce

WBoguszówce odnajdziemy jeden z niewielu w powiecie, zachowanych w dosyć dobrym stanie dworków szlacheckich. Wieś, początkowo znana jako Wola Kowalowa, była własnością Jana Bogusza. Pierwsze wzmianki o Woli pochodzą z 1508 r., ponad pół wieku później nazywana jest już Boguszową Wolą. Nazwa ta łączy się z rodem Boguszków herbu Półkozic. Kolejnymi właścicielami majątku byli: Regowscy, Pękostawscy, Witowscy, Wielopolscy, Lewicy. Po Wielopolskich do dziś zachowały się ślady w postaci klasycystycznego dworku i kapliczki przydrożnej. Dworek usytuowany jest w zabytkowym parku z XIX w., w którym dawniej znajdowały się olbrzymie

modrzewie, piękne klomby oraz ogród. Ostatnim właścicielem majątku Boguszówka był Seweryn Plewiński, kuzyn Lewickich.

Obecnie dworek znajduje się w prywatnych rękach i jest gruntownie remontowany.

Przy głównej drodze, obok bloków mieszkalnych i w pobliżu dworku, znajduje się kapliczka z 1847 r., którą warto obejrzeć. Widnieje na niej inskrypcja:

*Zmiłuy się nad nami Boże
Według Miłosierdzia Twego –
Psalm 50 Dawida
Fundował Walenty Lewicki
Dziedzic Regowa
dn. 1 Listopada 1847*

Brzeźnica (gmina Kozienice)



98



99



100

98 Kościół pw. Najświętszego Serca Jezusowego i św. Leonarda Wyznawcy w Brzeźnicy

99 Dawny budynek gminy w Brzeźnicy

100 Piękna brama cmentarna z początku XX w.

Brzeźnica jest miejscowością położoną przy drodze krajowej nr 48, w odległości 5 km od Wisły. Pierwotna nazwa wsi pochodziła od słowiańskiej nazwy brzeźce, ponieważ wieś położona była nad brzegiem Wisły, która w połowie XIV w. zmieniła koryto. Dzisiejszą nazwę wieś zawdzięcza swojemu pierwszemu wójtowi – Jakubowi Brzeźnickiemu. Pierwsze wzmianki o Brzeźnicy zawdzięczamy spisowi Jana Długosza *Liber Beneficiorum* z XV w. Podobnie jak wiele okolicznych wsi, tereny te wchodziły do 1819 r. w skład dóbr opatów sieciechowskich.

Pierwszy kościół w Brzeźnicy pod wezwaniem czworga świętych: Mikołaja, Leonarda,

Katarzyny i Małgorzaty powstał w połowie XV w. Był on drewniany i aż do 1919 r. stanowił filię probostwa sieciechowskiego. W czasie potopu szwedzkiego kościółek w Brzeźnicy podzielił los setek sobie podobnych – został spalony. Na jego miejscu stanął nowy, również drewniany, który przetrwał ponad 100 lat. Kolejny kościół ufundował opat sieciechowski Leonard Prokopowicz. Budowa, zakończona w 1780 r., trwała 3 lata. W nowym, jednonawowym kościele znajdował się w ołtarzu głównym obraz Matki Boskiej Częstochowskiej traktowany przez mieszkańców z wyjątkowym nabożeństwem. Dwa ołtarze boczne, drewniane, wykonane były przez braci benedyktynów



101 Figura Matki Bożej z 1907 r.

sieciechowskich, wyspecjalizowanych w snycerstwie. Dach i wieżę pokryto blachą, posadzkę zaś wyłożono kamieniem.

W 1891 r. Brzeźnicę nawiedził żywioł ognia, który strawił 114 zabudowań, w tym plebanię parafialną. Podczas pożaru utracono księgi parafialne, wiele cennych dokumentów, sprzętów i wyposażenia. Na szczęście sam kościół i dzwonnica zostały nienaruszone. Na początku XX w., wobec powiększania się parafii, ks. Wasiński postanowił wybudować nowy, większy kościół w stylu romańskim, według planu

warszawskiego architekta Jarosława Wojciechowskiego. Kościół w 1914 r. został przykryty dachem. Wybuch wojny i działania podczas operacji dęblińskiej przerwały budowę, a artylerzyści rosyjscy bombardujący niemieckie pozycje oraz Austriacy, którzy wkroczyli do Brzeźnicy w 1915 r. zburzyli kościół i prawie całą wieś. Po wojnie nieustrudzony pożogą wojenną ks. Wasiński przystąpił do odbudowy kościoła. Prace trwały 13 lat. Dzieło odbudowy ukończono w 1934 r.

Kościół pw. Najświętszego Serca Jezusowego i św. Leonarda Wyznawcy, wybudowany jest z czerwonej cegły, w stylu neoromańskim i do dziś dumnie wznosi się na niewielkim wzgórzu. Składa się z prezbiterium i szerokiej nawy, które pokrywa spadzisty, blaszany dach. Od strony północnej i południowej dobudowane są dwie kaplice, które – szczególnie z zewnątrz – podnoszą walory architektoniczne budowli. Fasadę kościoła stanowi potężna, dwukondygnacyjna wieża na planie kwadratu. Na dolnej i górnej kondygnacji znajdują się po 3 dzwony. Wnętrze jest bardzo jasne i przestronne. Ołtarz główny pochodzi z kozienickiej cerkwi prawosławnej, wybudowanej w latach 1905–1906. Cerkiew w 1916 r. zamieniono w kościół garnizonowy, w którym jeden z legionistów, walczący pod Laskami, wybudował piękną ambonę z drewna, ona również znajduje się w kościele w Brzeźnicy. W głównej części ołtarza znajduje się rzeźba postaci Jezusa Chrystusa wskazującego swoje serce. Po lewej stronie widzimy obraz Matki Boskiej trzymającej małego Chrystusa, po prawej stronie obraz Michała Archanioła z mieczem. W górnej części ambony znajduje się orzeł z mieczem w szponach, którego otaczają białe orły legionowe zrzucające łańcuchy. W ten alegoryczny sposób autor odwołał się do zerwania kajdan zaborczych. Po obu stronach głównej nawy, na wysokości prezbiterium, we wgłębieniach znajdują się stylizowane ołtarze wykonane przez mieszkańców Brzeźnicy, braci Amerków.

W wsi, naprzeciw kościoła, stoi ciekawy, zażytkowy budynek, w którym przed laty mieścił się Urząd Gminy Brzeźnica.

Brzóza (gmina Głowaczów)



102 Krzyż misyjny w formie ozdobnego pomnika



103 Aleja lipowa – pomnik przyrody



104 Kościół w Brzózce

Występująca w okolicach szata roślinna znalazła swoje odzwierciedlenie w nazwie urokliwej wsi położonej na skraju Puszczy Kozienickiej przy drodze krajowej nr 48. Jest to duża osada zamieszkała przez około 1100 osób. Pierwsze wzmianki o Brzózce pochodzą z 1369 r. Prawdziwy rozkwit wsi przypada jednak na XIX w. za sprawą rodziny Ożarówskich, której przedstawiciel – Piotr de Alcantara Ożarowski herbu Rawicz – w 1778 r. wykupił Brzózę. Ożarowski postawił okazały, murowany pałac, wokół którego roztaczał się piękny park w stylu włoskim i koło którego wybudowano kościół w stylu neogotyckim. Równocześnie powstały utwardzone drogi, stawy i gospodarstwa rybne, a także kanał

do osuszania mokrych gruntów. Król Stanisław August nadał przywilej na odbywanie w Brzózce targów we wtorek i czwartek każdego tygodnia. Nowy właściciel dbał o służbę i rzemieślników, dla których wybudowano nowe domki. Niewątpliwie dzięki tak wspinałemu rozwojowi dobra Ożarówskich zaczęto nazywać „Państwo Brzóske”.

Co prawda Piotr Ożarowski był wielkim dobrodziejem dla Brzózki, lecz prawdopodobnie większość pieniędzy zdobył dzięki usługiwaniu Imperium Rosyjskiemu. Nie przebiegał w środkach, żeby dojść do fortuny i bogactwa. Okazał się zdrajcą Rzeczypospolitej, sama caryca Katarzyna II określiła go jako człowieka „od dawna zaprzędanego Rosji”. Konfederata



105



106



107



108



109

targowicki, przeciwnik Konstytucji 3 Maja, uczestnik sejmiku rozbiorowego, poseł na sejm grodzieński, gdzie przypieczętowano II rozbiór Polski. Jako komendant Warszawy przesładował patriotycznych polskich oficerów, tępił wszelkie przejawy oporu wobec Rosji. Za swoje wątpliwe zasługi dla kraju w czasie insurekcji kościuszkowskiej Piotr Ożarowski zawisł na stryczku razem z innymi targowicznymi 9 maja 1794 r. na Rynku Starego Miasta w Warszawie. Znany jest literacki opis przebiegu procesu Ożarowskiego: *Pytano go się, czyli on podpisał rozbiór kraju. Na to Ożarowski odpowiedział, że podpisał. Czyli on za to wziął pieniądze? Odpowiedział, że wziął i jeszcze bierze. Pytanie: czyli on wydał wojsku polskiemu ordynanse na łączenie się z Moskalami i na bicie Polaków? Przyznał, że to on wydał (...). Pytał się go sąd, czy on uznaje się być wartym kary śmierci? Odpowiedział „Uznaję”.*

„Państwo Brzóske” w rękach Ożarowskich powiększało się i rozwijało. Synowie Piotra – Stanisław i Adam (w wojsku rosyjskim generał kawalerii, odznaczył się w bitwie pod Austerlitz, gdzie m.in. pojmał sztandar francuski) – założyli w okolicy kolonie wiejskie: Ursynów,

Stanisławów, Cecylówkę, dbali o swój majątek i poddanych. Odrestaurowali pałac w Brzósce według założeń architekta Adolfa Lewego, założyli szkołę dla wiejskich dzieci, aptekę, włościańską orkiestrę przy kościele, a po pożarze, który strawił większość wsi i drewniany kościół pw. św. Bartłomieja w 1845 r., Adam Ożarowski odbudował zabudowania włościańskie i rozpoczął budowę murowanego kościoła w stylu neogotyku angielskiego. Kościół ukończono w 1856 r. W jednonawowym kościele znajduje się ciekawa, barokowa ambona rzeźbiona w drewnie oraz cykl płaskorzeźb z 1635 r. dłuta Andrzeja Goetckena, sprowadzone z opactwa cystersów w Oliwie. Zachwył budzi posadzka kościoła, pod którą kryją się groby Ożarowskich.

Dziś parafią zarządza sprawny administrator i miłośnik historii regionu ksiądz proboszcz Krzysztof Katana. Dzięki jego przychylności i otwartości poznaliśmy ciekawostki z dziejów kościoła i parafii. Jedną z nich jest przekaz o tym, że Adamowi Ożarowskiemu nie spodobał się budynek nowej świątyni i chciał, za pomocą armat, zrównać go z ziemią, aby wybudować nowy. Jednak za radą biskupa kościół nie został zburzony.

- 105 Kapliczka Jana Nepomucena
- 106 Kapliczka Jana Nepomucena – zdjęcie z lat 60. XX w.
- 107 Ksiądz proboszcz Krzysztof Katana w podziemiach kościoła
- 108 Nieistniejący już pałac Ożarowskich
- 109 Kaplica w miejscu starego cmentarza w Brzózcie
- 110 Staw dworski
- 111 Wnętrze kościoła w Brzózcie



110



111

Ksiądz Katana w ostatnich latach zrobił bardzo dużo, żeby kościół został odrestaurowany i zabezpieczony, czyni także wysiłki, aby wydać w formie drukowanej historię parafii Brzóza. Mamy nadzieję, że wysiłki te będą rychło zrealizowane, jak również pozytywnie ocenione przez parafian i osoby przyjezdne.

W latach 1910–1941 Brzóza należała do rodziny Heydlów. Również i oni dbali o mieszkańców i gospodarę w dobrach. Sami właściciele wiele wycierpieli ze względu na swoje niemieckie korzenie. W czasie I wojny światowej nabywca tych dóbr Zdzisław baron Heydel został posądzony o szpiegostwo i z rodziną wywieziony do Moskwy, skąd udało mu się wrócić w 1917 r. Gdy Niemcy po agresji na Polskę zaproponowali podpisanie volkslisty, Heydlowie nie ugięli się. Byli dumni, że są Polakami. W styczniu 1941 r. okupanci aresztowali w Brzózcie i wywieźli do Oświęcimia Adama – profesora ekonomii Uniwersytetu Jagiellońskiego i jego brata Wojciecha, którzy zmarli po dwóch miesiącach. Majątek przejęli Niemcy. Po wojnie dobra brzóskie rozparcelowano.

Odwiedzając Brzózę, warto też zwrócić uwagę na ciekawy pomnik wybudowany w 1839 r. na pamiątkę misji kościelnych od-

bytych w Brzózcie, a także przydrożną figurkę Jana Nepomucena z początku XIX w. Dojeżdżając od strony Kozienic, prowadzi nas do Brzózy licząca 2,3 km aleja lipowa, założona ponad 200 lat temu, zakwalifikowana w latach 30. XX w. do zabytków jako pomnik przyrody. Po latach świetności z założenia pałacowo-parkowych pozostał dosyć okazały przypałacowy park z wieloma okazami rzadkich drzew, m.in. miłorzębami japońskimi oraz olbrzymią i piękną sosną kalifornijską, 3 stawy wodne oraz fragmenty muru okalającego park. Sam pałac, w którym przebywali goście m.in. król Stanisław August Poniatowski i spowinowacony z Ożarowskimi car Aleksander II, został zniszczony w 1944 r. przez Niemców, w jego miejscu znajduje się obecnie Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Bartosza Głowackiego.

Na cmentarzu w Brzózcie znajduje się m.in. grobowiec rodziny Heydlów oraz pomnik poświęcony żołnierzom Odwodowej Armii Prusy walczącym w tej okolicy w 1939 r. Mieszkańcy Brzózy nazywają ten cmentarz „nowym”. Tzw. „stary” cmentarz istniał w miejscu, w którym stoi dziś jedynie stara, ciekawa kapliczka. Znajduje się ona



112 Plaskorzeźba z 1635 r. dłuta Andrzeja Goetckena

na wzniesieniu po lewej stronie szosy prowadzącej do „nowego” cmentarza.

Śledząc dzieje Brzozy, nie można pominąć opisu tzw. Gregorianek, zwyczaju obchodzonego do końca XIX w. przez uczniów z miejscowej szkoły 12 marca, czyli w dzień św. Grzegorza, patrona szkół podstawowych. Opis tego żakowskiego święta przytacza ks. Jan Wiśniewski: *Na dni kilkanaście wcześniej przed owym świętem szkolnym, pięciu starszych i lepszych uczniów przebierało się jeden jakby za biskupa, w ornat i infułę z tektury robione i malowane, dwóch niby za księży w kościelne komżki i dwóch za organistów już w zwyczajnych ubraniach, z koszykami w rękach, obiegało Brzozę i wsie sąsiednie. Zachodząc do każdej chaty, po zwykłym pozdrowieniu „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” śpiewali następujący wierszyk, stosownie do okoliczności przerobiony:*

*Ojcowie, matki – Swoje miłe dziatki
Do szkoły dajcie – A nie odbierajcie;*

*Boć to nauka – Zdobi człowieka:
Nauka klejnot, nauka skarb drogi!
Tego nie wydrze nieprzyjaciel srogi,
Nie spali ogień, nie zabierze woda,
Nad wszystkim innem panuje przygoda.
Więc chodźcie do szkoły z nami,
Będziecie jadły miód z obwarzankami.
I bierzcie z sobą grosz na obwarzanki
Sprawimy sobie „Gregorianki”!*

Zebrane kwoty przekazywano nauczycielowi ze szkoły, który w dniu św. Grzegorza urządzał ucztę dla uczniów, częstował bułkami, obwarzankami, piwem grzany i cukierkami. Pilniejsi uczniowie dostawali również tanie książeczki do nabożeństwa lub znane niegdyś elementarze zaczynające się od słów: *Rano wstawszy uczyn znak krzyża św.*, kończące się zaś sławetną maksymą: *Różczką, Duch św. dziateczki bić radzi*. Podczas uczy stałym elementem był występ tzw. „biskupa żakowskiego”, który wygłaszał komiczne, najczęściej rymowane „kazanie”. Warto spróbować wrócić do tak barwnej tradycji!

Chodków (gmina Głowaczów)

Malowniczo położona wieś na lewym brzegu Radomki, przez co otoczona jest lasami Puszczy Kozienickiej i Stromieckiej. Jej nazwa pochodzi zapewne od imienia Chodko bądź Kotko, prawdopodobnie właściciela lub dzierżawcy tych terenów.

We wsi znajduje się obelisk z tablicą poświęconę pierwszej potyczce oddziału wydzielonego Wojska Polskiego mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala” z Niemcami. 1 października 1939 r. oddział „Hubala” napotkał zakopaną w piachu ciężarówkę niemiecką z żołnierzami piechoty. Oddział rozbito, ciężarówkę zaś spalono.

Do miejscowości dojedziemy, skręcając z drogi krajowej nr 79 w Ryczywole, wzdłuż Radomki, po czym w Woli Chodkowskiej za budynkiem straży pożarnej w prawo szutrową drogą przez las do Chodkowa. Przejeżdżamy przez drewniany most na Radomce i jesteśmy na miejscu.



113 Głaz upamiętniający pierwszą potyczkę z Niemcami oddziału mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala”



114 Dom w Chodkowie

Garbatka-Letnisko (siedziba gminy)



115 Willa Marysia, lata 30.

116 Budynek stacji Garbatka-Letnisko, zdjęcie z lat 30.

117 Budynek stacji Garbatka-Letnisko – obecnie

118 Dom letniskowy z charakterystycznym motywem słońca

Nazwa wsi pochodzi od licznie występujących w okolicy, porośniętych lasami, wzniesień i pagórków – przez ludność nazywanych „garbami”. W okolicy jest kilka miejscowości o podobnej nazwie: Garbatka Długa, Garbatka Zbyszyn, Garbatka Nowa, Garbatka Dziewiątka. Jednak tylko ta, ze względu na wypoczynkowy charakter, doczekała się oczywistego wyróżnienia.

Pierwsze zapiski pochodzą z 1449 r., kiedy to Garbatka z przyległymi osadami wymieniona była jako własność braci Ślizów herbu Awdaniec. Po Ślizach ziemia ta stała się własnością rodu Kochanowskich, po czym przeszła w skład dóbr benedyktynów sieciechowskich.

Walory klimatyczne położonej na skraju Puszczy Kozienickiej miejscowości odkryto około 1885 r., gdy uruchomiono najdłuższą w Królestwie Polskim linię kolejową Iwanogrodzko-Dąbrowską. Dogodne położenie stacji Garbatka wykorzystał Grek Jani – przedsiębiorca budujący nasypy kolejowe. Wietrząc dobry interes, Jani zakupił duży dom, kilka mórg ziemi, postawił dodatkowo 5 domów i sklep. Następnie zachęcił lekarzy z Radomia do przyjazdu, reklamując Garbatkę jako uzdrowisko letniskowe. Okazało się, że miał nosa do interesów, skoro niedługo wieść o zdrowotnych właściwościach okolic rozniosła się szerzej i doktorzy przysyłali tu rekonwalescentów cierpiących na nerwy i płuca. Tuż przed wielką wojną lekarze z carskiego

dworu zbadali lecznicze właściwości powietrza i wody, po czym postanowili założyć w miejscowości lecznicę dla urzędników państwowych. Co prawda I wojna światowa zniweczyła te plany, ale zdrowe powietrze i swoista moda na Garbatkę spowodowały w okresie 20-lecia międzywojennego prawdziwy jej rozkwit. Powstały tu liczne, urzekające pięknem wille o uroczych nazwach: Marysia, Róż. Ich bryły cechowały pięknie wykonane ganki, werandy i tarasy. Na wielu zachowanych do dziś willach występuje typowy dla budownictwa letniskowego motyw słońca z promieniami.

W Garbatce rozwijał się przemysł oparty na zasobach naturalnych. Powstała tu jedna z dwóch w Polsce Destylarnia Żywicy, rozbudowano tartak, utworzony jeszcze w 1916 r. przez Austriaków, istniał skład węgla i narzędzi rolniczych oraz skład wyrobów ceramicznych, znajdował się tu Zarząd Nadleśnictwa Lasów Państwowych. Od 1918 r. w Garbatce, za torami istniała Wytwórnia Organów Stanisława Jagodzińskiego, która była jedną z największych tego typu wytwórni w II Rzeczypospolitej. Wytwórnia przez lata wybudowała i wyremontowała około 100 organów dla kościołów w całej Polsce. Wnukiem Stanisława jest Andrzej Jagodziński – pianista jazzowy, kompozytor i aranżer, zaliczany do światowej czołówki polskich pianistów jazzowych. Artysta chętnie odwiedza swe rodzinne strony,

dając koncerty i opowiadając rodzinne historie związane z Garbatką. W latach międzywojennych rozkwitało tutaj życie kulturalne: powstało Stowarzyszenie Przyjaciół Garbatki, Straż Ogniowa i Dom Strzelca, wydano pierwszą publikację o Garbatce, organizowano liczne zajęcia kulturalne dla mieszkańców Garbatki oraz kuracjuszy i letników.

W czasie okupacji Garbatka doświadczyła wielu krzywd, z wielką pacyfikacją w lipcu 1942 r. na czele. Ze względu na swe położenie wśród lasów, z dala od ośrodków miejskich, była siedzibą komendy obwodu Armii Krajowej, a także terenem, na którym znalazło schronienie wielu ludzi nauki i kultury polskiej. W Garbatce przebywał wtedy m.in. Leszek Kołakowski – światowej sławy, wybitny polski filozof.

Dzisiejsza Garbatka jest otwarta i gościnna dla wszystkich. Z chęcią przyjeżdżają i osiedlają się tu ludzie z Warszawy, Radomia, Lublina i innych dużych miast. Tereny te urzekają spokojem, krajobrazami i co najważniejsze – leczniczym powietrzem. Od wielu lat organizowane są Dni Garbatki na terenie ośrodka wypoczynkowego „Polanka”, podczas których mieszkańcy oraz letnicy integrują się i bawią przy repertuarze przygotowanym przez tutejsze organizacje, instytucje kultury, jak również przy szlagierach i programie prezentowanym przez gwiazdy polskiej muzyki rozrywkowej.



119 Ośrodek Wypoczynkowy „Polanka”

120 Kamień upamiętniający wkroczenie I Kadrowej Józefa Piłsudskiego w granice zaboru rosyjskiego

121 Garbatka-Letnisko to prawdziwa ostoja spokoju

Głowaczów (siedziba gminy)



122 Monument poświęcony Józefowi Piłsudskiemu

123 Tylko ten krzyż pozostał z zabudowy Głowaczowa po II wojnie światowej

124 Zdjęcie wykonane w 1935 r. po usypaniu kopca Józefa Piłsudskiego

Wojny, okupacja i żywioły znacząco wpłynęły na dzisiejszy wygląd Głowaczowa i okolic. Miejscowość założył na gruntach wsi Leżenice Sędziwój Leżeński – zwany po ojcu Głowaczem. Z samych Leżenic pochodzili m.in. Jakub i Jan Głowacz Leżeńscy wojewodowie mazowieccy z XIV i XV w. Co ciekawe, legendy donoszą, że dziad Sędziwoja, Jan, wojewoda łęczycki, był bastarodem, czyli nieślubnym synem Kazimierza Wielkiego i jednej z jego kochanek – Cudki bądź Esterki.

Już w 1445 r. Głowaczów uzyskał prawa miejskie. Mieszczanie głowaczowscy otrzymali wiele praw i przywilejów, wśród których znalazły się: nadanie gruntów, łąk i pastwisk zwolnionych z opłat przez 22 lata, możliwość łowienia ryb w sadzawce i Radomce, prawo wyrobu i wyszynku trunków, prawo zakładania barci, handlu solą, hodowli nierogaczyny. Sędziwoj Głowacz zezwolił na organizację 3 jarmarków w roku oraz cotygodniowego targu w sobotę, w zamian mieszczanie zobowiązani byli do warzenia piwa jedynie z dworskiego zboża. Dodatkowo mieli oni możliwość sprzedawania, przekazywania i zamiany własnych gruntów.

Warto w tym miejscu nadmienić, że ród Głowaczów z Leżenic był w średniowieczu rodem bogatym i zasłużonym. Ojciec Sę-

dziwoja – Jan był jednym z możnych, którzy w 1436 r. podpisali pokój z Krzyżakami w Brześciu Kujawskim. Sam Sędziwój był chorążym sandomierskim, piastował również wiele ważnych i eksponowanych stanowisk: był starostą lubelskim, podkomorzym sandomierskim, starostą inowłodzkim, następnie wojewodą sieradzkiem, ponadto jako rycerz Wielkiego Księcia Litewskiego Witolda Kiejstutowicza, walczył z Krzyżakami. Pod Chojnicami w 1454 r. dostał się do niewoli. Zmarł w 12 lat później podczas rokowań pokojowych z Krzyżakami w Toruniu. Jest wielce prawdopodobne, że Leżeńscy na swych terenach wzniesli zamek, rodzaj grodziska, o którym dziś niewiele wiadomo. Istniał już w XIV w., prawdopodobnie zniszczyli go Szwedzi. Krążą legendy o pozostawionych w tym miejscu skarbach świadczących o wielkości rodu. Jedną z nich, już prawie zapomnianą, wspomina: *W 1813 roku pewien oficer piechoty Księstwa Warszawskiego z korpusem polskim i francuskim stał załogą w Gdańsku. Oficer zatrzymał się w klasztorze w Oliwie i tam w bibliotece natrafił na pisaną kronikę polską. Wyczytał w niej, że Lech miał ministra /inaczej wtedy nazywał się ten urząd/ Głowacza, który w południowej Polsce, nad rzeką Radomką założył osadę, nazwał ją od swego nazwiska i wielkie*

skarby zakopał Po zakończeniu działań zbrojnych ów oficer zapragnął zostać burmistrzem Głowaczowa. Tak też się stało. Rozpoczął więc poszukiwania, a ponieważ wyszło rozporządzenie o naprawie dróg, więc wykorzystał przysłane mu maszyny do kopania skarbu. Doniesiono o tym wyższym władzom i oficer został zdymisjonowany nic nie znalazłszy.

Co ciekawe już pod koniec XIX i na początku XX w. prowadzono w okolicach badania archeologiczne na Trawce, w Rogożku i Podmieściu. Odkryto wówczas stanowiska poogańskim cmentarzysku kłoszowym z okresu kultury przeworskiej. Ekspozyty znajdowały się w pałacu Ożarowskich w Brzozie.

Każde większe czy też mniejsze miasteczko szczyci się z chwilowego rezydowania koronowanego monarchy, czy też postaci podobnej miary. I w Głowaczowie miało miejsce takie wydarzenie. Podając za Słownikiem geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, T. 9: *Stefan Batory w 1576 roku potwierdził przywileje dawne Radomia jadąc z Głowaczowa w 14 wozów i 90 koni.*

Dzieje parafii w Głowaczowie sięgają 1390 r. Wtedy, według tradycji, Jan z Leżenic Głowacz wybudował drewniany kościółek usytuowany w miejscu współczesnego cmentarza. Z chwilą założenia miasta powstał nowy kościół pw. św. Wawrzyńca. Przez pewien czas funkcjonowały dwie odrębne parafie, po czym pod koniec XV w. kościół w Leżenicach stał się filią parafii głowaczowskiej. Oba kościoły zostały zniszczone przez Szwedów. W 1675 r. nowy kościół ufundował Tomasz Leżeński – postać znana i poważana za swoich czasów. Tomasz odwoławszy przyjął święcenia kapłańskie i szybko wspinał się w hierarchii kościelnej. Współpracował z czterema kolejnymi królami, Jan III Sobieski przeznaczył go na urząd prymasa, niestety, wcześniej Tomasz Leżeński odszedł z tego świata. Kościół w Głowaczowie ostał się do 1944 r., kiedy to zniszczyli go Niemcy. W kościele znajdowały się m.in. relikwie św. Benedykta oraz św. Teresy i św. Józefa. Nowy kościół, według projektu znanego architekta Władysława Pieńkowskiego, poświęcono 23 października 1966 r.

Głowaczów, tak jak wiele podobnych miast,

utracił prawa miejskie w 1869 r. Jednak ze względu na wielowiekową tradycję osadniczą zachował się – charakterystyczny dla miejskiej zabudowy – układ i założenie przestrzenne rejonu rynku. Na regularnym planie niemal wszystkie ulice przecinają się pod kątem prostym. Duży wpływ na mieszczański charakter Głowaczowa mieli osiedlający się tu od XVII w. Żydzi. W 1921 r. stanowili oni prawie 63% z 2 271 mieszkańców. Odsetek ten nie był wyjątkowy w tej części obecnego Mazowsza. Podobne wskaźniki występowały w Magnuszewie, Kozienicach, Gniewoszowie, Sieciechowie, Zwoleniu. Chrześcijanie i Żydzi egzystowali ze sobą zazwyczaj w zgodzie, wpływy każdej z kultur przenikały się. W Głowaczowie w okresie międzywojennym Żydzi trudnili się głównie handlem, prowadzili sklepy z artykułami dziś określanymi szybkozbywalnymi, dawniej – pierwszej potrzeby, skupowali płody rolne, głównie zboże i owoce, w mniejszym stopniu zwierzęta gospodarskie. Poza tym parali się kamasznictwem, czyszczeniem nasion lnu, olejarstwem i gręplarstwem, ubojem rzeźnym. Także, na równi z Polakami, zajmowali się stolarstwem, szewstwem, piekarstwem i krawiectwem. Chrześcijanie dominowali w kowalstwie, rymarstwie, ślusarstwie, bednarstwie, masarstwie i garncarstwie. Szczególnie to ostatnie rzemiosło ma w Głowaczowie specjalne tradycje.

Pierwsze wzmianki o garncarstwie w Głowaczowie pochodzą z 1821 r. Przez długie lata był tu ośrodek garncarstwa ludowego, wytwarzano tzw. siwaki, szczególnie cenione przez użytkowników ze względu na możliwość gotowania w nich potraw. Jeszcze w latach 90. ubiegłego wieku mieszkańcy trudnili się tym rzemiosłem. Najbardziej znana rodzina garncarzy to Oficjalscy, którzy jeszcze przed wojną zatrudniali czeladników z okolic. Po II wojnie w Głowaczowie pozostały jedynie warsztaty Piotra i Franciszka Oficjalskich, w których wytwarzano, głównie na zamówienie, naczynia gospodarskie, a także skarbonki, „gwizdki”, „kukułki”. Glinę wydobywano na miejscu, naczynia formowano na dwutarczowym kole garncarskim z ruchomą osią, po czym „szkło-no” bezbarwnym, ołowianym szkliwem. Głowaczów



125



126



127



128

125 Groby żołnierzy Odwodowej Armii „Prusy” walczących o Głowaczów 10 września 1939 r.

126 Kopiec Józefa Piłsudskiego

127 Grób rodziny Popielów herbu Sulima

128 Głaz upamiętniający zamordowanych w latach 1939–1945 mieszkańców gminy

waczowski ośrodek był jedynym w tym regionie, w którym zdobiono naczynia białymi motywami. Możliwe było również odciskanie, żłobienie bądź gładzenie naczyń. Niestety, tradycja ta odchodzi w zapomnienie. Ostatnim garncarzem w Głowaczowie był Eugeniusz Oficjański, który w 1983 r. przejął po ojcu warsztat, dziś zakład już nie istnieje.

II wojna światowa przyniosła zagładę lokalnej społeczności żydowskiej, dziesiątkowani zostali chrześcijanie, miasteczko obrócone zostało w perzynę. Z batalii podczas wojny obronnej znany jest słynny epizod walk o Głowaczów, kiedy Wojsko Polskie w śmiałym kontrataku z wykorzystaniem siedmiotonowych polskich czołgów zadało Niemcom znaczne straty. W 1941 r. utworzono niedaleko, koło Mariampolu, getto żydowskie, gdzie spędzono Żydów. Jesienią następnego roku getto, w którym przebywało około 2 000 osób, zlikwidowano. Z kaźni

uratowało się jedynie 25 osób. Pozostała ludność została wysiedlona.

Przejeżdżając przez Głowaczów, warto zostać parę chwil i obejrzeć pamiątki przeszłości. Wjeżdżając do Głowaczowa od strony Kozienic, około 50 metrów od szosy po prawej stronie, znajduje się kopiec Piłsudskiego i pomnik „Uczestnikom Bitwy Warszawskiej”, na tak zwanym skwerku w centrum wznosi się monument poświęcony Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, przy Urzędzie Gminy ustawiony jest głaz z wmurowaną tablicą upamiętniającą mieszkańców gminy zamordowanych w latach 1939–1945. Na zabytkowym cmentarzu odnajdziemy wiele ciekawych nagrobków i tabliczek, m.in. miejscowych proboszczów, groby żołnierzy Odwodowej Armii Prusy walczących o Głowaczów 10 września 1939 r., jak również mogiłę powstańców 1863–1864 roku w której pochowanych jest 37 powstańców poległych w bitwie w Lipie.

Gniewoszków (siedziba gminy)



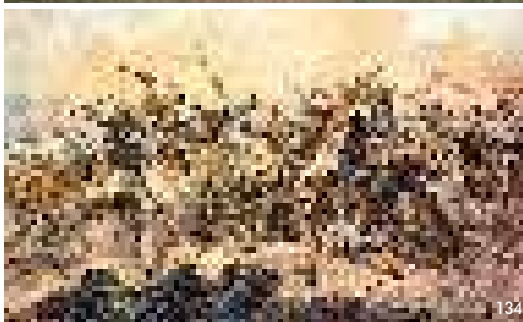
129 W pobliskim Nowym Regowie kępa drzew kryje piękną figurę Jana Nepomucena

130 Kamień upamiętniający lokację miasta

Gniewoszków został założony przez Jana Gniewosza na gruntach Oleksowa w 1693 r. Położenie przy trakcie Warszawa–Lublin spowodowało, że miasto zaczęło się szybko rozwijać, napływali osadnicy. W latach swojej świetności Gniewoszków posiadał sąd, urząd gminny, stację pocztową i szkołę początkową. Żywioty wody i ognia nękające okolice spowodowały, że miasto podupadło. Było to powodem odebrania Gniewoszewowi praw miejskich w 1869 r.

Miejscowość zachowała tradycyjny, ciekawy układ zabudowy. W samym centrum znajduje się duży rynek, który od początku wiosny do późnej jesieni mieni się kolorami natury – na początku pięknie zazieleniony, później ozłocony opadającymi liśćmi. Rynek jest naprawdę duży, otacza go ulica. W ten sposób utworzone rondo przez lata nazywane było z przekąsem największym rondem w Europie. Po niedaw-

nym remoncie i rewitalizacji rynek uzyskał pierwotny, „kwadratowy” charakter. Wokół niego ustawione są pełne uroku drewniane domki oraz zabytkowe murowane, kilka z nich pochodzi z XVIII w. Na rynku znajduje się obelisk z tablicą ustawiony w 310 rocznicę lokacji miasta na cześć Jana Gniewosza. W architekturze wsi znajdziemy również ślady po dużej społeczności żydowskiej zamieszkującej Granicę, niegdyś oddzielną miejscowość, dziś część Gniewoszowa. Przed wybuchem II wojny światowej mieszkało tu 1580 Żydów, stanowili ponad 60% mieszkańców. Są tu pozostałości po 2 kierkutchach, na ulicy Lubelskiej i Oleksowskiej, a także budynek po żydowskiej synagodze, w której dziś mieści się strażnica Ochotniczej Straży Pożarnej. Cmentarz żydowski położony przy ul. Lubelskiej pochodzi z XVIII w. Dziś w jego miejscu znajduje się jedynie łąka. Ostatni pochówek zanotowano na nim w 1942 r. W czasie



131 Zabytkowe domy przy rynku

132 Dom z 1935 r.

133 Rynek w Gniewoszowie

134 *Krzysztof Gniewosz ginący w obronie chorągwi pod Chocimiem, obraz Juliusza Kossaka*

II wojny światowej ludność katolicka Gniewoszowa w sposób zorganizowany pomagała ludności żydowskiej upchanej w małym getcie. Podczas jednego ze spotkań w 1942 roku Polacy i Żydzi wspólnie ustalili, w jaki sposób mogą uchronić choć część mieszkańców przeznaczonych na zagładę.

Na obrzeżach Gniewoszowa jeszcze do niedawna znajdowały się pozostałości po morderczym dworcu rodziny Boguskich spokrewnionych z Marią Skłodowską-Curie (w ostatnim czasie dworek został rozebrany). Dworek wybudował Władysław Boguski pod koniec XIX w. po pożarze posiadłości w Zwoli. Budynek był drewniany, parterowy o wymiarach 12x6 m, pokryty dwuspadowym dachem, od strony północnej był ganek z wejściem głównym, od strony południowej znajdowała się dobudówka z oddzielnym wejściem. Obecni, sympatyczni, nowi właściciele chętnie pokazują zachowaną dokumentację fotograficzną.

W latach świetności właściciele budynku byli świadkami spotkań rodzinnych oraz środowi-

skiego naukowego i artystycznego. Z rodziny tej wywodzili się Władysław Boguski – powstaniec styczniowy, za udział w walkach odznaczony przez Dionizego Czachowskiego – oraz jego brat, który należał do Kwatermistrzostwa Powstańczego i w którego domu znajdował się magazyn z mundurami i wyposażeniem powstańczym. Za udział w insurekcji został zesłany na Sybir. Wnukowie Władysława – Zygmunt Zbigniew Tadeusz był żołnierzem podziemia, zmarł na gruźlicę 1 maja 1945 r.; Kazimierz Marceł brał udział w powstaniu warszawskim, poległ w walkach o stolicę, pochowany jest na Woli; najmłodszy – por. pilot art. Jerzy Boguski – całą wojnę walczył z Niemcami w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, brał udział w Bitwie o Anglię oraz w walkach o Monte Cassino, Ankonę i Bolonię, zestrzelony w dolinie Padu w marcu 1945 r. szczęśliwie uratował się z roztrzaskanego samolotu, kawaler Orderu Virtuti Militari.

Wspominając rodzinę Boguskich, nie sposób pominąć okresu przed osiedleniem się

w Gniewoszowie, tzn. czasu, kiedy mieszkali w niedalekiej Zwoli. Majątek Zwola zakupił w 1871 r. Władysław Boguski ze środków pozyskanych m.in. od swojego szwagra Władysława Skłodowskiego – ojca polskiej noblistki! Dzięki rodzinnym więzom częstym gościem w majątku w Zwoli była młoda Maria Skłodowska, kilkukrotnie, najczęściej latem, bawiła tu z matką i siostrami w latach 1871–1885. W jednym z listów do przyjaciółki Maria wspominała sielankowy pobyt w Zwoli w 1883 r.: *Byłam kilka dni w Zwoli, zastałam tam Kotarbińskiego [chodzi o Józefa – aktora teatralnego i filmowego, pisarza i krytyka], który był tak ucieszny, tyle nam deklamował, śpiewał, rwał agrest, żartował, że gdy wyjeżdżał, zrobiłyśmy wianek z wicyny, rumianku, gwoździków itd. i rzuciłyśmy mu na bryczkę, wołając: wiwat pan Kotarbiński! Wsadził ten wianek na głowę i zabrał do Warszawy.*

W Zwoli jest niesłychanie wesoło, masa osób i jak mówimy zawsze panuje tam swoboda, równość i niepodległość, o jakiej nie możesz mieć wyobrażenia.

Nasza noblistka, najbardziej znana Polka na świecie, ostatni raz odwiedziła Zwole

w 1885 r., na prośbę wuja opiekowała się jego dziećmi. W czasie lub po wizycie w majątku powstał wiersz „Rok Pański 1885” autorstwa Marii Skłodowskiej, w którym zachowała wrażenia z pobytu oraz opisała piękno okolicy. Pełen tekst wiersza możemy znaleźć w książce Jana Jaworskiego i Stanisławy Bachanek *Polskimi śladami Marii Skłodowskiej-Curie*. Zachęcamy do poszukiwania śladów, miejsc związanych z Marią Skłodowską-Curie nie tylko w powiecie kozienickim!

Tuż za Gniewoszowem, w Regowie Nowym, po lewej stronie od drogi znajduje się ciekawa i piękna kamienna figurka, jedna z czterech w powiecie kozienickim, przedstawiająca św. Jana Nepomucena. Według miejscowych podań pod masywnym, ceglany cokołem pochowano jednego z właścicieli Markowoli. Figurę niełatwo dostrzec – ukryta jest w kępie drzew z dala od drogi. Nieopodal, obok pobliskiej stacji benzynowej znajduje się nieużytkowany, stary cmentarz katolicki z pięknymi figurkami i tablicami, częściowo zarośniętymi bzami. Jeśli chcemy wejść na jego teren, po klucz musimy się pofatygować do proboszcza sanktuarium w Wysokim Kole.



135 Wiatrak paltrak z 1920 r. z Gniewoszowa, Muzeum Wsi Radomskiej

Grabów nad Pilicą (siedziba gminy)



136



137



138

136 Figura z tablicą upamiętniającą ofiary II wojny światowej przy kościele w Grabowie n. Pilicą
137 Cmentarz wojenny z okresu I wojny światowej
138 Dawny budynek austriackiej straży granicznej, obecnie siedziba Urzędu Gminy

Związek nazwy miejscowości ze światem roślinnym i otoczeniem przyrodniczym odzwierciedla się w pełni w nazwie Grabów nad Pilicą. Nazwa informuje nas o rodzaju miejscowej roślinności oraz położeniu niedaleko rzeki Pilicy, w odróżnieniu od znajdującego się do 1976 r. w powiecie kozienickim Grabowa nad Wisłą.

Pierwsze wzmianki o Grabowie przypadają na 1382 r., kiedy zlokalizowano tu wieś na prawie chełmińskim. Była to osada leśna, której mieszkańcy trudnili się zajęciami związanymi z puszcza – wypalali węgiel drzewny, wyrabiali smołę, trudnili się bartnictwem.

Naprawdę warto odwiedzić Grabów. Okolice charakteryzują się wysokimi walorami krajobrazowymi, znajduje się tu wiele pamią-

tek po przeszłych czasach, ludziach, wydarzeniach. Grabów leżący w odległości 8 km na południe od Warki i rzeki Pilicy, otoczony jest lasami Puszczy Stromieckiej. Tereny położone między Pilicą a Radomką nazywane były Zapilczem, wskazuje to na przynależność tego terenu do Mazowsza. Przez wieki zmieniali się właściciele majątku grabowskiego. W XVI w. Grabów należał do Grabowskich i Gawłowskich, w XVIII w. był własnością Józefa Pułaskiego, ojca Kazimierza – bohatera dwóch narodów: Polski i Stanów Zjednoczonych. Po Pułaskich, drogą koneksji małżeńskich, właścicielami stali się Walewscy, a po nich Komornicy, którzy do dziś cieszą się wielkim poważaniem i sympatią mieszkańców Grabowa.

Z ostatnimi właścicielami wiązą się znane i ważne wydarzenia dla całej okolicy. Bracia Stanisław, Władysław i Augustyn Komornicy, synowie Floriana i Józefy z Dzwonkowskich, czynnie włączyli się do powstania styczniowego. Władysław z chwilą wybuchu insurekcji zorganizował dla powstańców sieć zaopatrzenia i kwatery na Zapilczu, utrzymywał łączność z cywilnymi władzami powstania, był adiutantem płk. Władysława Kononowicza. Po epopei powstańczej, której kulminacją była wygrana bitwa pod Rozniszewem, Rosjanie zdwoili wysiłki w celu wytropienia i likwidacji zgrupowania powstańczego Kononowicza. Z obozowiska powstańców w Kępie Anielin 1 czerwca powstańcom grupami udało się zbiec pod naporem ekspedycji kozaków. 2 czerwca 1863 r. Władysław Komornicki dostał się w ręce Kozaków. Pochowano go w grobie rodzinnym w Grabowie. Jeden z członków rodziny tak charakteryzował Władysława: *Miał niezależny charakter i umysł żywy. Kobiety za nim szalały, a on nie omieszkał poprawiać rasę naszych włościan*. Stanisław Komornicki walczył wspólnie z powstańcami, po upadku powstania emigrował, aby uniknąć represji. Augustyn nie brał bezpośrednio udziału w walkach powstańców, lecz pełnił funkcję kwatermistrza oddziału Kononowicza. Zdekonspirowany nie uniknął aresztowania w Cytadeli Warszawskiej. Dzięki umiejętności „dawkowaniu” urzędnikom carskim łapówek, przyjaciel rodziny uratował Augustyna przed zesłaniem na Syberię. Augustyn wrócił do dóbr grabowskich, którymi sprawnie zarządzał. W 1867 r. ożenił się z Anną Dunin-Wąsowicz, z rodu o wielowiekowych tradycjach, którego protoplastą był żyjący w XII w. palatyn Bolesława Krzywoustego Piotr Włast zwany Duninem. Augustyn i Anna mieli sześcioro dzieci, w tym 3 córki: Marię, Elżbietę i Anielę oraz 3 synów: Leona, Franciszka i Adama.

Najbardziej znaną, kontrowersyjną w ocenie jej współczesnych i utalentowaną przedstawicielką rodziny była Maria Jakubina Komornicka – znana poetka młodopolska. Warto w tym miejscu poświęcić kilka zdań postaci, która od kilku lat na nowo odkrywana jest przez lokalną społeczność oraz teoretyków i mi-

łośników literatury. Urodziła się w Grabowie nad Pilicą 25 lipca 1876 r. Od najmłodszych lat wykazywała ponadprzeciętne zdolności, w wieku 7 lat prowadziła literacką kronikę rodzinną. Miała pęd do wiedzy, do świata, do życia. Jako dziecko dbające o swe dobra ziemianina miała możliwość kształcenia się w najlepszych uczelniach. Nauki początkowe pobierała oczywiście w domu, następnie po przeniesieniu się z matką i rodzeństwem do Warszawy, uczyła się pod okiem najlepszych nauczycieli. Przez pół roku studiowała w Cambridge, jednak wróciła do kraju zniesmaczona stosunkami społecznymi panującymi w Anglii. W wieku 16 lat po raz pierwszy opublikowała w „Gazecie Warszawskiej” swoje opowiadania. W 1894 r. na światło dzienne wyszedł pierwszy tomik opowiadań – Szkie. Na warszawskich salonach poznała wielu twórców, w tym tych z czołówki Młodej Polski; spotkania z Cezarym Jellentą i Wacławem Nałkowskim zaowocowały wydaniem w 1895 r. „Forpocztę” – manifestu, w którym przewidywano nadejście nowego w literaturze. Do 1907 r. Komornicka publikowała artykuły w „Chimerze”, warszawskim „Głosie”, „Strumieniu”, pisała recenzje, wiersze, utwory prozaiczne, wydała tomiki Baśnie. Psalmodie, Biesy, sporo podróżowała, wdała się w nieudany związek z Janem Lemańskim, została nawet jego żoną. Lemański, który był chorobliwie zazdrosny o swoją żonę, próbował nawet postrzelić Marię podczas podróży poślubnej. Niebawem byli w separacji.

O ile twórczość Komornickiej była zauważana i chwalona, jako nacechowana talentem literackim, o tyle jednak jej – przepełnione bardziej upadkami niż wzlotami – życie przeszło do historii. Miała świadomość niemożności, ograniczeń społecznych, jakie towarzyszyły kobietom w ówczesnym świecie, a także poczucie własnej wartości i wyższości nad innymi ludźmi – i kobietami, i mężczyznami – z którymi obcować. Nie wiadomo dokładnie co było przyczyną załamania nerwowego pogłębiającego się z roku na rok. Kulminacja choroby nastąpiła w 1907 r. Maria spaliła kobiece szaty, ścięła włosy, zaczęła się nosić po męsku. Tak bardzo chciała zmienić



139 Kościół parafialny pw. Św. Trójcy – widok od tyłu

140 Maria Jakubina Komornicka – jeden z niewielu zachowanych portretów młodopolskiej poetki

141 Grób rodziny Komornickich

142 Rzeźba przedstawiająca Marię Jakubinę Komornicką

zewnątrzny, kobiecy wizerunek, że wyrwała sobie zęby, by uzyskać nowy kształt twarzy. Objawił się wówczas światu Piotr Odmieniec Włast. Niektórzy charakteryzując ten czyn, piszą o transseksualizmie, niektórzy o opętaniu, obłąkaniu. Maria dokonała nie tylko zewnętrznej przemiany, nie tylko kazała się tytułować tak jak protoplasta rodu matki,

ale głosiła również, że jest jego nowym wcieleniem. Początkowo – jako kobieta, nawet utalentowana – traktowana była jako istota upośledzona z natury, następnie przyjmowana głównie jako kaleka wariatka. Dalsze życie Marii, już jako Piotra Własta to tułaczka po zakładach dla obłąkanych i odosobnienie w rodzinnym majątku, do którego została

przeniesiona z chwilą wybuchu I wojny światowej. W Grabowie, nie wadząc nikomu, będąc cieniem dla reszty członków rodziny, oddawała się pracy literackiej, ćwiczeniom fizycznym i spacerom po parku dworskim. Tu w latach 1917–1927 Odmieniec stworzył zbiór poezji *W Grabowie podczas wojny. Xięga poezji idyllicznej*. Na jednym z ostatnich listów do siostry, z 1947 r. podpisała się: *Maria Komornicka-Lemańska (P.O.Włast = Piotr Odmieniec Włast)*. Zmarła 8 marca 1949 r. w Izabelinie pod Warszawą. Pochowana jest na warszawskich Powązkach. Zachowały się jedynie dwa, często publikowane przy okazji rozważań na temat Komornickiej, zdjęcia. W 2009 r., w 60 rocznicę śmierci odsłonięto przed Urzędem Gminy pomnik poświęcony poetce.

Dwór Komornickich znajdował się w miejscu, gdzie dziś stoi szkoła podstawowa. Był zbudowany z czerwonej cegły i otynkowany. Dwa boczne ryzality budynku były piętrowe, a część środkowa parterowa. Dwór otaczał rozległym park i wysoki parkan. Od strony południowej do majątku przylegały drewniane czworaki. Dwór został zrównany z ziemią podczas II wojny światowej. Wycięto resztki starego parku, pozostawiając kilka drzew. Z czasów świetności majątku pozostała aleja kasztanowa prowadząca do cmentarza, gdzie pochowani są Komornicy i gdzie zachował się m.in. ich XIX-wieczny grobowiec rodzinny.

W Grabowie zachowało się wiele miejsc, które warto zobaczyć. Na wspomnianym wyżej cmentarzu z kwaterami Komornickich pochowani są również żołnierze polscy walczący w okolicach Grabowa w 1939 i 1944 r. Charakterystyczny jest cmentarz wojenny z I wojny światowej i obelisk z płytą poświęconą poległym w wojnie polsko-bolszewickiej. Ciekawym zabytkiem jest budynek Urzędu Gminy w Grabowie, który został wybudowany

w 1897 r. jako austriacka strażnica graniczna, ponieważ na Pilicy biegła granica zaborów. Przed budynkiem znajduje się tablica poświęcona cichociemnym, zrzuconym w tych okolicach w nocy z 8 na 9 kwietnia 1944 r. w ramach akcji Weller 7. Byli to mjr dypl. Jan Kamieński „Cozaś”, por. Jan Starzyński „Ślepowron”, ppor. Tadeusz Kobylński „Hiena”, ppor. Wiktor Karamać „Kabel”. W 65. i 66. rocznicę zrzutu odbyły się uroczystości połączone z rekonstrukcją historyczną tamtego wydarzenia.

Kościół w Grabowie z XVI w., początkowo drewniany, modrzewiowy stał do połowy XVII w. W 1651 r. wybudowano nowy kościół pw. św. Trójcy i św. Doroty. Kolejny kościół wybudowano po 125 latach w 1776 r., jego fundatorem był Anatazy Walewski – podkomorzy krakowski, właściciel Grabowa. Gdy kościółek spalił się 26 lutego 1906 r., ks. Józef Janiszewski zorganizował komitet budowy nowego kościoła w Grabowie pod przewodnictwem Jana hrabiego Zamoyskiego z Magnuszewa. Budowa kościoła, według projektu architekta warszawskiego Pajzderskiego, w stylu neogotyckim, rozpoczęła się w 1910 r. Kościół w czasie działań wojennych na przyczółku warecko-magnuszewskim został zniszczony, po wojnie odbudowany. Dziś proboszczem parafii pw. Trójcy Przenajświętszej w Grabowie nad Pilicą jest ks. kanonik Stanisław Drąg, znany artysta zajmujący się malarstwem, pisaniem ikon i działalnością społeczną. Jego postać scharakteryzowana jest we wcześniejszej części przewodnika (str. 41).

Niedaleko stacji kolejowej Grabów nad Pilicą, w leśnych ostępach, przy torach usytuowany jest głaz upamiętniający ostatnią drogę Marszałka Józefa Piłsudskiego. Monument ustawiony został na pamiątkę postoju transportu kolejowego z trumną Marszałka na stacji w 1937 r.

Kozienice (siedziba powiatu)



143



144



145



146

143 Polowanie na niedźwiedzia – rzeźba znajduje się przed pałacem w Kozienicach

144 Polowanie na dzika – rzeźba znajduje się przed pałacem w Kozienicach

145 Zabytkowa figura z ulicy Warszawskiej

146 Tablica upamiętniająca miejsce egzekucji mieszkańców Kozienic podczas II wojny światowej

Kozienice to miasto nierozdzielnie związane z Puszcą Kozienicką i Wisłą. Początki jego istnienia sięgają przełomu XII i XIII w. – ówczesna osada leżała nad Wisłą, na obrzeżach Puszczy Radomskiej. Pierwszym właścicielem ziem, na których powstały Kozienice, był zakon norbertanek płockich. Już w 1206 r. akta królewskie wspominają o Kozienicach, najstarszy zachowany do dziś dokument dotyczący miasta pochodzi z 6 maja 1326 r., kiedy król Polski Władysław Łokietek lokował wieś na prawie średzkim. Praktycznie od początku istnienie osady opierało się na gospodarce leśnej, głównie łowiectwie i bartnictwie. Wzrost osadnictwa na tym terenie mógł być związany z wydaniem statutów wiślickich zwalniających osadników na 6 lat z daniny i na 12 z innych powinności, a z całą pewnością na rozwój Ko-

zienic miał wpływ fakt włączenia ich do dóbr królewskich w 1426 r. W interesie królów nie była zmiana otoczenia Kozienic w pola uprawne i łąki, ponieważ tereny te dostarczały dużej wartości zwierzyny i miodu.

Charakterystyczna lokalizacja i otoczenie zdecydowały, że na przełomie lat 1409 i 1410 w Puszczy Kozienickiej prowadzono wielkie łowy, a pod Kozienicami wybudowano most łyżwowy, który posłużył w przeważeniu wojsk polskich udających się na wojnę z Krzyżakami. Rozkaz króla Władysława Jagiełły relacjonuje Jan Długosz następującymi słowami: *Nakazuje nadto zbudować most spoczywający na łożdach, nigdy przedtem nieoglądany, a jego budowę powierzył król Władysław staroście radomskiemu Dobrogostowi Czarnemu z Odrzywołu, szlachcicowi herbu Nałęcz.*

Budował zaś ten most w Kozienicach na koszt króla potajemnie pewien znakomity mistrz Jarosław i cała zima zeszła na jego budowie.

Jagiellonowie bardzo chętnie gościli w Kozienicach na łowach oraz podczas podróży z Krakowa do Wilna, stolicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Według badań Władysław Jagiełło przebywał w osadzie 9 razy. Ze względu na upodobania króla już pod koniec XIV w. wybudowano tu dworek łowiecki, liczne przekazy donoszą również o ufundowaniu w 1394 r. przez króla pierwszego drewnianego kościółka. Zimą 1466 r. król Kazimierz Jagiellończyk z dworem szukał w Kozienicach schronienia przed zarazą szalejącą w Krakowie. Dzięki tym odwiedzinom urodził się tu 1 stycznia 1467 r. przyszły król Polski Zygmunt I Stary. Kozienice i kolejne pokolenia Kozieniczian są dumni z tego faktu. Wydarzenie to upamiętnia pierwszy świecki pomnik w Polsce – kolumna Zyg-

munta postawiona w 1518 r., na której wzorowano się przy budowie warszawskiej kolumny. Równie chętnie w Kozienicach bawił król August III Sas.

O nadanie praw miejskich mieszkańcy wsi starali się od początku XVI w. Wysiłki te zakończyły się sukcesem w 1549 r., kiedy to król Zygmunt II August wydał przywilej staroście radomskiemu Piotrowi Firlejowi. Kozienice aż do rozbiorów należały do dóbr stołowych królów, tworzyły starostwo niegrodowe, dzięki temu mogły się rozwijać z korzyścią dla dworu monarszego. Pod koniec XVI w. Kozienice pod względem liczby budynków przewyższały Radom. Przed najazdem wojsk szwedzkich na Polskę miasto liczyło prawie 1400 mieszkańców.

Od połowy XVII do połowy XVIII w. miasto ugięło się pod ciężarem klęski pożarów (m.in. w latach 1657, 1704, 1767 i 1782), epidemii



147



148



149



150

147 Płonący pałac kozienicki, wrzesień 1939 r.

148 Pałac w Kozienicach – obecnie

149 Kolumna z 1518 r. upamiętniająca narodziny króla Zygmunta I Starego w Kozienicach

150 Charakterystyczny dla okresu międzywojennego budynek zabudowy miejskiej



151



152



153

- 151 Kościół pw. św. Krzyża
- 152 Wnętrze kościoła pw. św. Krzyża
- 153 Odbudowane kramy

cholery w 1652 r. i dżumy w latach 1708–1711, a także gwałtów dokonywanych przez wojska łupiące okolice podczas potopu szwedzkiego i wojny północnej. Nieliczni mieszkańcy egzystowali na skraju ubóstwa, miasto wyludniało się. Doszło do tego, że w 1764 r. liczba mieszkańców wynosiła zaledwie 189 osób. Mimo licznych zwolnień od powinności i nadań, dopiero za czasów ostatniego króla Polski, Stanisława Augusta Poniatowskiego, Kozienice rozkwitły na miarę królewskiego miasta. Po wielkim pożarze w 1782 r., który strawił większość drewnianych zabudowań, król otoczył Kozienice specjalną opieką – miały one stać się przykładowym, założonym według oświeceniowej myśli miastem. Powstał okazały zespół pałacowo-parkowy, a spalone przez pożar miasto odbudowano według projektu architekta królewskiego Jana Kantego Fontany. Uzyskało ono regularną zabudowę na planie prostokąta, symetrycznie związaną z pałacem, który wyznaczał główną oś miasta. Zabudowania miejskie znajdowały się po obu stronach tej osi, w centrum znajdował

się ogromny, jak na ówczesne warunki, rynek. Ulice były szerokie. Dodatkowo wybudowano fabrykę broni, w której produkowano sztucery kozienickie, oraz hamernię, w której wytapiano surówkę żelaza i miedzi. Do dziś zachowały się charakterystyczne założenia ulic i budowli z planu J. K. Fontany.

W Kozienicach zachowało się kilka wartych uwagi pomników ukazujących przeszłe dzieje. Bez wątpienia najokazalszym jest zespół pałacowo-parkowy z końca XVIII w., prace nad królewskim pałacem trwały od 1775 do 1778 r., a nad okalającym parkiem do 1791 r. Autorem projektu pałacu w stylu barokowym był królewski architekt Franciszek Placidi, który zmarł w Kozienicach w 1782 r. Jego dzieło kontynuował Jan Kanty Fontana, którego najważniejszą pracą było zrealizowanie projektu przypałacowego ogrodu w stylu angielskim i odbudowa miasta po wielkim pożarze. Sam pałac składał się z piętrowego budynku głównego i dwóch parterowych, długich oficyn, lewej kuchennej i prawej gościnnej. Dodatkowo wybudowano stajnie łączące się z oficynami

przez wąskie budynki wozowni. Na dziedzińcu znajdował się ozdobny gazon.

Upadek Rzeczypospolitej, powstania narodowo-wyzwoleńcze oraz dwie wojny światowe pozostawiły niezatarty ślad. W XIX w. dokonano dwóch gruntownych remontów pałacu, w latach 1839–1865 dla generała Iwana Dehna, następnie w latach 1896–1900 w stylu renesansu francuskiego przez Franciszka Arveufa. Pałac i miasto szczególnie ucierpiały podczas II wojny światowej – Niemcy podpalili i zdewastowali pałac i lewą oficynę we wrześniu 1939 r. Do dziś w całości zachowała się prawa oficyna pałacowa, w której mieści się Muzeum Regionalne, centralna część pałacu została odbudowana w latach 1956–1957, ostatnio wykonano renowację elewacji. Obecnie znajduje się tam Urząd Miejski. Prawa oficyna została zrekonstruowana w latach 90. XX w. na podstawie przedwojennych fotografii. Obecnie znajduje się w niej Urząd Skarbowy. Przed wejściem głównym można podziwiać dwie odrestaurowane rzeźby przedstawiające polowanie na dzika i niedźwiedzia – są one pozostałością z projektu Placidiego. Przy wejściu do Muzeum Regionalnego ustawiona jest kolumna z popiersiem króla Stanisława Augusta Poniatowskiego ustawiona w 2005 r. na pamiątkę zasług, jakie położył król dla rozwoju miasta.

Pałac otoczony jest zabytkowym parkiem, przez który płynie Zagożdżonka. Dziś po wie-

lu latach zaniedbania park nabiera ponownie charakteru miejsca, które chętnie odwiedzają całe rodziny, a w planach jest jego całkowite odrestaurowanie i zadbanie o szatę roślinną. Park w 2009 r. został wyróżniony w konkursie zorganizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w konkursie „Najpiękniejsze parki Mazowsza” w kategorii park duży (do 10 ha).

W parku znajduje się również mały cmentarzyk rodziny gen. Iwana Dehna – właściciela majoratu kozienickiego od 1835 r. Sam gen. Dehn pełnił funkcję generalnego budowniczego twierdz na obszarze Królestwa Polskiego, kierował budową lub rozbudową twierdz w Modlinie, Brześciu, Dęblinie i Warszawie, sprawował kierownictwo nad budową kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Zmarł w 1859 r. w Kozienicach.

Spacerując po parku, warto również zatrzymać się chwilę przy pomniku-mogile upamiętniającym zamordowanych w 1943 r. żołnierzy Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej z oddziału „Tomasza-Bilofa”.

Około 200 m naprzeciw głównego gmachu pałacu, położony jest kościół pw. św. Krzyża pochodzący z 1869 r. W trzynawowym kościele znajduje się 5 rokokowych ołtarzy w tym ołtarz główny i 4 umieszczone symetrycznie po 2 z prawej i lewej strony. Ołtarz główny wykonany jest z drewna, pomalowany na kolor



154 Ohel na kozienickim kirkucie

155 Kwaterna Legionów Polskich na cmentarzu w Kozienicach

156 Fragment zachowanego bruku na jednej z ulic w Kozienicach



157



158



159

157 Zespół budynków Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek

158 Dawny młyn nad zalewem Zagożdżonki

159 Stadnina Koni w Kozienicach

kremowy ze złożonymi zdobieniami. We wnętrzu apsydy nastawy ołtarza wisi na krzyżu figura rzeźbionego w drewnie Chrystusa, prawie naturalnej wielkości. W górnej części prezbiterium, nad ołtarzem wisi obraz św. Rocha, malowany olejem na płótnie. Ołtarze boczne wykonane są w podobnym stylu co ołtarz główny, w lewej nawie znajdują się ołtarze Matki Boskiej z Dzieciątkiem oraz Przemienienia Pańskiego, w przeciwległej nawie usytuowany jest ołtarz św. Antoniego.

W kościele znajdują się też zabytkowe i niezwykle cenne elementy wyposażenia. Należy do nich zaliczyć monstrancję wieżyczkową pochodzącą z 1587 r., wczesnobarokową puszkę

na komunikanty z 1. połowy XVII w. W kościele znajduje się także wykonany w 1784 r. relikwiarz, w którym są przechowywane fragmenty drewna z Krzyża Św.

Najstarszym zabytkiem w Kozienicach jest wspomniana kolumna wybudowana w 1518 r., odrestaurowana w 1702 r. przez Hieronima Lubomirskiego. Obecnie położona jest w obrębie zespołu pałacowo-parkowego, około 40 m w prawo od głównej bramy prowadzącej do pałacu. Jest to miejsce bardzo spokojne, można tu znaleźć chwile relaksu i zadumy. Na jednej z 4 tablic znajduje się łaciński wiersz autorstwa biskupa Andrzeja Krzyckiego, który w tłumaczeniu brzmi następująco:

*Bądź pozdrowiony kozienicki grodzie,
Wielkiego króla szczęśliwy rodzicu
Nie masz na całej ziemi miejsca
Niż ty wspanialszego
W tobie narodził się ojciec
Ojczyzny i świata ozdoba
Wielka sława na wojnie
I chwała wielka pokoju
I zrodziły się nam zwycięstwa
Nad Tatarami i Wołochami
Oraz wielkie trofea
Na wodzu wrogim zdobyte
Niechaj inne grody
Złotem i lutyńską znaczą sztuką
I niechaj gwiazd na niebie
Sięgają dachami
Ciebie wyżej wznosi chwała narodzin
Tak wielkiego władcy,
Nad Babilon asyryjskie dzieło.*

Z pewnością mieszkańcy Kozienic mogą być dumni, mogąc czytać tego typu hymn pochwalny!

Przy wyjeździe z Kozienic w stronę Radomia zachował się kirkut – nekropolia żydowska. Oprócz charakterystycznych budynków w centrum miasta jest to ostatnia tak widoma pamiątka po wielotysięcznej społeczności żydowskiej w Kozienicach. Początki osadnictwa Żydów w mieście rozpoczęły się na początku XVII w. Od połowy XVIII do 1939 r. liczba wyznawców judaizmu oscylowała wokół 1300 dusz i stanowiła połowę lub więcej mieszkańców Kozienic.

Miasto było znanym i liczącym się ośrodkiem chasydyzmu w Polsce. Stąd wywodził się Israel ben Szabtaj Hepstein zwany Magidem z Kozienic, kaznodzieja, cadyk, jeden z najważniejszych przywódców chasydyzmu. Zapoczątkował on dynastię kozienickich cadyków, uchodził za cudotwórcę i uzdrowiciela, szczególnie pomagał kobietom cierpiącym na bezpłodność – w ten sposób uzdrowił m.in. żonę księcia Adama Czartoryskiego. Z jego porad korzystał również król Stanisław August Poniatowski. Jak głosi legenda chasydzka, Magid z Kozienic przewidział upadek Napoleona w Rosji z czym wiązał nadejście Mesjasza. Ciekawostką jest, że Magid z Kozienic upra-

wiał praktyki mistyczne i zabiegi kabalistyczne w celu szybkiego sprowadzenia Mesjasza. Miał być za to ukarany przez Boga, ponieważ zmarł w wigilię święta Szawuot w 1814 r., przez co chasydzi nie mogą odwiedzać jego grobu w rocznicę śmierci. Kaznodzieję z Kozienic pochowano na kozienickim kirkucie, gdzie dla jego uczczenia wybudowano specjalny ohel.

27 września 1942 r. Niemcy wywieźli z kozienickiego getta do obozu śmierci w Treblince prawie 12 000 Żydów z Kozienic, Magnuszewa, Głowaczowa, Sieciechowa, Ryczywołu. Był to kres istnienia wielowiekowej kultury na terenie powiatu kozienickiego. Dziś teren żydowskiej nekropolii jest uporządkowany i ogrodzony, znajduje się na niej odbudowany ohel cadyka. Wśród traw rozrzucone są kawałki macew, świadectwo życia Żydów w Kozienicach i ich całkowitej zagłady podczas Holokaustu. Zainteresowani odwiedzeniem cmentarza proszeni są o wcześniejszy kontakt telefoniczny z osobą przechowującą klucz (502 918 929).

Z Kozienicami związanych jest wiele znanych osób. Poza wyżej wymienionymi na uwagę zasługuje Bogusław Klimczuk urodzony w 1921 r. w Kozienicach znany kompozytor, dyrygent, pianista, aranżer, dyrektor Big Bandu Polskiego Radia i Telewizji oraz założyciel i szef studia radiowego S-1. Był kompozytorem ponad 250 piosenek, komponował również utwory orkiestrowe, balety, stworzył musical „Och, laleczko”. Wśród jego twórczości znajdziemy prawdziwe perełki polskiej muzyki rozrywkowej To właśnie on, kozieniczanie, stworzył takie szlagiery, jak: „To nie sen”, „Łazienkowskie mgły”, „Rudy rydz”, „Jabluszek pełne snu”, „Cóż wiemy o miłości”, „Andriusza”, „Czarny Ali-Baba”. Od 2002 r. na jego cześć odbywa się w Kozienicach Ogólnopolski Festiwal Piosenki Polskiej im. Bogusława Klimczuka. Pochowany jest na warszawskich Powązkach. Z młodego pokolenie kozieniczanie można wyróżnić: aktorki Katarzynę Maciąg i Karolinę Piechotę, muzyka Kapeli ze Wsi Warszawa Wojciecha Krzaka, malarzkę, graficzkę Martę Paulat oraz Julię Michalską – wioślarzkę, wielokrotną mistrzynię Polski, uczestniczkę Olimpiady w Pekinie.

Lipa (gmina Głowaczów)



160



161

160 Pierwotnie poległych powstańców styczniowych upamiętniał drewniany krzyż

161 Pomnik powstańców styczniowych

Położoną na uboczu wieś warto odwiedzić z kilku względów. Malownicze, relaksujące zakątki były w przeszłości świadkiem wojennych epizodów, których pamiątki znajdziemy w Lipie. Przede wszystkim na uwagę zasługuje pomnik powstańców styczniowych ustawiony na cześć poległych podczas bitwy z wojskami carskimi 15 lutego 1864 r. żołnierzy z oddziału powstańczego „Dzieci Warszawy”. W bitwie tej oddział pod dowódcą por. Piotra Gąsowskiego został całkowicie rozбит, na polu boju padło około 40 powstańców, 87 zostało rannych, 14 dostało się do niewoli. Ocalili jedynie kawalerzyści z dowódcą, którym udało się uniknąć rzezi.

Z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości grupa mieszkańców pamiętających bitwę postanowiła uczcić poległych. Ustawili krzyż z drewna dębowego, który stał się „figurą powstańczą”. W 1944 r. Niemcy obalili krzyż, porzucając go nieopodal. Niedługo po wycofaniu się Niemców miejscowi, pod osłoną nocy, ustawili krzyż na swoim miejscu. W 1971 r. z inicjatywy Antoniego Lipca – lokalnego społecznika – obok nadgryzionego zębem czasu krzyża postawiono dwa piętrzące się granitowe głazy narzutowe, nad nimi górują lanca i dwie kosy postawione na sztorc. Całość, malowniczo usytuowana na tle drzew, otoczona jest ogrodze-

niem. Na głazie umieszczono pamiątkowe tablice z inskrypcją oraz liczbą **123** – symbolizującą lata zniewolenia Polski. W 2009 r. władze Gminy Głowaczów odrestaurowały pomnik.

W Lipie mieszkał wymieniony Antoni Lipiec, którego postać zasługuje chociaż na kilka zdań wspomnienia. Przed II wojną światową aktywny działacz ludowy i wojskowy. W czasie okupacji zorganizował w Lipie montaż sidolówek, czyli ręcznych granatów zaczepnych R-42, wytwarzanych w warunkach konspiracyjnych. Montaż prowadzono w zabudowaniach Wacława Wrońskiego. Dostawą materiałów zajmował się kpt. Roman Siwek „Helena”. Zespół produkcyjny zorganizował Antoni Lipiec „Zygant”. Sidolówki rozprowadzane były na placówki AK i BCh na terenie obwodu kozienickiego, jak również w głąb kraju. Antoni Lipiec przyczynił się również do ucieczki gruzińskich jeńców z niemieckiego obozu szkoleniowego Kruszyna Lager. Po wojnie z jego inicjatywy ustawione zostały pomniki upamiętniające powstańców styczniowych, ludność cywilną pomordowaną podczas okupacji, żołnierzy Wojska Polskiego, oddziału „Hubala” oraz partyzantów Batalionów Chłopskich w: Cecylówce, Lipie, Czerwoncu, Brzeźnicy, Kępicach, Chodkowie, Głowaczowie, na Trawce koło Głowaczowa, w Ursynowie.

Magnuszew (siedziba gminy)



162 Wnętrze kościoła pw. św. Jana Chrzciciela

163 Kościół pw. św. Jana Chrzciciela

164 Figura Jana Nepomucena przypomina o bliskości Wisły

Wieża leży w północnej części powiatu kozienickiego, przy drodze krajowej nr 79 w odległości 2 km od Wisły. Nazwa wsi pochodzi od imienia kasztelana wrocławskiego Magnusa, żyjącego na przełomie XI i XII w., który – według historyków badających najstarsze dzieje Polski – był wysokim dostojnikiem skandynawskim, niektórzy sugerują nawet, że Magnus był pierwszym kasztelanem czerskim. Dociekania te potwierdzać ma bogaty, przeprowadzony zgodnie z tradycjami normańskimi pochówek z XII w. odnaleziony w Czersku.

Początki wsi datuje się na XII w., jednak pierwsze zapiski, w których wspomniano o Magnuszewie, pochodzą z 1377 r. W roku tym książę mazowiecki Ziemowit Młodszy nadał przywilej lokacyjny właścicielowi osady Świętosławowi zwanemu Rzeczywa – przod-

kowi rodziny Magnuszewskich. Sam Świętosław, według *Herbarza szlachty polskiej* Seweryna Uruskiego, był ojcem Mikołaja i Powały – dziedzica Taczewa, jednego z najznakomitszych rycerzy polskich średniowiecza, uczestnika bitew pod Grunwaldem i Koronowem, bliskiego współpracownika króla Władysława Jagiełły. Powała znalazł się również na kartach sienkiewiczowskich *Krzyżaków*, gdzie wypowiada znamienne słowa o zakonie: *Nienasycone to plemię, gorsze od Turków i Tatarów. Bo oni w duszy i króla, i nas się boją, a jednak od grabieży i mordów nie mogą się powstrzymać. Napadają wieś, rzeżają kmieciów, topią rybaków, chwytają dzieci jako wilcy. Cóż by to było, gdyby się nie bali!...*

Miasto należało kolejno do rodzin Magnuszewskich, Potockich, Zamojskich. Po 1655 r.



- 165 Pomnik upamiętniający walki o przyczółek warecko- magnuszewski
 166 Dworek z 1864 r., w którym miał siedzibę sąd asesorski
 167 Kwatery żołnierskie na magnuszewskim cmentarzu
 168 Budynek dawnego zajazdu z oberżą

w wyniku doszczętnego ograbienia i spalenia przez Szwedów Magnuszew stracił status miasta. O ponowne nadanie praw miejskich wystarał się kanclerz wielki koronny Andrzej Zamoyski twórca tzw. Kodeksu Zamoyskiego, prawdziwy człowiek oświecenia, który jako pierwszy w Polsce zwolnił chłopów z pańszczyzny w części swoich ziem. W 1776 r. król Stanisław August Poniatowski podniósł Magnuszew do godności miasta.

Sprawne zarządzanie miastem spowodowało jego rozwój i napływ rzemieślników na

przełomie XVIII i XIX w. Na początku XIX w. Stanisław Zamoyski osadził tu sukienników, wybudowano manufakturę sukienniczą. Niestety, częste pożary nawiedzające miasto zubożyło znacznie lokalną gospodarkę, sukiennicy przenieśli się do Końskich. W kolejnych latach Magnuszew ubożał, w 1869 r. ponownie, już bezpowrotnie utracił prawa miejskie.

Okoliczne tereny w czasie powstania styczniowego były miejscem stacjonowania i przemieszczania się oddziałów powstańczych.



169 Piękno malw i drewnianej zabudowy

Warto odwiedzić zespół kościelny, w skład którego wchodzi kościół pw. św. Jana Chrzciciela, plac przykościelny i dzwonnica. Poza kościołem w Magnuszewie znajduje się wiele pozostałości po latach świetności. Cała wieś ma charakterystyczny, średniowieczny układ, pamiętający czasy pierwszej lokacji. Na uwagę zasługuje drewniana, tradycyjna zabudowa rynku i głównej ulicy. Na rynku znajdują się Pomnik Braterstwa Broni oraz armato-haubica – obiekty odsłonięte w 1977 r. w celu upamiętnienia zażartych walk o przyczółek warecko-magnuszewski w sierpniu 1944 r. i doszczętne zniszczenie wsi. Ze względu na poniesione ofiary i straty wieś w 1977 r. została odznaczona Orderem Krzyża Grunwaldu II klasy. Charakterystycznym elementem zabudowy centrum jest budynek dawnego zajazdu z oberżą, pochodzący z przełomu XVIII i XIX w., w któ-

rym znajdowała się stajnia na podmianę koni. Przez długi czas w budynku tym działała szkoła początkowa. Ciekawym obiektem jest również dworek z 1864 r., w którym miał siedzibę sąd asesorski.

Na cmentarzu parafialnym znajduje się kwatery wojskowa z pomnikami i mogiłami polskich żołnierzy poległych w tych okolicach w walkach w latach 1939 i 1944. Nad kwaterą majestatycznie góruje pomnik orła białego.

Jedną z ciekawostek jest fakt, że Magnuszew ma status uzdrowiska. W okolicy znajdują się, odkryte w latach 50. XX w., pokłady solanki termalnej o właściwościach leczniczych, możliwe do zastosowania w rehabilitacji porażeniowej, chorobach reumatologicznych, inhalacjach, alergiach oraz w celu poprawy przemiany materii.

Mniszew (gmina Magnuszew)



- 170 Przydrożna kapliczka
- 171 Kościół pw. św. Rocha
- 172 Starorzecze Wisły

Wież położona jest na północnym skraju powiatu kozienickiego, w widłach rzek Pilicy i Wisły, przy ruchliwej drodze krajowej nr 79. Obecnie znana jest w całym kraju głównie z powodu usytuowanego tam Skansenu Bojowego 1. Armii Wojska Polskiego.

Tereny, na których powstała osada, nadane zostały w XII w. klasztorowi sióstr norbertanek ze Zwierzyńca w Krakowie. Stąd właśnie pochodzi nazwa – od łacińskiego słowa *monachus* bądź *monacha*, czyli mnich, mniszka. Pierwsze zapiski o wsi pochodzą z 1252 r. kiedy to Bogufał II, biskup poznański, nadaje dziesięcinę snopową kościołowi w Górze Kalwarii m.in. ze wsi Mniszewo. W 1382 r., przy okazji nadania prawa chełmińskiego przez księcia mazowieckiego Janusza I Starszego, wymieniany jest jako wieś przynależna ry-

cerzowi Ciborowi i jego następcom. Niedługo po tym w źródłach pojawiają się zapiski o nowych właścicielach wsi – Jakubie Prusinie, wójcie czerskim, i Kinickich herbu Prawdzic pochodzących z Kinic w powiecie płońskim, którzy po niedługim czasie zaczęli mianować się Mniszewskimi z Mniszewa. Ostatnim przedstawicielem rodu Mniszewskich był Adam – wojski warszawski, kasztelan liwski, starosta a następnie kasztelan czerski. Jako że Adam Mniszewski nie miał dzieci z prawowitych związków, przekazał włości swoim pasierbom – Parysom. Parysowie rządili na dobrach do połowy XVII w., po czym ziemię tę przejął książę Albrecht Stanisław Radziwiłł. W 1731 r. Mniszew od Mikołaja Radziwiłła kupili bracia Lubomirscy z linii janowieckiej: książę Franciszek Ferdynand i książę Antoni

Benedykt – jeden z znakomitszych mówców sejmowych swojego czasu, wielce między szlachtą popularny. Wkrótce dobra mniszewskie nabył na własność Franciszek Ferdynand chorąży wielki koronny, poseł do Petersburga w 1762 r. z powinszowaniem cesarzowej Katarzynie II wstąpienia na tron. Okazał się sprawnym administratorem i dobrodziejem Mniszewa, on też ufundował drewniany kościół w Mniszewie. Ferdynand zmarł bezpotomnie w 1774 r., a całe swe dobra przekazał bratanowi Jerzemu Marcinowi.

Książę Jerzy Marcin Lubomirski – wśród siebie współczesnych oraz w historiografii to człowiek o niesamowicie fatalnej konduicie. Młodzieniaszek, książętko, hulaka, rozpustnik, bandyta, tchórz, utracjusz i zdrajca to tylko niektóre epitety określające tego człowieka. W wieku 18 lat ojciec kupił mu tytuł generał-majora w armii koronnej. Przez całe życie szukał swady, rozgłosu, bitki. Lubomirscy – aby nie poplamili nazwiska rodowego – doprowadzili do osadzenia buntownika w twierdzy Munkacz, skąd uszedł jako zięć feldmarszałka, komendanta twierdzy. Dalej jako konfederata barski, następnie już jako stronnik rosyjski posłował na sejm rozbiorowy, gdzie podobno sam usuwał z progu Tadeusza Rejtana! Jest to jak żywo ekstremalny przykład anarchii szlacheckiej, która doprowadziła do rozbiorów Polski. Po latach książę Jerzy przetrwoniał ogromny majątek po ojcu, dobra w Mniszewie sprzedał siostrze Magdalenie Agnieszce Lubomirskiej, późniejszej metresie króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Ta wzniosła w Mniszewie murowany pałac (spalony przez wojska rosyjskie w 1915 r.), który podobno był widownią intymnych spotkań władcy z kochanką.

W 1794 r. majątek odziedziczył generał Franciszek Sapięha. Miasteczko czerpało wówczas dochody głównie z handlu na Wiśle. Jeszcze pod koniec XVIII w. spływało tędy około 600 000 bali drzewnych rocznie. Po upadku insurekcji kościuszkowskiej w 1794 r. podupadające dobra straciły znaczenie. W 1795 r. miejscowość znalazła się na granicy dwóch zaborów: pruskiego i austriackiego. W 1797 roku Mniszew od Sapięhów odkupili Niemcy Heryngowie, którzy są pochowani przy tutejszym kościele.

W 1841 r. wieś nabył doktor Jan Fryderyk Wilhelm Malcz, znany lekarz, filantrop, świetny terapeuta i chirurg. Od 1827 r. aż do śmierci był naczelnym lekarzem szpitala św. Rocha w Warszawie. Życie poświęcił niesieniu pomocy oraz intensywnym badaniom nad cholera. Co ciekawe, za rady w sprawie leczenia cholery w Indiach otrzymał specjalne podziękowania od królowej brytyjskiej Wiktorii. W czasie powstania listopadowego naczelnym lekarzem Gwardii Narodowej miasta Warszawy, za zasługi w powstaniu uhonorowany Złotym Krzyżem Wirtuti Militari, w 1850 r. otrzymał szlachectwo. Zmarł w 1852 r. w Warszawie, niosąc pomoc chorym podczas epidemii cholery. Zasadzą dr. Malcza było uprzemysłowienie Mniszewa – stanęła tu jedna z pierwszych na ziemiach polskich cukrowni, poza tym tartak, gorzelnia, rafineria, młyn oraz fabryka wstążek. Ostatnimi właścicielami Mniszewa byli Żydzi Kassmanowie, którzy sprzedali ziemię dworską miejscowym rolnikom około 1925 r. W 1945 r. rozparcelowano grunty folwarku mniszewskiego.

Pierwsze wzmianki o kościele w Mniszewie pochodzą z 1413 r. Kolejne ciekawe zapiski dotyczące świątyni mniszewskich pochodzą z 1597 r., kiedy to ostatni z rodu Mniszewskich – Adam ufundował kościół pw. św. Andrzeja na murowanym fundamencie oraz dzwon. W 1764 r. kościół pw. św. Andrzeja, podobnie jak i wszystkie domy i budynki gospodarcze, został zniesiony przez powódź. Jak głosi tradycja, żywił poniósł ze świątyni obraz św. Rocha, który osiadł w miejscu, gdzie w 1768 r. książę Franciszek Lubomirski ufundował nowy kościół pw. św. Rocha Wyznawcy. Był to kościółek drewniany, modrzewiowy, obity na zewnątrz tarciami, kryty gontem, wpisany do rejestru zabytków w 1935 r. Kościół, podobnie jak i cały Mniszew, został doszczętnie zniszczony w 1944 r. Na miejsce spalonego kościoła ks. Jan Szczepanowski postawił kaplicę z zaadaptowanego baraku wojskowego i wyposażył ją w odpowiedni sprzęt, a w 1950 r. konsekrowano 3 dzwony zakupione przez parafian. Obecnie w miejscu drewnianego kościółka stoi wzniesiony w 1996 r. murowany z czerwonej cegły. W latach 90. XX w. na wzgórzu przed wjazdem do osady od strony Chmiele-



173

173 Bociany licznie występują na terenie całego powiatu

wa postawiono drugi kościół, w nowoczesnym stylu, pw. św. Józefa.

Proboszczowie parafii z rzadka przebywali w Mniszewie. W kościele służyli głównie zakonnicy z niedalekiego Gruszczyna. Od 1603 do 1950 r. było 29 proboszczów mniszewskich, wśród których są takie osobistości, jak np. Antoni Kazimierz Ostrowski, urodzony w 1712 r. w Ostrowiu koło Magnuszewa, arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski.

O tym jak bardzo zawierucha wojenna zmieniła krajobraz Mazowsza świadczy przykład Mniszewa. Miejscowość położona w strate-

gicznym miejscu w widłach Pilicy i Wisły, była często nawiedzana i dewastowana przez obce wojska. Począwszy od walk Czarnieckiego ze Szwedami podczas Potopu, kiedy to po Bitwie pod Warką 7 kwietnia 1656 r. wojska polskie rozprawiły się z zaborcami, co przedstawia H. Sienkiewicz w III części Potopu: (...) *dostał się do niewoli młodszy margrabia Adolf, a jego oddział przyboczny piechoty francuskiej rzucał broń. Trzy tysiące wyborowego żołnierza, muszkieterów, i jazdy uciekało aż do Mniszewa. Muszkieterów wycięto w pień w Mniszewie, a jazdę goniono ku Czerskowi, póki nie rozproszyła się zupełnie po lasach i zarosłach.* Pozostałością po tych wydarzeniach jest wykopana podczas prac kanalizacyjnych armata z czasów potopu. Podczas powstań kościuszkowskiego, listopadowego i styczniowego przez Mniszew przetaczały się oddziały wojsk zaborczych, niosąc za sobą zniszczenie, bądź powstańczych, zbierając ochotników. W czasie I wojny światowej Mniszew dostał się pod ostrzał artyleryjski, wojska austriackie spaliły zabudowania plebańskie i pałac, o czym była już mowa wcześniej. Pałac rozebrano w okresie międzywojennym, na jego miejscu stoi dziś szkoła podstawowa.



174

174 Skansen Bojowy 1. Armii Wojska Polskiego



175



176

175 Czołg T-34 na stanowisku w skansenie bojowym

176 Kościół pw. św. Józefa

Ostatnia wojna i okupacja zakończyły kres niedysiejszego Mniszewa. Po tym dawnym nie ma obecnie śladu, został zmieciony z powierzchni ziemi. Spustoszenie wywołały walki na przyczółku warecko-magnuszewskim. O ciężkim charakterze walk w okolicy świadczy wybudowany w 1977 r. Skansen Bojowy 1. Armii Wojska Polskiego. W miejscu skansenu znajdowały się w październiku 1944 r. pozycje 3. Pomorskiej Dywizji Piechoty im. Romu-

alda Traugutta i 1. Warszawskiej Samodzielnej Brygady Kawalerii. Można tam znaleźć liczny sprzęt historyczny i stanowiska bojowe. Niestety, nawet tak młody, jak na historię Mniszewa, obiekt jest od lat dewastowany i rozkradany. Warto byłoby, ażeby ktoś pochylił się nad tym miejscem, roztoczył odpowiednią opieką i dokonał niezbędnej rewitalizacji obiektu. Niech chociaż pamięć o historii najbliższej i nieodległej nie uleci tak łatwo, jak piasek z wydmy.

Molendy (gmina Garbatka-Letnisko)



177



178

177 Stawy w Molendach to doskonałe miejsce do odpoczynku

178 Systematycznie zarybiane stawy mogą być również atrakcją dla wędkarzy

Nazwa wsi pochodzi od rodziny włościańskiej Molendów. Jest to typowa wieś ulicówka otoczona lasami Puszczy Kozienickiej i mokrymi łąkami, które mają swoje nazwy – łąki Szerokie, Wąskie, Molendzkie. To malownicze położenie miejscowości ujmuje spokojem i działa relaksująco na każdego przybysza.

Wieś powstała w XVIII w. na terenach, na których w średniowieczu prawdopodobnie znajdowały się wsie Wólka Józefowska i Krępiec. Tereny te w 1558 r. nadał opat sieciechowski Józef Wereszczyński znanemu poecie Sebastianowi Klonowicowi. Tu poeta mieszkał i tworzył aż do 1603 r., po czym przeniósł się do Lublina, gdzie zmarł po 6 latach.

W Molendach pozostały miejsca związane z polskim czynem narodowowyzwoleńczym i pamiątki po wojnach. Jest tu cmentarz z okresu I wojny światowej „Molendy II”, na którym pochowani są żołnierze armii rosyjskiej, austro-węgierskiej i niemieckiej walczący w bitwie dęblińskiej w 1914 r.

Nieopodal wsi, około 300 m w prawo od asfaltowej drogi, łączącej Molendy z szosą Kozienice-Zwoleń, znajduje się pomnik ku czci partyzantów z Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, którzy zginęli w czasie bitwy pod Molendami 7 kwietnia 1944 r. Mo-

lendy w czasie drugowojennej okupacji były przysiółkiem, gdzie często zatrzymywali się partyzanci z BCH i AK. Pod Molendami rozegrała się największa na terenie obwodu kozienickiego AK bitwa oddziałów partyzanckich z wojskami okupanta. Pod wsią Niemcy zorganizowali obławę na oddziały AK i BCH „Gryfa” i „Tomasza” (łącznie w sile około 100 osób). Skoncentrowane przez Niemców oddziały policji, żandarmerii, SS, Wehrmachtu, policji granatowej i lotnictwa liczyły łącznie 2000 ludzi. W walce pod Molendami zginęło 19 partyzantów i 3 mieszkańców wsi. Straty wroga wyniosły 24 zabitych i 30 rannych.

Niemym świadkiem polskich insurekcji narodowowyzwoleńczych jest krzyż ustawiony na polu, malowniczo wpisany w ścianę lasów puszczy upamiętniający echa walk powstania styczniowego.

Warto dodać, że na południe od Molend znajduje się jeden z rezerwatów Puszczy Kozienickiej „Krępiec”, w którym biją trzy źródła dające początek rzeczce Krępiance. Lokalna wieść niesie, że wody bijące ze źródełek mają właściwości lecznicze! Wybierając się w te okolice, na pewno nie zaszkodzi spróbować tej wody. A nuż legendy mają w sobie coś z prawdy.



179 Krzyż upamiętniający poległych w powstaniu styczniowym
180 Miejsce upamiętniające zabitych partyzantów AK i BCh
181 Cmentarz żołnierzy poległych w I wojnie światowej



Oleksów (gmina Gniewoszków)



182



183



184

182 Kościół pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika

183 Wnętrze kościoła

184 Grób pptk. Władysława Molendy „Graba”, dowódcy oddziału partyzanckiego BCh

Wieś jest jedną z najstarszych w powiecie kozienickim, jej początki datuje się na XII w. Ulokowany był tu gród obronny, po którym jeszcze dziś można znaleźć ślady w postaci tzw. Wielkiego i Małego Kopca. Jak wskazują źródła, właścicielami Oleksowa były rodziny Oleśnickich, Gniewoszków, Szembeków, Mycielskich, Działyńskich. Najbardziej dla rozwoju okolic przysłużyła się rodzina Gniewoszków, której członkowie osiedlili się i sprawnie zarządzali tymi dobrami od początku XV w. Mężcy przedstawiciele rodziny wstawiali się rycerskimi czynami u boku Stefana Batorego, Jana Kazimierza, Zygmunta III Wazy, za co byli sprawiedliwie nagradzani. Mikołaj Gniewosz, syn Jana, przez 30 lat był

rotmistrzem, chorążym husarii, po bitwie pod Zborowem przez króla Jana Kazimierza został nazwany zbawcą armii tronu. Bohaterskie czyny Gniewoszków przedstawił Juliusz Kossak w cyklu obrazów batalistycznych: *Krzysztof Gniewosz ginący w obronie chorągwi pod Chocimiem*, *Cherubin Gniewosz w bitwie pod Suczawą w 1497 r.*, *Mikołaj Gniewosz ratuje króla w bitwie pod Zborowem*, *Jan Gniewosz na czele chorągwi husarskiej*. Karierę zrobił również Mikołaj Wojciech, syn poległego pod Chocimiem Krzysztof Gniewosza. Mikołaj był sekretarzem króla Zygmunta III, kanclerzem wielkim koronnym, biskupem wrocławskim, utrzymywał kontakty z osobistościami i władcami europejskimi.



185

185 Mogiły uczestników powstania styczniowego

Parafia oleksowska jest bardzo starą wspólnotą. Jej początki datuje się na 1254 r., źródła wspominają o drewnianym kościółku pw. św. Jana i św. Stanisława w Oleksowie również w 1326 r. Kościół parafialny pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika, który dumnie stoi do dziś, wybudowano w 1652 r. Budynek od początku postawiono z trwałego materiału – czerwonej cegły i białego kamienia. Oczywiście, ażeby dotrwał do dziś wymagane były niezbędne remonty, rozbudowanie gmachu w 1902 r oraz szczęśliwe unikanie destrukcyjnych działań natury i wojen. Kościół jest jednonawowy, usytuowany na planie greckiego krzyża, wewnątrz znajdują się barokowe elementy wyposażenia, takie jak zabytkowe stalle, ławki, chrzcielnica, a także współcześnie wykonane witraże o charakterze patriotycznym ze scenami przedstawiającymi m.in. Orleńa Lwowski.

Jedną z ciekawostek jest fakt, że w 1589 r. Jan Gniewosz po przyjęciu kalwinizmu usunął z kościoła katolickiego wikarego, a na jego miejsce wprowadził kalwińskiego ministra. W ten sposób zamieniono kościół na zbór, który niedługo po tym spłonął. Jan Gniewosz wybudował wówczas nowy, trzykondygnacyjny zbór, dwa górne piętra służyły kalwinom do modlitwy, dolna kondygnacja miała służyć za grobowiec fundatora. Sam Jan zmarł

w 1610 r., w latach 20. XVII w. katolicy odzyskali kościół w Oleksowie.

Po odwiedzeniu kościoła warto oddać się refleksji na oleksowskim cmentarzu parafialnym, na którym oprócz wielu zabytkowych nagrobków są również kwatery polskich patriotów walczących w dwóch powstaniach – listopadowym i styczniowym. Pierwotnie cmentarz został założony w celu pochowania 300 powstańców listopadowych, którzy pod dowództwem ppłk. Teodora Kalinkowskiego stoczyli 9 sierpnia 1831 r. bitwę na polach oleksowskich z armią rosyjską. Bitwa ta była jedną z najkrwawszych w czasie powstania listopadowego. Po bitwie poległych złożono do zbiorowej mogiły. Zachowały się również zabytkowe płyty nagrobne uczestników powstania styczniowego: Brunona i Szymona Mireckich oraz Antoniego Słomczyńskiego – oficera wojsk polskich podczas powstania listopadowego. Warto zatrzymać się na chwilę przy nagrobku Miecysława Seredy, pilota dywizjonu bombowego 305, kawalera orderu *Virtuti Militari*, odznaczonego Krzyżem Walecznych i Medalem Lotniczym. Na uwagę zasługują również nagrobki innych asów lotnictwa, gdzie do krzyża przy grobie dołączono śmigło samolotu. Na cmentarzu pochowany jest również znany dowódca oddziału partyzanckiego Batalionów Chłopskich Władysław „Grab” Molenda.

Opactwo (gmina Sieciechów)



186 Kościół benedyktynów w Opactwie ostrzeliwany i zrujnowany przez Niemców w październiku 1914 r.

187 Kościół benedyktynów w Opactwie obecnie

Miejscowość nazwę swą bierze od usytuowanego w tym miejscu opactwa zakonu benedyktynów. Dziś, po imponującym zespole klasztornym pozostało niewiele prócz historii i budynków z osłepiającą białym blaskiem monumentalną, późnobarokową świątynią na czele. Z klasztorem w Opactwie wiąże się kilka tajemnic. Jedną z nich jest orientacyjna data sprowadzenia zakonników do Sieciechowa. Prawdopodobnie benedyktynów sprowadził z Prowansji z klasztoru św. Idziego palatyn Sieciech. Osadził ich w swoim grodzie, gdzie założyli kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i Dziesięciu Tysięcy Rycerzy Męczenników. Działo się to prawie tysiąc lat temu! Benedyktyni mieli zadania misyjne, rozgłaszanie wiary katolickiej w młodym, w większości jeszcze nie nawróconym państwie piastowskim. Umacniali też pozycję Sieciecha, który miał ambicję całkowitego przejścia władzy w państwie. Przeciwko Sieciechowowi szybko zawiązała się opozycja i moiżni zgubili jego i cały jego ród. Ziemiemi Siecie-

cha uposażono benedyktynów, którzy w ciągu lat byli honorowani kolejnymi dobrami, m.in. w 1252 r. przez Bolesława Wstydlwego w zamian za pomoc w ucieczce z niewoli Konrada Mazowieckiego, który gwałtem przetrzymywał Bolesława i jego matkę Grzymisławę w grodzie sieciechowskim.

Po wylewie Wisły i zmianie jej koryta w połowie XIV w., gród sieciechowski utracił na znaczeniu, król Kazimierz Wielki wybudował w nowym miejscu murowany zamek, a benedyktyni przenieśli klasztor w miejsce, w którym znajduje się do dnia dzisiejszego. W 1530 r. nowy, modrzewiowy budynek klasztorny postawił opat Maciej z Ryczywołu, natomiast około 1580 r. opat Józef Wereszczyński *przeistoczył go na kształt twierdzy*. Przez następne dziesięciolecia klasztor zaniedbano, a tytularni opaci bardziej dbali o dochody z dóbr klasztornych niż o regułę i zakonników. Stan ten zmienił się z chwilą, gdy benedyktyni sami mogli wybierać swoich opatów. Obecny wygląd świątyni zawdzię-

czamy opatowi Józefowi Kurdwanowskiemu, który zarządzał sieciechowskim zgromadzeniem w latach 1739–1748. Prace nad wybudowaniem zespołu klasztornego trwały jeszcze długo po śmierci opata Kurdwanowskiego. Świątynię konsekrowano w 1770 r. Dekretem kasacyjnym w 1819 r. zlikwidowano klasztor i opactwo sieciechowskie. Większość majątku klasztoru wywieziono, zasoby jednej z największych bibliotek w kraju trafiły w części do Biblioteki Narodowej, ponieważ podczas spławiania galerami Wisłą, jedna z nich zatonała. Ogromna ilość sreber i złota kościelnego została zabrana, sprzęty kościelne: ornaty, monstrancje, kielichy i puszki, obrazy, ołtarz, konfesjonały i ławki, ambona, szafy, kruchta, lichtarze, marmurowa posadzka, kropielnica i łoża opacka trafiły do biedniejszych kościołów w Magnuszewie, Głowaczowie, Grabowie,

Brzeźnicy, Błotnicy i Sandomierzu. Chylący się ku upadkowi kościoł odbudowano staraniem okolicznych włościan i konsekrowano w 1885 r. Także I i II wojna światowa zostały po sobie zniszczenia.

Pomimo tak wielkiego spustoszenia, jeszcze dziś możemy podziwiać okazałe pozostałości po zespole klasztornym benedyktynów sieciechowskich. Barokowa bryła świątyni zachwyca swoją oryginalnością i lekkością, boczne elewacje są pełne wypukłości i wklęsłości, natomiast fasada jest dosyć płaska. Architekt i budowniczy świątyni nie są znani. Wnętrze bogate we freski tonie w kolorach. Samo przyozdabianie wnętrza kościoła trwało 10 lat, więc i efekt jest zdumiewający. Na ścianach zobaczyć można portrety Bolesława Chrobrego i Sieciecha, dobrodziejów benedyktynów, za których przez kilka wieków wznoszono modły



188

188 Cały kościół zdobióg bogate freski – sklepienie



189

189 Przy drogach prowadzących do Opactwa znajduje się wiele zabytkowych kapliczek



190

190 Fragment odsłoniętych fundamentów kościoła

1 października i 9 lutego, a także wizerunki 3 opatów: Józefa Kurdwanowskiego, Wawrzyńca Bułharewicza i Leonarda Prokopowicza. Portrety papieży Klemensa XI i Benedykta XIII to podobizny twórców i propagatorów polskiej kongregacji benedyktynów św. Krzyża.



191

191 W podziemiach znajdują się groby zakonników

Kościół ma wspaniałą akustykę, został specjalnie zaprojektowany na potrzeby zgromadzenia, które służyło z muzykalności i sztuki wokalne.

Do dziś zachowały się w nim zabytkowe organy. Innym, bardzo rzadko spotykanym zabytkiem jest chrzcielnica szafka. W podziemiach kościoła znajdują się krypty, w których spoczywają prochy blisko 280 zakonników. W początkowych wiekach liczba zakonników przebywających w klasztorze wahała się od 5 do 10, w późniejszym okresie od 15 do 20. Za prezbiterium znajduje się fragment archeologicznego wykopiska ukazujący głębokość murów sięgającą czasów romańskich. Pozostałością po zespole klasztornej jest również pałac opacki, w którym mieści się obecnie siedziba Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego.

Wszyscy, którzy czytali lub widzieli ekranizację dzieła Umberto Eco *Imię róży*, rozgrywającą się w anonimowym włoskim opactwie benedyktynów, powinni koniecznie odwiedzić pobenedyktyński zespół klasztornej w Opactwie.



Rozniszew (gmina Magnuszew)



192 Kościół pw. Narodzenia Najświętszej Marii



193 Pomnik Orła Białego upamiętniający powstańców styczniowych

Pierwsze wzmianki o wsi znajdują się w „Roczniku Wielkopolskim” i pochodzą z 1249 r. Rozniszew leży nad Pilicą, z tego powodu wiele wieków temu znajdował się na drodze wiodącej z Warszawy do Puław, którą podążali podróżni. W latach 1576–1819 właścicielami wsi Rozniszew byli Giżyccy herbu Gozdawa. W 1591 r. stanął tu kościółek morderzewiowy pw. św. Urszuli i Towarzyszek (Undecim Milia Virginum – Jedenastu Tysięcy św. Panien).

Współczesny zespół kościelny w Rozniszewie powstał w latach 1880–1885 w miejscu dawnego drewnianego założenia. Został częs-

ciowo odbudowany w 1947 r. po zniszczeniach dokonanych w trakcie walk o przyczółek warecko-magnuszewski. Halowy kościół pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny został wzniesiony z cegły według projektu znanego architekta Edwarda Cichockiego oraz Jana Hanza w stylu neogotyckim, wpisując się w nurt kościelnej architektury historycznej ziemi radomskiej przełomu XIX i XX w. Korpus świątyni jest trójnawowy, trzyprzęsłowy z trójbocznie zamkniętym prezbiterium oraz zakrystiami na zakończeniu naw bocznych. Od strony południowej do kościoła dostawiono dwie wieże, między którymi znajduje



194 Kopiec Kościuszki

się kruchta. Cokół budynku wykonano z bloków granitowych. Elewacje rozczłonkowano przyporami. Fasada jest trzykondygnacyjna z wieżami nakrytymi dachami wiciowymi. Każda kondygnacja oraz wieże są bogato zdobione fryzem dekoracyjnym z wykorzystaniem motywów blend, płycin, pilastrów, łuków ostrych, które tworzą na fasadzie uporządkowaną siatkę podziałów, pokrywającą całą jej powierzchnię. Na osi środkowej uskokowy portal ostrołukowy został zwieńczony szczytem trójkątnym wychodzącym ponad gzyms kordonowy pierwszej kondygnacji. Pozostałe elewacje są ozdobione fryzem podgzymsowym w formie geometrycznej plecionki. Nawy kościoła mają sklepienia krzyżowe wsparte na filarach i wspornikach. Filary składają się z wysokiego cokołu, kanelowanego trzonu oraz wieloczęściowej, profilowanej głowicy zdobionej guzami, rozetami i ozdobnymi konsolami. Podobnie zdobione są wsporniki. Balustrada chóru zdobiona

jest ostrołukowymi blendami, fryzami kostkowymi oraz pilastrami.

Ceglana dzwonnica wzniesiona na planie kwadratu, została pokryta dachem namiotowym. Usytuowana jest w południowo-wschodnim narożniku placu przykościelnego, porośniętego lipami, wśród których znajdują się drzewa mające ok. 100 lat. W świątyni znajdują się 3 ołtarze, wszystkie gotyckie. W głównym ołtarzu znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej Rozniszewskiej, zasłonięty obrazem św. Józefa. W ołtarzu bocznym po prawej stronie są obrazy św. Franciszka i św. Antoniego, w przeciwległej nawie jest ołtarz z obrazem św. Rozalii. Obraz Matki Boskiej w Rozniszewie malowany jest na płótnie, na wzór cudownego obrazu w Częstochowie. Twarz Bogarodzicy ma dwa cięcia w prawy policzek, Dzieciątko spoczywa na lewej ręce, prawą natomiast wskazuje na Matkę. Obraz ma dwie sukienki na zmianę: metalową, ofiarowaną przez p. Elżbietę Czaczkowską, dziedziczkę



195



196

195 Wnętrze kościoła pw. Narodzenia Najświętszej Marii
196 Cudowny obraz Matki Boskiej Rozniszewskiej

Rozniszewa, i jedwabną wyszywaną kamylkami i perłami. Na św. głowach znajdują się duże korony. Od 1743 r. prowadzona jest księga dokumentująca składane dary i wota Matce Bożej. Nie sposób wyliczyć wszystkich, które ku pamięci potomnych zostały spisane w pamiętkowej księdze.

Od wielu lat 15 sierpnia, w dzień Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, z Magnuszewa wyrusza piesza pielgrzymka do cudownego obrazu. Pielgrzymując do Rozniszewa, piesi pokonują dystans ponad 10 km.

W okolicach znajduje się kilka pamiętek z przeszłości. Jedną z nich jest kopiec Kościuszki usypany przez mieszkańców Rozniszewa w 1917 r. w setną rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki. Na cmentarzu parafialnym w Rozniszewie ustawiono pomnik upamiętniający powstańców styczniowych, którzy w okolicy stoczyli zwycięską bitwę. 14 maja 1863 r. oddziały powstańcze płk. Władysława Kononowicza, Józefa Jankowskiego i Adama

Zielińskiego w liczbie ponad 1100 zaatakowały liczącą ponad 1000 żołnierzy kolumnę wojsk rosyjskich dowodzoną przez płk. Enrortha. W bitwie zginęło 15 powstańców i 70 carskich żołnierzy. Powstańcy zdobyli około 150 karabinów. Ks. Jan Wiśniewski w dziele z 1913 r. pt. *Dekanat Kozienicki* pisze: *W 1863 r. w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego była bitwa pod Rozniszewem, w której legło 13 zabitych, pochowano ich obok cmentarza. W plebanii i kościele ugrzęzło moc kul.*

W Rozniszewie bardzo prężnie działa licząca ponad 140 lat Szkoła Podstawowa im. Stefana Czarnieckiego. Znajduje się tu szkolna galeria „Na piętrze”, w której organizowane są koncerty, wernisaże oraz wystawy prac uczniów i znanych artystów. Ostatnio w galerii gościł ze swoimi pracami m.in. Józef Wilkoń. Funkcjonuje również szkolny Teatrzyk „Figiel-ek”, w którym realizowana jest ścieżka edukacji teatralnej. W spektaklach występują dzieci przygotowywane przez nauczycieli.

Ryczywół (gmina Kozienice)



197 Kościół w Ryczywole na starej rycinie

Miejscowość położona jest przy biegnącej wzdłuż powiatu kozienickiego drodze krajowej nr 48. Usytuowana jest nad Radomką i graniczy z gminami: Magnuszew i Głowaczów; leży na skraju Puszczy Kozienickiej i Puszczy Stromieckiej. Niedaleko miejscowości, w malowniczym otoczeniu przyrody Radomka znajduje swoje ujście, wpadając do Wisły. Dawniej Ryczywół leżał na szlaku handlowym prowadzącym z Rusi Halickiej na Śląsk, szlakiem tym przepędzono wielkie masy bydła i zwierząt hodowlanych, a w Ryczywole zatrzymywano się na popas, wodopój i przeprowadzenie na drugą

stronę rzeki, stąd prawdopodobnie bierze swoją nazwę.

W dzisiejszym Ryczywole cały czas odnajduje się ślady w postaci urn, narzędzi krzemienych i ceramiki, świadczące o występowaniu na tym terenie osadnictwa neolitycznego. Mimo niepozornego wyglądu miejscowość ma bogatą historię i dawniej jako miasto odgrywała bardzo ważną rolę graniczną między Małopolską a Mazowszem. Początki Ryczywołu datuje się na XIII w., wymieniany jest wtedy jako siedziba parafii pw. św. Katarzyny. Ryczywół w 1388 r. był miastem królewskim, znajdował się w nim dwór królewski i siedziba starostwa.

Pierwszym znanym starostą ryczywolskim był Jan Pylik starosta z 1369 r. Pierwsze pisane dokumenty o Ryczywolu pochodzą z końca XIV w. i dotyczą m.in. potwierdzenia przez Władysława Jagiełłę nadania miastu Ryczywół prawa do targu niedzielnego ustanowionego przez króla Kazimierza Wielkiego. Początkowo starosta pełnił funkcje namiestnicze na danym terenie, z czasem jednak zaczął tracić te atrybuty, a zakres działania powiatowych starostów – takim był starosta ryczywolski – czynił z nich urzędników grodowych o ściśle określonym zakresie działania, głównie w sferze jurysdykcji, czyli sądownictwa. W 1409 r. miasto otrzymuje kolejne przywileje z rąk samego króla Władysława Jagiełły, m.in. prawa magdeburskie i własny samorząd. Data nadania przywilejów niechybnie łączy się z częstymi odwiedzinami tego terenu przez królewskich urzędników i samego króla w związku z przygotowaniem do wojny z zakonem krzyżackim, wielkimi łowami w Puszczy Kozienickiej i budową mostu łyżwowego w okolicach Kozienic. W Ryczywolu znajdowała się komora celna, która pobierała cła na moście od przejeżdżających traktem i przepływających Radomką.

XV i XVI w. to lata rozwoju miasta, powstaje tu port i zakłady szkutnicze; z portu spławiano w dół Wisły m.in. drewno i inne surowce oraz produkty wyrabiane i pozyskane w Puszczy Kozienickiej. Do XVIII w. nad rzeką ulokowany był otoczony fosą dwór starosty, w którym czasowo przebywała nawet królowa Jadwiga. Starostami ryczywolskimi byli m.in. Adam Drzewicki herbu Ciołek, Anzelm Gostomski z Leżenic herbu Nałęcz, kalwinista, autor pierwszego i najpopularniejszego podręcznika na temat rolnictwa i prowadzenia folwarków „Gospodarstwo”.

Podczas potopu Ryczywół został złupiony przez wojska szwedzkie. Zniszczenia były tak wielkie, że w 1673 r. przejeżdżający przez miasto król Michał Korybut Wiśniowiecki wydał uniwersał, w którym zwolnił mieszczan od powinności wojskowych. Uniwersał ten potwierdził król Jan III Sobieski w 1681 r. On też wydał pozwolenie na wybudowanie bożnicy, zakup działek pod budownictwo oraz pozwolił na ubój zwierząt hodowlanych i han-

del mięsem, miodem i gorzałką, dzięki czemu rozpoczyna się osadnictwo żydowskie. Było ono na tyle intensywne, a warunki w mieście na tyle gościnne, że w XVIII w. zbierał się tu Sejm Czterech Ziem Waad, czyli Sejm Żydów Korony i Rzeczypospolitej. Obecnie w Ryczywolu nie ma żadnych śladów po społeczności żydowskiej, która zanikała stopniowo od końca XVIII w. W czasie II wojny światowej Niemcy utworzyli tu małe getto liczące nieco ponad 150 osób.

Na zasobność miasta i mieszkańców Ryczywołu wielki wpływ miało położenie i sąsiedztwo Wisły. Miasto położone było na niskim, zalewowym brzegu rzeki, która podczas wylewów powodowała znaczne zniszczenia. Po jednej z powodzi, która miała miejsce w 1808 r., Wisła zniszczyła lub uszkodziła prawie wszystkie budynki. Gdy projekty uregulowania i wzmocnienia brzegów w tym miejscu okazały się ponad możliwości, postanowiono w 1811 r. przenieść miasto w inne miejsce położone ok. 2 km od pierwotnej lokalizacji przy stosunkowo wysokim brzegu. Projekty lokacji tzw. „nowego” Ryczywołu przygotował architekt Józef Sadkowski, budowniczy Departamentu Radomskiego. Według współczesnych architektów na planie Sadkowskiego widać: *konsekwentnie przeprowadzony rozdział mieszkańców według zawodów (kupcy, rzemieślnicy, rolnicy, piwowarzy i gorzelniarze) wykazujący duże analogie z miastami idealnymi i utopiami. (...) Tej – jedynej w swoim rodzaju na ziemiach polskich – wizji urbanistycznej nie można odmówić świeżości, wdzięku i swoistego uroku, jakie cechują logiczne i zdyscyplinowane dzieła ludzkiej ręki.* I mimo że pierwotny projekt odbudowanego Ryczywołu nie znalazł uznania wśród władz, architekt opracował swoistą instrukcję przeniesienia miasta, która zawierała interesujący zbiór przepisów i porad dla nowo wznoszonego miasta. Ostatecznie do realizacji przyjęty został jednak skromniejszy, ale w większym stopniu związany z terenem projekt z 1813 r. geometry Księstwa Warszawskiego T. Wierneka. Ryczywół od 1831 r. stał się siedzibą carskiego majoratu i jednocześnie własnością płk. Selwana, w 1869 r. stracił prawa miejskie.



198



199



200

198 Rozlane wody Radomki
 199 Kościół pw. św. Katarzyny
 200 Grób żołnierzy poległych we wrześniu 1939 r.

Pierwszy kościół w Ryczywole istniał już w XIII w. W 1656 r. zniszczyli go Szwedzi. Kolejna świątynia powstała niedługo po potopie. W 1782 r. ustawiono murowany kościół, jednak ze względu na opisane wyżej powódzie nie był on długo użytkowany, a po przeniesieniu miasta w nowe miejsce budynek rozebrano i sprzedano. W planach lokalizacyjnych przewidziany był okazały gmach nowej świątyni, w istocie ustawiono prowizoryczną, drewnianą kaplicę, *raczej szopę*, która przetrwała 60 lat. W 1875 r. wmurowano kamień węgielny pod budowę kościoła z cegły, budowę ukończono w 1884 r. W 1944 r. kościół

został doszczętnie zniszczony, odbudowano go w 1956 r. z zachowaniem stylu architektonicznego. Przy kościele znajduje się dzwonnica z dzwonem z połowy XVII w.

Warto wspomnieć, że Ryczywół i sąsiednie tereny były areną walk i przemieszczania się dużych jednostek taktycznych podczas wojny obronnej we wrześniu 1939 r. Tu walczyły m.in. jednostki 31 pułku Strzelców Kaniowskich. Na cześć tych wydarzeń były w ostatnich latach organizowane dynamiczne rekonstrukcje historyczne nawiązujące do bohaterkich walk żołnierzy polskich sprzed ponad 70 lat

Sieciechów (siedziba gminy)



201



202



203

- 201 Kościół
pw. św. Wawrzyńca
- 202 Drewniane domy
przy ulicy Paryż
- 203 Polodowcowe
Jezioro Czaple

Sieciechów to miejscowość z najstarszym środowiskiem w powiecie kozienickim. Z zapisków wynika, że w XI w. mieścił się tu potężny gród piastowski, który był własnością palatyna Sieciecha – możnowładcy mającego istotny wpływ na kierunek polityki młodego państwa polskiego. Przez wieki ziemie te zarządzane były przez zakonników św. Benedykty, którzy ze znaną sobie skrupulatnością dbali o rozwój powierzonych im dóbr.

Pierwsze wzmianki o Sieciechowie pochodzą z kronik Galla Anonima, w których można przeczytać, że między Sandomierzem a Płockiem nie było znaczącego grodu jak sieciechowski. Gród ten bronił ziem pań-

stwa młodopiastowskiego przed napadami Jądzwingów, Litwinów i Tatarów.

Sam Sieciech jest jedną z najbardziej intrygujących postaci swoich czasów. Wywodził się z małopolskiej rodziny Starża-Topór, która władała państwem Wiślan. Palatyn odgrywał pierwszorzędną rolę w państwie za czasów księcia Władysława Hermana. Jako wojewoda miał nadzór nad wojskiem kraju, jako palatyn zarządzał dworem książęcym. Bił własną monetę, która była jakościowo lepsza od książęcej. Z zapisków Galla wynika, że Sieciech nosił się z zamiarem usunięcia synów księcia od rządów. Synowie księcia wspólnie z innymi zbuntowali się przeciwko uzurpacyjnym rządóm Sieciecha, oblegali nawet gród



204

204 Fragment ekspozycji w Izbie Historyczno-Regionalnej

sieciechowski, a w końcu oślepli i doprowadzili do jego wygnania z kraju. Sieciech zmarł na początku XII w. w biedzie i zapomnieniu.

Przekazy Galla ustawiają Sieciecha w negatywnym świetle, jednak musiał on być człowiekiem światłym, o szerokiej wiedzy i horyzontach. Za czasów swojego panowania sprowadził z Prowansji do Sieciechowa benedyktyńców, którzy osiedli w jego grodzie. Benedyktyni sieciechowscy położyli znaczne zasługi w krzewieniu wiary i oświaty na terenach sobie podległych. Do czasu zmiany koryta Wisły w połowie XIII w. benedyktyni osadzeni byli w grodzie, po zmianie koryta sam gród utracił na znaczeniu, mnisi przenieśli się do nowego miejsca.

Gród na Wiśle znajdował się w rękach rodu Sieciecha do 1132 r., kiedy przejął go Bolesław Krzywousty i uczynił z niego siedzibę kasztelanii. Kasztelania obejmowała swym zasięgiem na wschodzie ziemię łukowską oraz część lubelskiej, na północy rozciągała się aż po rzekę Pilicę, na zachodzie zaś obejmowała Puszczę Stromiecką. W 1233 r. Konrad Mazowiecki – ten sam, który sprowadził na ziemię polskie Krzyżaków – wzięł w gródzie Bolesła-

wa Wstydliwego i jego matkę Grzymisławę. Niedługo udało im się zbiec przy pomocy Klemensa z Ruszczy i opata sieciechowskiego Mikołaja Francuza.

Ziemię kasztelanii kilkakrotnie pustoszone były przez najeźdźców ze wschodu. Tatarzy po zwycięstwie pod Turskiem w 1241 r. przez kilka dni oblegali gród sieciechowski, obozując w lasach stromieckich (w tamtym czasie Puszcza Kozienicka i Puszcza Stromiecka nie były traktowane rozdzielnie, ale stanowiły wspólny las określany przez Długosza jako lasy Strzemechu). Grodu nie zdobyli. Do dziś pozostała po tym wydarzeniu nazwa na polach sieciechowskich „Kopiec Tatarski”, gdzie według lokalnej legendy pochowany był dostojnik, wódz tatarski, którego oddział oblegał gród. Tuż po Tatarach w 1244 r. spustoszyli te ziemie Litwini, Prusowie i Jadrzyngowie. Zniszczenia były tak znaczne, że kasztelania została zwolniona z dziesięciny do stołu biskupiego na 30 lat. Z tamtego okresu znani są nam kasztelanii sieciechowscy: Krystyn – 1283 r., Stefan – 1313 r., Pełka – 1333 r. Gród jako kasztelania funkcjonował do połowy XIII w. Z chwilą,



205

205 Zabytkowy budynek plebanii



206

206 Najstarsze nagrobki na miejscowym cmentarzu

gdy Wisła zmieniła swe główne koryto o 2 km na wschód, gród stracił na znaczeniu.

Bardzo wcześnie, bo już w 1232 r. osada targowa otrzymała akt lokacyjny na prawie magdeburskim. Prawa miejskie Sieciechów posiadał nieprzerwanie do 1869 r.

Sieciechów położony jest na jednej z wysoczyzn (114,2 m n.p.m.) nad jeziorem połodowcowym Czaple, które jest największym, o powierzchni 17 ha., naturalnym zbiornikiem wodnym w powiecie kozienickim. Bardzo czysta woda jest zachętą dla amatorów pływania oraz wędkarzy, natomiast molo i plaża są zachętą do przyjazdów letników z okolicznych miejscowości oraz Dębłina, Kozienic, Radomia.

Charakterystyczny sieciechowski rynek i jego zabudowa sięgają XVII w. Przy rynku znajdują się m.in. siedziba Urzędu Gminy, biblioteka gminna mieszcząca się w wybudowanym na początku XX w. budynku szkoły powszechnej. Kiedyś na rynku znajdowała się jedna z dwóch miejskich szubienic, dziś czasy się zmieniły i mamy w tym miejscu zadbane park i plac zabaw.

W centrum Sieciechowa uwagę przykuwa położony na skrzyżowaniu dróg okazały, zabytkowy kościół pw. św. Wawrzyńca. Pierwsze wzmianki o parafii w Sieciechowie pochodzą z 1191 r. i związane są z klasztorem benedyktynów. Budowę kościoła św. Wawrzyńca rozpoczęto w 1710 r., zakończono w 1769 r., konsekrowano w 1780 r. Barokowa bryła i charakterystyczny dla tego okresu wystrój wnętrza, w którym dekoracyjność graniczy z przepychem, pozostawia niecodzienne wrażenia. Bogato zdobione wyposażenie – drewniane ołtarze, malowidła pochodzą w większości z XVIII w. Dwukondygnacyjna elewacja ozdobiona jest niszami z figurami świętych. Przy kościele znajduje się murowana dzwonnica z trzema dzwonami pochodzącymi z lat: 1459, 1869 i 2000.

Z kościoła warto przespacerować się sąsiadującą ulicą Paryż. Znajduje się przy niej ciekawa XIX-wieczna drewniana zabudowa. Niedawno, na głębokości około 70 cm pod ulicą odkryto unikatowy chodnik z dębowych bali.

Studzianki Pancerne (gmina Głowaczów)



207 Wieża widokowa

208 Widok z wieży w kierunku wschodnim

209 Pomnik-mauzoleum w Studziankach Pancernych

Nazwa wsi wywodzi się od potocznego określenia „studzone”, czyli chłodne miejsce, chłodna woda, „studzić” – chłodzić, oziębiać. Historia osadnictwa na terenie wsi Studzianki sięga XIV w., pierwsze zaś wzmianki pisane pochodzą z 1470 r., konkretnie z przytaczanego już dzieła Jana Długosza *Liber Beneficiorum: Studzonky, willa sub parochia ecclesiae de Lyszenice sita...*, czyli „Studzianki wieś położona w parafii Leżenice”. Pod koniec XVI w. wieś zajmowała powierzchnię około 90 ha i była w niej karczma. Przez wieki był to teren spokojny, czasem dochodziło w okolicach do potyczek. Podczas potopu szwedzkiego w 1656 r. podjazdy Stefana Czarnieckiego nękały wojska margrabiego Fryderyka Badeńskiego-

go, a pod karczmą w Studziankach Czarniecki wziął do niewoli 30 rajtarów wroga. Jednak to za sprawą wydarzeń z końca II wojny światowej wieś Studzianki przeszła do historii.

W sierpniu 1944 r. wioska stała się kluczową pozycją w bitwie o utrzymanie przyczółka warecko-magnuszewskiego. Oddziały 1. Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte w dniach 10–15 sierpnia pokonały jednostki z niemieckiej Dywizji Pancerno-Spadochronowej „Hermann Göring”. Studzianki w tym czasie przechodziły z rąk do rąk aż 7 razy!

Walki pod Studziankami były kanwą 3 odcinków bardzo popularnego serialu „Czterej pancerni i pies”. Po wojnie wieś odbudowano. Ze składek żołnierskich powstała szkoła no-



210 Kościół polskokatolicki Matki Boskiej Wniebowziętej i Królowej Pokoju

sząca imię Brygady Pancерnej im. Bohaterów Westerplatte. Znajduje się w niej Izba Pamięci Narodowej poświęcona bitwie. W 1964 r. (w 20 rocznicę bitwy) odsłonięto na skraju wsi pomnik-mauzoleum, pole bitwy obejrzeć można z wysokiej, metalowej wieży widokowej. Od 12 sierpnia 1969 r. wieś nosi nazwę Studzianki Pancерne. W maju 1978 r. odznaczona została Orderem Krzyża Grunwaldu II klasy. Studzianki mają własny herb, zaprojektowany przez Szymona Kobylńskiego – czołg z husarskimi skrzydłami.

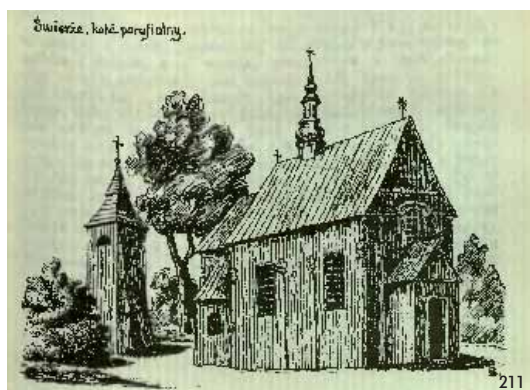
Co ciekawe, okolice Studzianek są częstym punktem odwiedzin eksploratorów i poszuki-

waczy militariów, którym nawet dzisiaj udaje się wyciągnąć z ziemi przesiąkniętej krwią i przeoranej pociskami, militarne pamiątki z czasów bitwy.

We wsi istnieje wybudowany w 1964 r. kościół polskokatolicki Matki Boskiej Wniebowziętej i Królowej Pokoju, proboszczem parafii jest ks. Marek Pawełczyk.

Z uwagi na malownicze krajobrazy i wartość historyczną w Studziankach Pancерnych przecinają się cztery szlaki turystyczne. Miejscowość jest chętnie odwiedzana podczas weekendowych wypadów tak z Warszawy, jak i dalszych zakątków Polski.

Świerże Górne (gmina Kozenice)



211 Stary kościół w Świerżach Górnych

212 Cmentarz żołnierzy z I wojny światowej

213 Kościół pw. św. Jakuba z zabytkową dzwonicą z 1744 r.

Świerże Górne to osada położona nad Wisłą. Od wieków odgrywała ważną rolę, strzegąc m.in. przeprawy na Wiśle na trakcie z Małopolski na Litwę. Pierwotna, pochodząca z XII w. nazwa wsi to Zwirnów. Podstawą nazwy wsi Świerże – jak wskazuje Danuta Kopertowska w publikacji „Nazwy miejscowe województwa radomskiego” – jest nazwa osobowa typu przezwiskowego **Świrz** pozostająca może w związku z wyrazem pospolitym **świegotać, świergotać** „paplać, plotkować, szczebiotać” – jako przeniesienie ptasich odgłosów na zachowanie ludzi. Liczba mnoga w nazwie mogła być efektem wyodrębnienia osady folwarcznej, przekształconej z czasem w samodzielną wieś.

Pierwsza wzmianka o kościele w Świerżach pochodzi z 1191 r., znajdował się na uposa-

żeniu kolegiaty sandomierskiej. Został zniszczony przez wylewy Wisły. Kolejny drewniany kościół pw. św. Jakuba ufundował Mikołaj Drzewiecki herbu Ciołek w 1440 r. Od XIII w. wieś stanowiła siedzibę rozległej parafii obejmującej praktycznie całą Puszcę Kozienicką, m.in. Kozenice, Tczów.

Obecna świątynia pw. św. Jakuba została wybudowana w latach 70. XX w. Poprzedni kościół z 1744 r. został zniszczony w 1944 r., cudem ocalała jedynie zabytkowa, drewniana dzwonnica z 1744 r. konstrukcji słupowej, z łamanym dachem namiotowym, krytym gontem. Nieopodal znajduje się cmentarz przykościelny, na którym pochowany jest m.in. wnuk Stanisława Augusta Poniatowskiego – Ludwik hrabia Grabowski – „gospodarz w Świerżach”, zmarły w 1881 r. w pobliskich Majdanach.



214 Dzięki przeprawie promowej z łatwością dostaniemy się na drugi brzeg Wisły

Przebywając w Świerżach, warto skierować się na cmentarz wojenny z okresu I wojny światowej, który znajduje się w tylnej części cmentarza komunalnego. Ogrodzony płotem z drewnianych sztachet, a w części przylegającej do cmentarza komunalnego na odcinku ok. 20 m murem z betonowej cegły. Pola grobowe są obramowane betonowym kraężnikiem. Drewniane krzyże, zwieńczone są daszkami, na ich poprzecznych ramionach umieszczone są dane dotyczące pochowanych tu żołnierzy. W części centralnej usytuowany jest drewniany krzyż o wysokości około 5 m obłożony u podstawy kamieniami. Pochowani są tam żołnierze armii austro-węgierskiej i rosyjskiej. Znane są nazwiska 75 pochowanych austro-węgierskich żołnierzy. Liczba pochowanych Rosjan nie jest znana.

W Świerżach znajduje się przystań promowa na Wiśle, dzięki której można szybko przedostać się na drugi brzeg rzeki do Antoniówki, skąd już niedaleko do kościuszkowskich Maciejowic. Prom mieści 5 samochodów osobowych, kursuje w dni robocze o godz.: 6.20, 7.00, 8.00, 9.30, 10.30, 12.00, 14.15, 15.40, 17.50, 20.00; w niedziele o godz. 7.00,

8.30, 9.00, 11.00, 14.00, 16.00, 17.50, 20.00. Istnieje możliwość wykonania kursu poza planowymi godzinami. Bliższych informacji zaczerpnąć można bezpośrednio u przewoźnika pod nr. tel. 662 227 875. Prom kursuje praktycznie przez cały rok, z przerwą podczas zlodowacenia Wisły. Przed II wojną światową zbudowano niedaleko drewniany most długości prawie kilometra, przez który w czasie działań wojennych 8–9 września 1939 r., oddziały Wojska Polskiego (Armii „Prusy”) przeprawiły się przez Wisłę i stoczyły walki na tzw. przedmościu maciejowickim.

W 1968 r. niedaleko wsi powstała Elektrownia „Kozienice”, obecnie jedna z największych elektrowni w Polsce. Budowa tak dużego zakładu w Świerżach Górnych wpłynęła pozytywnie na rozwój całego powiatu kozienickiego.

Ciekawostką, którą mogą pochwalić się jedynie nieliczne ośrodki wiejskie, jest fakt, że w Świerżach wychował się i mieszka złoty medalista olimpijski i rekordzista świata w biegu na 800 m na letnich igrzyskach paraolimpijskich w Pekinie w 2008 r. – Marcin Awień.

Trzebień (gmina Magnuszew)



215 Fragment zachowanego parku



216 Pałac w Trzebieniu



217 Zabudowania folwarczne

Pierwsze wzmianki o tej miejscowości pochodzą z XV w. Bardzo prawdopodobne, że jej nazwa wskazuje na przedchrześcijańskie miejsce kultu (słowo „trzeba” oznaczało ofiarę). Od XVII w. Trzebień, wchodząca w skład klucza magnuszewskiego, stała się własnością Zamoyskich.

Obecnie w Trzebieniu znajduje się piękny pałac i właśnie z tego powodu warto odwiedzić to miejsce. Pałacyk wybudowali w XIX w. Zamoyscy, według projektu hr. Platera w stylu eklektycznym. Był on wyrazem ówczesnych trendów i mody architektonicznej. Sama nazwa wsi pochodzi zapewne od „wytrzebiania”, czyli wycinki lasów porastających ten teren, na potrzeby pól uprawnych.

Przy pałacu znajduje się oficyna parkowa, w której w XVII w. istniał dwór myśliwski za-

łożony przez hr. Stanisława Herakliusza Lubomirskiego. Obecny wygląd pałac uzyskał po przebudowie dokonanej przez Stanisława hr. Zamoyskiego, który od 1933 r. był właścicielem Trzebienia. Był on wielbicielem lotnictwa, wiele podróżował po świecie, z chęcią polował na safari. Po ukończeniu kursu lotniczego w Warszawie jako jeden z pierwszych w Polsce stał się właścicielem prywatnego samolotu RWD-13. Sprawił sobie również w Trzebieniu lotnisko z hangarem. Niestety, jego pasja stała się przyczyną tragedii. 30 maja 1939 r. w Międzyrzeczu Podlaskim pod Lublinem Stanisław hr. Zamoyski zginął z Janem hr. Tyszkiewiczem w katastrofie lotniczej. Wypadek był opisany w gazetach, w których podkreślano fakt, że na oczach przyjaciół i znajomych w krótkiej chwili zginęło dwóch młodych ojców, kwiat

ziemiaństwa polskiego, arystokratów i zasłużonych obywateli Rzeczypospolitej. Sam wypadek badała specjalna komisja z ramienia kontroli cywilnych statków powietrznych, bowiem był to w Polsce pierwszy śmiertelny wypadek lotniczy na popularnym samolocie RWD-13. Ciało hr. Zamoyskiego zostało przetransportowane do Magnuszewa, gdzie spoczęło w rodzinnym grobie Zamoyskich.

Jeszcze za życia hr. Stanisław – uzdolniony i dowcipny rysownik oraz pasjonat polowań – urządził w swoim majątku łowy. Były to wystawne, gromadzące elity spotkania. Na jedno z polowań na dziki, w styczniu 1938 r. hrabia zaprosił Pawła Sulatyckiego, przedwojennego starostę kozienickiego: *Polowanie u Zamoyskiego zgromadziło wielu magnatów z całej Polski, wśród których był również Karol Radziwiłł. Dzień był piękny z lekkim przymrozkiem. Na stanowiska pojechaliśmy sankami, w dobrych nastrojach. Nagonka działała sprawnie, lecz dziki omijały mnie. Ustrzelono ich w sumie kilkanaście sztuk. Wieczorem odbył się we dworze obiad. Rydz-Śmigły zajmował przy stole honorowe miejsce, po jego prawej stronie – gospodarz, po lewej – ja.*

W czasie okupacji w majątku Zamoyskich znalazło schronienie wiele ciekawych osób

i znanych postaci. W latach 1939–1941 przebywał tam Jerzy Wasowski – klasyk polskiej muzyki rozrywkowej i jeden z założycieli i wykonawców Kabaretu Starszych Panów – który jako guwerner uczył dzieci muzyki. Jednocześnie udzielał na tajnych kompletach lekcji z matematyki, fizyki i chemii. Doprowadził kilkanaście osób do matury.

Po wojnie Zamoyscy – podobnie jak cała warstwa szlachecka i ziemiańska – nie mieli czego szukać w swoim majątku. Teren popadał w ruinę. W latach 1972–1975 odbywały się wprawdzie prace renowacyjne prowadzone przez Elektrownię „Kozienice”, jednak je przerwano. Od 1983 r. włości te znajdują się w rękach Zielińskich, którzy z wielkim wysiłkiem starają się doprowadzić pałac do czasów świetności.

Będąc w Trzebieniu, nie można ominąć cmentarza wojennego z I wojny światowej. Cmentarz jest zadbane, według relacji miejscowej ludności pochowanych jest na nim około 300 osób. Znajdziemy tam małą kapliczkę z płytą, na której widnieje inskrypcja: „Pamiętka poległym w wojnie 1914–1915. Zdrowaś Maryjo”. Z dala widać również pomnik z krzyżem postawiony po wojnie przez rodzinę jednego ze zmarłych.



218 Pierwszowojenny cmentarz pod Trzebieniem

Wyborów (gmina Grabów nad Pilicą)



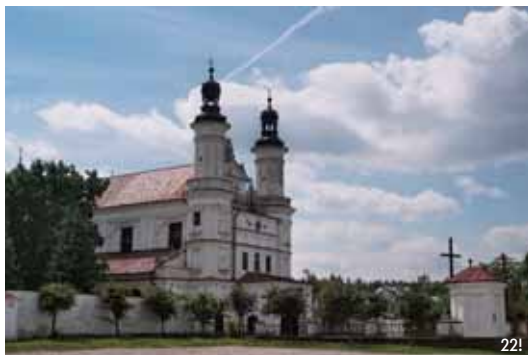
219 Kolumna w Wyborowie

220 Wmurowana w pomnik szwedzka kula

Wnajbliższej okolicy Grabowa znajduje się ciekawy pomnik pochodzący z okresu potopu szwedzkiego. Kolumna postawiona jest na mogile, w której według przekazów pochowano oficera wojsk szwedzkich. Miejsce to jest śladem po jednej z potyczek stoczonych ze Szwedami przed bitwą pod Warką 7 kwiet-

nia 1656 r., kiedy to Polacy pod wodzą Stefana Czarnieckiego i Jerzego Lubomirskiego pokonali korpus margrabiego Fryderyka von Badena-Durlacha. W kolumnę została wmurowana kula armatnia pochodząca ze szwedzkiego działa, którą znaleziono na okolicznych polach.

Wysokie Koło (gmina Gniewoszków)



221



222

221 Sanktuarium Maryjne w Wysokim Kole

222 Fragmenty zachowanej barokowej polichromii

Wieś nad rzeczką Niewiadomką, w odległości 2 km od Gniewoszowa jest najdalej na wschód położoną miejscowością powiatu kozienickiego. Od najdawniejszych czasów człowiek, nazywając miejsce swojego zamieszkania, brał pod uwagę wszystko, co w ukształtowaniu tego miejsca było najbardziej charakterystyczne. Był to określony szczegół lub często zespół elementów składających się na konkretny obraz danego terenu. W przypadku Wysokiego Koła językoznawcy wskazują na pochodzenie nazwy od wyróżniającego ukształtowania pionowego terenu, związanego z wylewami Wisły i ze zmianami koryta rzecznego. Co ciekawe, Wysokie Koło nosiło również nazwy Wola Regów i Wieś Maryi.

W średniowieczu wieś należała do kasztelanii sieciechowskiej. Pierwsze wzmianki pochodzą z 1439 r. – kiedy to widniała jako część dóbr parafii Regów, następna w księgach poboru danin i podatków z 1508 r. Jest prawdopodobne, że osada powstała niedługo po 1390 r., tj. wybudowaniu kościoła w Regowie ufundowanego przez Jakuba Regowskiego. Z dokumentów datowanych na połowę XVI w. wieś określana była jako *Wola do Regowa należąca alias Wysokie Koło*.

Wysokie Koło znane jest jako miejsce docelowe pielgrzymek udających się do sanktua-

rium maryjnego, w którym mieści się łaskami słynący obraz Najświętszej Marii Panny Królowej Różańca Świętego. Początki wysokokolskiej świątyni datuje się na 1681 r. Pierwszym fundatorem był Stanisław Witowski, jednak to Jan hrabia Wielopolski – właściciel dóbr Regowskich, kanclerz wielki koronny, przyjaciel i powinowaty króla Jana III Sobieskiego – ukończył budowę monumentalnego kościoła i drewnianych zabudowań klasztornych. W 1694 r. biskup krakowski konsekrował świątynię pw. Najświętszej Marii Panny Różańcowej. Co ciekawe, aż do 1933 r. używano dla kościoła wezwania „Świętego Krzyża”.

Kompleks sanktuarium maryjnego jest przepiękny. Majestatyczny, trzynawowy kościół w stylu barokowym i renesansu włoskiego, z cegły palonej i kamienia wapiennego, jest otynkowany i pobielony. Ma formę wydłużonego czworoboku o wymiarach 29x22 m. Po obu stronach fasady stoją dwie wieże, w których wiszą dzwony z 1720 r. i 1717 r. Dwie boczne kaplice ozdobiono kopułami. W jasnym wnętrzu świątyni, na tle białych ścian lśnią złożone ołtarze i niewielka ambona. Na ścianach zachowały się m.in. fragmenty barokowych polichromii oraz portrety fundatorów i zakonników. Nad wejściem, w górnej części nawy środkowej wznosi się okrągły chór



223



224



225

223 Łaskami słynący obraz Najświętszej Marii Panny Królowej Różańca Świętego

224 Grób cichociemnego kpt. dypl. Jana Serafina „Czerchawy”

225 Kapliczka „Jagielłowa”

z 16-głosowymi organami. Oryginalnym elementem kościoła jest piętrowe zakończenie naw bocznych. Na parterze znajdują się zakrystia i skarbiec, rozmieszczone po dwóch stronach prezbiterium. W lewej nawie jest kaplica św. Józefa, z prawej znajduje się kaplica z cudownym obrazem Matki Boskiej Wysokolskiej.

Historia świętego obrazu sięga połowy XVII w., kiedy to został подарowany Mariannie Kalinowskiej przez cara Aleksandra. Dzięki niej obraz Matki Bożej trafił na ziemię polskie i znalazł się w rękach rycerza i ziemianina Bębnowskiego, dzierżawcy wsi Zarudzie k. Zamościa. Obraz poświęcono przed cudownym obrazem Matki Bożej Sokalskiej i przywieziony do Zarudzia. Podobno już wtedy właściciele obrazu doznawali wyjątkowych łask. Bębnowski przekazał obraz do Wysokiego Koła po wyprawie wiedeńskiej, gdzie walczył pod dowództwem króla Sobieskiego. Obraz uroczyście wprowadzono do kościoła 6 lipca 1684 r. Szczególny rozkwit kultu Matki Bożej Różańcowej na-

stał w XVIII w. Po zbadaniu objawów kultu, zebraniu dowodów i zeznań zaprzysiężonych osób wizerunek Madonny Wysokolskiej został uznany za cudowny obraz. Współczesny obraz jest XIX-wieczną kopią wcześniejszego wizerunku. Wywodzi się ze wschodniego kanonu typu „Hodegetria”, czyli „Ta, która wskazuje drogę”, „Przewodniczka podróżujących”. Wyróżniającym elementem obrazu jest detal w postaci motywu róży trzymanej przez Matkę Bożą. 18 sierpnia 1974 r., w obecności ponad 100 tys. wiernych, Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński koronował obraz, ozdabiając go złotymi koronami papieskimi.

Obraz jest odślaniany podczas niedzielnych i świątecznych mszy świętych przy akompaniamencie pieśni: „Witaj Wysokolska”:

*Witaj Wysokolska Matko Jedyna,
Uproś nam łaskę u Twego Syna.
Witaj, ach witaj Niepokalana,
O Wysokolska, Matko Kochana.*

Na zewnętrznej ścianie świątyni znajduje się m.in. tablica z nazwiskami poległych



226

226 Cmentarz żołnierzy z I wojny światowej

w wojnie 1920 r. ochotników z Wysokiego Koła i okolic. Przy kościele znajduje się dawny cmentarz grzebalny, na którym chowano i duchownych, i osoby świeckie – właścicieli majątków. Na cmentarzu parafialnym pochowany jest m.in. cichociemny kpt. dypl. Jan Serafin „Czerchawa”, który podczas misji Weller 18 w nocy z 19 na 20 maja 1944 r. spadł z nierozwiniętym spadochronem i zginął na miejscu nieopodal Wysokiego Koła w Opatkowicach.

W Wysokim Kole warto odwiedzić również cmentarz wojenny założony w 1914 r., gdzie

pochowani są żołnierze austriaccy, pruscy i rosyjscy z I wojny światowej.

Niedaleko za wsią, kierując się drogą nr 738 na Puławy natkniemy się przy szosie na kapliczkę „Jagiełową”, która według miejscowych podań istniała już za życia króla Władysława Jagiełły. Kapliczka w formie kolumny o wysokości niemal 8 m, kiedyś prawdopodobnie pełniła funkcję słupa milowego na „Trakcie Królewskim” wiodącym z Krakowa do Wilna. Podobna kapliczka stoi w okolicy Bąkowca.



Zajezierze (gmina Sieciechów)



227



228



229

227 Pomnik żołnierzy 28. pułk

228 Pomnik upamiętniający pobyt Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

229 Stojący na fundamentach koszar kościół pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy

Wież jest położona nad Wisłą, która w tym miejscu meandruje prawie pod kątem 90°, a zarazem stanowi granicę województwa mazowieckiego i lubelskiego. Wieś należała do dóbr klasztoru sieciechowskiego, nazwa wskazuje, że tereny te leżały „za jeziorem”, być może chodzi o jezioro Czaple. Nieopodal znajdują się dwa mosty na Wiśle – kolejowy i drogowy na szosie krajowej nr 48. Po drugiej stronie rzeki położony jest Dęblin. Bezpośrednie sąsiedztwo oraz ukształtowanie terenu sprawiły, że od wieków tereny te stanowiły ważny punkt strategiczny o charakterze obronnym. Już w XI w. istniało tu wczesnośredniowieczne grodzisko wchodzące w skład systemu kontroli bezpieczeństwa szlaków handlowych na Wiśle. W XIX w. Zajezierze i okoliczne tereny weszły w skład pierścienia systemu fortyfikacji Twierdzy Iwangoń (Dęblin). W 1847 r. na terenie wsi wybudowano pięcioboczny fort Gorczakowa, a w okolicach znajdowały się: Fort nr V – Borek, od 1918 r. imienia Kiliń-

skiego, Fort nr VI – Nagórnik zwany również Fortem Wannowskiego, a następnie imienia Bema, Fort nr VII – Głusiec, od 1918 r. imienia Sowińskiego. Pod koniec XIX w. Rosjanie wybudowali na terenie Zajezierza koszarę wojskową, a także liczne obiekty pomocnicze – rampę kolejową, port rzeczny, dużą liczbę magazynów, warsztaty. W latach dwudziestolecia międzywojennego w Zajezierzu stacjonował 28. pułk artylerii lekkiej (28. DP).

Po przeszłych latach i wydarzeniach zachowało się w Zajezierzu wiele wartych obejrzenia pamiątek. Poza ruinami – notabene trudnodostępnymi dla zwiedzających – wspomnianych wyżej fortów oraz koszar po 28. pułk, znajdziemy tu pomnik upamiętniający pobyt Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego we wsi 13 sierpnia 1920 r. W pomnik wbudowany jest spory kamień narzutowy, na którym miał odpoczywać Marszałek podczas wyprawowania kontruderzenia z oddalonym o 3 km wprost linii rzeki Wieprz, które miało



230



231



232

230 Budynek dworcowy z 1917 r.

231 Młyn

232 Zachowane fragmenty Fortu Bema

decydujące znaczenie w Bitwie Warszawskiej. W 2010 r. mija 90 lat tego wiekopomnego wydarzenia!

Ciekawym zabytkiem jest budynek dworcowy z 1917 r. oraz młyn. Na terenie byłych koszar 28. puł, na cmentarzu przykościelnym znajduje się pomnik upamiętniający bohaterstwo jednostki oraz poległych i pomordowanych żołnierzy. Na fundamentach koszar stoi obecnie kościół parafialny pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Pamiątką po wydarzeniach związanych z forsowaniem Wisły w 1944 r. jest kurhan Michała Okurzałego usytuowany przy skrzyżowaniu dróg, przed mostem do Dębina. W miejscu tym zginął radiotelegrafista kpr. Michał Okurzały, przed śmiercią miał nadać meldunek: *Niemcy nas otoczyli... Zasypują nas granatami, krzyczą, żeby się poddać... Ale Polacy się nie poddają. Padł Lektor Jaku-*

bowski. Zostałem sam. Bijcie prosto na mnie... Jak najwięcej ognia... Niszczę radiostację... Bijcie na mnie... Niech żyje Polska...!

Okolice Zajeziera to również miejsce wyjątkowe ze względu na walory krajobrazowe, zakwalifikowane jako obszar specjalnej ochrony Dolina Środkowej Wisły do Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000. W pasie nadwiślańskim są lasy łęgowe, zarośla wikliny oraz liczne gatunki ptactwa, w tym: mewa czarnogłowa, mewa pospolita, ostrygojad, podróżniczek, rybitwa białoczelna, rybitwa rzeczna, sieweczka obrożna, sieweczka rzeczna, śmieszka, zimorodek, a w okresie wędrówek bocian biały, bocian czarny, czajka, rycyk, czapla siwa i kaczka krzyżówka, zimuje gągoń i bielaczek. Wycieczki piesze i rowerowe w tych okolicach nadają naszemu wypoczynkowi wyjątkowego wymiaru.

Żytkowice (gmina Garbatka-Letnisko)



233



234

233 Fragment pomnika-mauzoleum

234 Pomnik-mauzoleum Legionistów Polskich

Nazwa wsi jest typowym przykładem nazwy patronimicznej i pochodzi od nazwy osobowej Żytek, Żytko. Najprawdopodobniej nazwisko to występowało najczęściej wśród osób zamieszkujących ten teren. W Żytkowicach około 400 m na zachód od stacji kolejowej znajduje się pomnik-mauzoleum Legionistów Polskich poległych w walkach pod Laskami i Anielinem w dniach 22–24 października 1914 r.

W bitwie brał udział 1. pułk piechoty Legionów Polskich osobiście dowodzony przez Komendanta Józefa Piłsudskiego. W skład 1. pułku wchodziły bataliony dowodzone przez Edwarda Śmigłego i Michała Żymierskiego. Z tego powodu możemy powiedzieć, że bitwa pod Laskami była bitwą trzech marszałków Polski.

Zwłoki poległych legionistów ekshumowano do jednej mogiły. Na mogile wybudowano pomnik, który z wielką pompą, w obecności m.in. gen. Składkowskiego, Walerego Sławka, gen. Tokarzewskiego, biskupa Jasińskiego,

odsłonięto 19 listopada 1933 r. Pomnik jest prosty i piękny. Wykonany według projektu architekta Stanisław Klonowskiego. Jako materiał do budowy użyty został granit narzutowy zebrany na miejscu, jedynie oblicowanie obelisku, schody i kule zostały wykonane z granitu wołyńskiego. Pomnik składa się z: fundamentu o wymiarach 9,50 x 9,50 m; cokołu o wysokości 1,30 m, w którego wnętrzu mieszczą się katakumby ze szczątkami poległych; obelisku o wymiarach podstawy 3,65 x 3,65 m i wysokości 3,50 m, z wnękami, w których umieszczone są tablice z nazwiskami 51 poległych w bitwie (nazwisk 100 poległych nie udało się ustalić); wreszcie z krzyża o wysokości 5,30 m. Łączna wysokość pomnika wynosi 11,10 m. Całość otoczona jest ogrodzeniem z granitu narzutowego. Pomimo zawieruchy wojennej i lat powojennych pomnik – o dziwo! – zachował się w całej okazałości. Z pewnością jest to wynik peryferyjnego położenia miejscowości.

Oferta turystyczna i kulturalna

Informacja turystyczna

Informacje na temat aktualnej oferty turystycznej można uzyskać, telefonując do urzędów i instytucji powiatu kozienickiego oraz na stronach internetowych Starostwa Powiatowego, Urzędu Miasta i Urzędów Gmin oraz placówek kultury.

Starostwo Powiatowe w Kozienicach
26-900 Kozienice, ul. Kochanowskiego 28,
tel. (48) 611 73 00, fax 611 73 06
e-mail: sekretariat@kozienicepowiat.pl
www.kozienicepowiat.pl

KOZIENICE
Urząd Miejski
26-900 Kozienice, ul. Parkowa 5
tel. (48) 611 71 00, fax 614 20 48
e-mail: urzad@kozienice.pl
www.kozienice.pl

GARBATKA-LETNISKO
Urząd Gminy
26-930 Garbatka-Letnisko,
ul. Skrzyńskich 1
tel. (48) 621 03 15, 621 01 63
fax 621 00 54
e-mail: uggarbatka@pol-tronic.pl
www.garbatkaletnisko.pl

GŁOWACZÓW
Urząd Gminy
26-903 Głowaczów, Rynek 35
tel. (48) 623 10 75, fax 623 12 17
e-mail: wojt@glowaczow.pl
www.glowaczow.pl

GNIEWOSZÓW
Urząd Gminy
26-920 Gniewoszków, ul. Lubelska 16
tel. (48) 621 50 03, 621 50 35, fax 621 50 46
e-mail: gmina@gniewoszow.pl
www.gniewoszow.pl

GRABÓW nad PILICĄ
Urząd Gminy
26-902 Grabów nad Pilicą,
ul. K. Pułaskiego 51
tel. (48) 662 70 14, 662 70 35, fax 662 70 52
e-mail: grabow@grabow.pl
www.grabow.pl

MAGNUSZEW
Urząd Gminy
26-910 Magnuszew, ul. Saperów 24
tel. (48) 621 71 05, fax 621 70 25
e-mail: magnuszew3@warsoft.pl
www.magnuszew.pl

SIECIECHÓW
Urząd Gminy
26-922 Sieciechów, Rynek 16
tel. (48) 621 61 11, fax 621 60 08
e-mail: wojt@sieciechow.pl
www.sieciechow.pl

Muzea i kolekcje muzealne

Muzeum Regionalne w Kozienicach

ul. Parkowa 5
26-900 Kozienice
tel. (48) 614 35 75, tel./fax (48) 614 33 72
e-mail: muzeumrk@wp.pl
www.muzeumregionalnewkozienicach.pl.tl



235 Fragment ekspozycji sztuki ludowej w Muzeum Regionalnym w Kozienicach

236 Fragment ekspozycji muzealnej

Muzeum Regionalne mieści się w oficynie pałacowej, ocalałym od zniszczeń wojennych fragmencie zespołu pałacowego zbudowanego w latach 1778–1791. Na wystawie stałej „Od kłębuszka do fartuszka. Dawne rzemiosło tkackie w Puszczy Kozienickiej” prezentowany jest proces powstawania wełnianego kilimka, od czynności związanej z międleniem i czesaniem lnu poprzez przedzenie kądzieli lnianej i wełnianej, motanie, zwijanie, snucie, tkanie – do uzyskania gotowej tkaniny. Poszczególne procesy tkackie obrazują zgromadzone na wystawie narzędzia służące do obróbki włókna lnianego i wełnianego – przęślice, kołowrotki, motowidła, zwijadła, snowadła, sukadła oraz warsztaty tkackie. Ekspozycję wzbogacają gotowe samodzielne wyroby z lnu, wełny i z surowców wtórnych. Uzupełnieniem całości wystawy są stroje ludowe zakładane od święta i noszone na co dzień.

„A z tej mąki będzie chleb” – druga wystawa stała, na której prezentowane są obiekty oraz

urządzenia służące do wyrobu mąki i różnego rodzaju kasz, stosowane w przeszłości przez ludność wiejską. Od prostych, takich jak żarna czy stępy, do bardziej skomplikowanych – młynów i wietrzni. Do ciekawszych eksponatów należą wyposażenie warsztatu kaszarniczego z połowy XIX w. oraz młynek wykonany w 1940 r.

„Zapomniany zawód – powroźnik”, to także wystawa stała, podczas zwiedzania której można poznać sposób pozyskiwania włókna lnianego i konopnego, podstawowych surowców w powroźnictwie, i dowiedzieć się czym zajmowali się powroźnicy, do czego służyły liny, sznury i powrozy oraz jak były wykonywane.

Bogată kolekcję rzeźby ludowej stanowią prace Leona Kudły, Stefana Ślazińskiego, Stanisława Lenkiewicza. Wyjątkowy zbiór stanowi kolekcja grafik i obrazów artystów z kręgu Legionów Polskich.

Muzeum czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i świąt w godzinach od 9.00 do 16.00.

Skansen Bojowy 1. Armii Wojska Polskiego



237 Czołg T-34

Skansen znajduje się w Mniszewie w gminie Magnuszew, tuż przy drodze krajowej nr 79 Kozienice–Warszawa. Powstał w latach 70. XX w. w miejscu walk toczonych w sierpniu 1944 r. na przyczółku warecko-magnuszewskim przez



238 Fragment ekspozycji w skansenie

3. Dywizję Piechoty im. Romualda Traugutta i 1. Warszawską Brygadę Kawalerii. Położony jest na wzgórzu w sosnowym lesie i zajmuje teren o powierzchni ponad 7 ha. Przy wejściu do skansenu jest tablica pamiątkowa, czołg-pomnik i tablica informacyjna z przebiegiem działań wojennych w sierpniu 1944 r. oraz plan skansenu. Idąc dalej, turyści mogą zobaczyć kompanijny punkt oporu oraz ekspozycję sprzętu bojowego i inżynieryjno-saperskiego na stanowiskach bojowych, okopy, schrony bojowe i umocnienia, jak również zasieki z drutu kolczastego i betonowe zapory przeciwczołgowe. W skansenie znajdują się armaty, haubice, moździerze, amfibie i czołgi wykorzystywane w działaniach wojennych, m.in. transporter pływający BAW służący do przepraw desantowych ludzi i sprzętu, radzieckie wyrzutnie rakietowe, tzw. katusze, czy czołg T-34. Istniejący od ponad 30 lat skansen odwiedzają turyści z Polski i zagranicą – z Niemiec, Rosji, Francji, Belgii, Szwecji, Włoch, Anglii. W 2008 r. został on częściowo wyremontowany.

Skansen można zwiedzać codziennie, czas zwiedzania zależy od pory roku, latem jest dostępny w godzinach od 10.00 do 22.00, wiosną, jesienią i zimą od godziny 10.00 do zmroku. Wstęp po niewielkiej opłacie w barze znajdującym się przy wejściu.

Izba Tradycji Drukarstwa Kozienickiego

ul. Piękna
26-900 Kozienice
tel. (48) 614 95 51

Prywatna Izba Tradycji Drukarstwa Kozienickiego ma na celu ochronę zabytków

i tradycji kozienickiego drukarstwa. Obecnie w skład zestawu maszyn i narzędzi typowej dawnej drukarni typograficznej wchodzi m.in. maszyna drukująca, pośpieszna „Augsburg” z 1905 r. z oryginalnym silnikiem, GPS – grafopress (maszyna typograficzna dociskowa z samonakładaczem), ręczna prasa korektowa, a także zabytkowa gilotyna introligatorska oraz wiele kompletów różnych krojów i wielkości pisma typograficznego, czcionek „Gutenberga”. Całości dopełniają różnego rodzaju kaszty, szafki, półki, w których znajdują się narzędzia używane przez drukarzy, takie jak: linie mosiężne, numeratory, formy zecerskie przygotowane do druku, wierszowniki, kliny maszynowe, klucze sztorcowe i widełkowe do klinowania form zecerskich, klepulce do przybijania form drukowych, sztylety zecerskie wraz z igłami w oryginalnych opakowaniach, a także bardzo bogaty materiał zecerski w postaci interlinii, ryg, sztegów maszynowych i sztabików. Wymienione narzędzia i urządzenia pomimo dużego upływu czasu stanowią znakomite źródło historyczne do badań dziejów drukarstwa, a także ukazują, jak mogła wyglądać drukarnia i praca drukarzy w Kozienicach.

Izbę można obejrzeć w dniach roboczych w godzinach pracy Punktu Informacji Turystycznej od 10.00 do 18.00.

Izba Historyczno-Regionalna w Sieciechowie

ul. 11 Listopada 126
26-922 Sieciechów
tel. (48) 621 61 93 oraz 503 740 308



239 Stefan Siek – twórca i właściciel izby



240

240 Fragment zbiorów

Stefan Siek – twórca i właściciel izby – od dziecka przejawiał zainteresowanie historią. Ale dopiero od lat 90. ubiegłego wieku, po przeczytaniu książki księdza Józefa Gackiego *Benedyktyński klasztor w Sieciechowie*, zaczął je wykorzystywać praktycznie. Na początek kupił mapy, które pomogły mu dokładniej ustalić miejsca, gdzie nasi przodkowie przed tysiącem lat mogli mieszkać w pradolinie wiślanej. Zaczął chodzić po polach, nie tylko w rejonie Sieciechowa, ale także w okolicach Nagórnika, Wysokiego Koła, Woli Klasztornej i Mozolic. Od 1996 r. znalazł dużo ceramiki powierzchniowej, szczególnie w miejscach wykopów piachu.

W maju 2006 r., gdy przeszedł na emeryturę, zakiełkowała mu myśl, żeby pokazać swoje znaleziska – i tak powstała izba. W gablotach umieszczone są eksponaty od narzędzi krzemiennych epoki kamienia łupanego do współczesnych czasów, m.in. naczynia gliniane, skamienieliny, ręcznie robiona ceramika, porcelana, różne butelki oraz fragmenty bali dębowych zatopionych przez Wisłę. Najstarsze fragmenty naczyń glinianych się-

gają czasów ok. 2000 lat przed Chrystusem. Są także narzędzia, m.in. noże, wagi, podkowy, tasaki, używane przez naszych przodków oraz eksponaty z czasów I wojny światowej: fragmenty pocisków, całe łuski, skrzynki na amunicję, a z II wojny światowej karabin, szabla, naboje – to wszystko zostało znalezione w okolicach Sieciechowa.

W izbie można również zobaczyć narzędzia do obróbki lnu, od międlicy, ścierlicy poprzez szczotki, wrzeciono, kołowrotek, warsztat tkacki aż po wyroby z konopi i lnu – ręczniki, spodnie, koszule, postronki, liny, dywaniki, chodniki i inne. Są też ocalone przed zniszczeniem przedmioty codziennego użytku wykorzystywane w gospodarstwie domowym i pracach polowych, m.in. maśniczka, dzieża do robienia ciasta, różne garnki, butelki, rynienki, sierpy, cepy, szufla do zboża, waga przeźmion – służąca do noszenia wiader z wodą. Są nawet końskie kajdany, bo kiedyś byli złodzieje koni i trzeba było je zabezpieczać, tak jak teraz samochody.

Na zwiedzanie izby najlepiej wcześniej umówić się telefonicznie z właścicielem.

Galerie i inne placówki kultury

Galeria Anny Danuty Wojciechowskiej

ul. Radomska 35
26- 900 Kozienice
tel. 601 627 083

Anna Danuta Wojciechowska to artystka od urodzenia związana z Kozienicami. Uczęszczała do liceum plastycznego w Nałęczowie. Praca zawodowa nie była związana z jej wykształceniem i zainteresowaniami, ale nigdy nie zrezygnowała z malarstwa i każdą wolną chwilę poświęcała swojej pasji. Ukończyła trzyletni kurs Akademii Rysunku w Poznaniu. W latach 90. XX w. rozpoczęła podróże po Europie, które stały się inspiracją do jej prac. Dotychczas zwiedziła m.in. Maltę, Chorwację, Hiszpanię, Grecję, Sycylię, Włochy oraz Francję. Bardzo często w czasie zagranicznych podróży fotografuje interesujące miejsca, które później przenosi na płótno. Fascynuje ją architektura południowej Europy – stare miasta, mury i kamienie. Właśnie one są głównym motywem obrazów malarki. Spod jej pędzla wychodzą także kwiaty, czasem portrety oraz martwe natury. Swoje prace wykonuje techniką olejną; używa do tego zarówno pędzla, jak i szpachelki. Artystka może pochwalić się dużym dorobkiem, namalowała już około dziewięćset obrazów. Uczestniczyła w kilkudziesięciu wystawach poplenerowych i indywidualnych oraz plenerach lokalnych, ogólnopolskich i międzynarodowych. Należy do Związku Plastyków Warmii i Mazur oddział „Fenix” w Kozienicach. Od kilku lat jest także członkiem Radomskiego Stowarzyszenia Twórców Kultury. Od 2007 r. prowadzi galerię autorską w Kozienicach.

Galeria otwarta jest od poniedziałku do piątku, w godz. 10-13 oraz 16-19.

Izba Twórcza Grzegorza Szewczyka

ul. Batalionów Chłopskich 32
26-900 Kozienice

Grzegorz Szewczyk – rzeźbiarz, poeta urodził się w 1943 r. w Kozienicach. Jeden z najbardziej zasłużonych twórców powiatu koziennickiego. Główną dziedziną jego twórczości było rzeźbiarstwo. Swój debiut miał w 1973 r. na pierwszej wystawie indywidualnej w Kozienicach. Drugą dziedziną twórcy była poezja. Wydania indywidualne: 1983 – „Wierne Drewno Lipowe”, 1987 – „Koncert na Polu”, 2003 – „Nie umiem mówić językiem aniołów” oraz w siedmiu almanachach i luźnych publikacjach. Był członkiem Stowarzyszenia Twórców Ludowych, Związku Plastyków Warmii i Mazur oddział „Fenix” oraz członkiem Europejskiego Stowarzyszenia Kultury. Uczestniczył w wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych, plenerach oraz konkursach krajowych oraz zagranicznych, m.in. we Francji, Niemczech, Belgii, Hiszpanii i Stanach Zjednoczonych. Był zdobywcą wielu prestiżowych nagród i wyróżnień oraz odznaczeń państwowych i regionalnych. Ostatnio otrzymał przyznaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Nagrodę im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej”.

Centrum Promocji Sztuki „GALERIA”

ul. Parkowa 3b (wieża obok muzeum)
26-900 Kozienice
Kontakt: Stanisław Grudzień,
tel. (48) 382 03 79

Centrum Promocji Sztuki „GALERIA” rozpoczęło działalność we wrześniu 2003 r. Organizuje wystawy indywidualne i zbiorowe miejscowych twórców, którzy prezentują rzeźbę, malarstwo, grafikę, koronkarstwo, ceramikę, gobelin, hafty krzyżkowe i prace wykonane z wikliny. Najważniejszym celem centrum jest kultywowanie tradycji regionalnych, popularyzacja i ochrona polskiej sztuki ludowej oraz merytoryczna pomoc artystom ludowym.

Swoje prace wystawiają zarówno członkowie Stowarzyszenia Twórców Ludowych, Koziennicki



241

241 Zabytkowa stajnia Stadniny Koni w Koźienicach

kiego Klubu Twórców Kultury, Stowarzyszenia Plastyków Warmii i Mazur „Fenix”, jak i artyści niezrzeszeni. „GALERIA” przyjmuje wszystkich twórców, którzy chcą wystawiać swoje prace.

Galeria czynna od wtorku do niedzieli w godz. 9.00–15.00.

Galeria „Na piętrze”

Publiczna Szkoła Podstawowa im. S. Czarnieckiego w Rozniszewie, 26-910 Magnuszew
tel/fax (48) 621 90 05

Galeria „Na piętrze” powstała z inspiracji artystów zaprzyjaźnionych ze szkołą oraz dzięki zaangażowaniu dyrekcji, grona pedagogicznego oraz miejscowych sponsorów. Swoje funkcjonowanie rozpoczęła w 2000 r. Od tego czasu wystawiano w niej prace kilkunastu osób – lokalnych artystów, a także, malarzy, grafików i rzeźbiarzy głównie z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

W listopadzie 2007 r. w PSP w Rozniszewie gościł na otwarciu swojej wystawy Józef Wilkoń – znany w kraju i za granicą malarz,

grafik, ilustrator i rzeźbiarz, który opowiedział zebranych o sobie, swoim życiu i prezentowanych pracach. Wystawa, którą zaprezentował w galerii w Rozniszewie nosiła nazwę „Zwierzyńiec Pana Wilkonia”. Znalazły się na niej prace przedstawiające różne zwierzęta, m.in. ryby, konie i ptaki, owady. Na zakończenie spotkania w Galerii „Na piętrze” odbyły się warsztaty plastyczne, podczas których Józef Wilkoń udzielał praktycznych rad uczniom, którzy zdecydowali się wziąć udział we wspólnym malowaniu.

Stadnina Koni Koźienice sp. z o.o.

ul. Wiślana 12
26-900 Koźienice,
woj. mazowieckie
tel./fax: (48) 614 23 33

Stadnina Koni w Koźienicach rozpoczęła działalność 4 września 1924 r., jako jedna z trzech państwowych stadnin w Polsce. Hodowane są tutaj konie pełnej krwi angielskiej. Pierwszym kierownikiem stadniny był Ryszard Zoppi, były długoletni pracownik



242

242 Kłaczce ze źrebakami

stadniny w Janowie Podlaskim, wielki znawca koni pełnej krwi. Pod jego kierownictwem stadnina osiągnęła do 1939 r. wiele sukcesów hodowlanych.

W związku z wybuchem II wojny światowej, 7 września 1939 r. ewakuowano całą stadninę i Zakład Treningowy. Część koni doszła do Janowa i wszystkie one przepadły dla polskiej hodowli, druga część doszła aż pod Kowel, skąd zdziesiątkowana powróciła do Kozienic. Wszystkie kłaczce pełnej krwi i przychowek stanowiący własność stadniny Kozienice w 1939 r. przepadły bezpowrotnie. W okresie wojny stadnina była pod zarządem niemieckim. W 1944 r. została ewakuowana w głąb Niemiec, skąd w 1946 r. część koni i personelu stadniny powróciło do Polski. Obiekt w Kozienicach przygotowano do przyjęcia koni i w grudniu 1946 r. zaczęto tu sprowadzać kłaczce z innych stadnin. Duże osiągnięcia hodowlane w latach 50. XX w. są wynikiem pracy dyrektora stadniny Jerzego Sas-Jaworskiego. Została

także zorganizowana stajnia treningowa, z której konie w ciągu 5 lat wygrały 111 gonitw.

W 1992 r. Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w Warszawie przejęła Państwową Stadninę Koni Kozienice, przekształcając ją z dniem 10 maja 1993 r. w spółkę z o.o.

Przedmiotem działania spółki jest prowadzenie hodowli koni pełnej krwi angielskiej z przeznaczeniem do wyścigów konnych, a także przygotowanie koni do wyczynu sportowego w skokach. Część koni jest również przysposabiana do rekreacji i hipoterapii. W stadninie przebywa średnio 120 koni pełnej krwi angielskiej, w tym 50 kłaczy hodowlanych dających co roku przychowek.

Stadninę koni można zwiedzać. Trzeba najpierw umówić się telefonicznie, koszt 61 zł. Przy stadninie działa Klub jeździecki „SKARB”, który jest organizatorem Regionalnych Zawodów Konnych w Skokach przez Przeszkody, odbywających się w ostatni weekend lipca.

Trasy wycieczkowe

Nizinne ukształtowanie terenu, bogactwo ekosystemów oraz ciekawe zabytki występujące na terenie powiatu kozienickiego skłaniają do aktywnego spędzenia wolnego czasu. Na obranych trasach, oprócz wyjątkowych krajobrazów puszczańskich, Doliny Środkowej Wisły czy też meandrujących rzeczek niziny mazowieckiej uchodzących do Wisły: Pilicy, Radomki, Zagożdżonki, podziwiać można liczne ślady pamięci po burzliwych czasach Mazowsza. Na trasach wycieczkowych po powiecie kozienickim, które niżej proponujemy, każdy, czy będzie poruszał się samochodem, rowerem, czy kajakiem znajdzie coś dla ducha, zmysłów i ciała.

Szlakiem zabytków sakralnych, trasa samochodowa

Rozniszew–Magnuszew–Ryczywół–Brzoza–Kozienice–Brzeźnica–Sieciechów–Opactwo–Oleksów–Wysokie Koło

Trasa ta przecina wzdłuż cały powiat kozienicki, rozpoczyna się w Rozniszewie, gdzie znajduje się obraz Matki Boskiej Rozniszewskiej, kończy zaś w sanktuarium Maryjnym w Wysokim Kole, na skraju województwa mazowieckiego. Kierując się tym szlakiem, odwiedzimy charakterystyczne miejsca kultu religijnego, miejsca, wokół których przez wieki koncentrowało się życie okolicznej ludności. Przed wizytą w obiektach warto skontaktować się z proboszczem każdej z parafii, umożliwi to zwiedzanie wewnątrz każdego z kościołów.

Rozniszew – objawienie przy gruszy

Jedno z dwóch sanktuariów maryjnych na terenie powiatu kozienickiego. Jak podają legendy, kościół pw. św. Narodzenia Najświętszej Marii Panny powstał w miejscu, gdzie miała się objawić Matka Boża z dzieciątkiem. Teren ten był podmokły, rosła na nim samotnie grusza, która później przez długi czas znajdowała



243 Objawienie przy gruszy – kościół pw. św. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Rozniszewie

się za ołtarzem z łaskami płynącym wizerunkiem Matki Bożej Rozniszewskiej.

Na początku 2010 r. zespół kościelny w Rozniszewie został wpisany do rejestru zabytków Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. W skład zespołu wchodzi kościół, budynek dzwonnicy, ogrodzenie i plac przykościelny ze starodrzewem. Obiekt uważany jest za sanktuarium maryjne, co roku 15 sierpnia w święto Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny do ośrodka rozniszewskiego przybywają pątnicy z okolicznych miejscowości. W każdą sobotę miesiąca o 20.00 sprawowane jest nabożeństwo do Matki Bożej Rozniszewskiej.

Z Rozniszewa wyjeżdżamy w kierunku południowo-zachodnim do szosy nr 736, przez Anielin i Osiemborów dojedziemy po 10 km do Magnuszewa.

Magnuszew – kościół na przyczółku

Przy rynku o charakterystycznym układzie wznosi się zabytkowa świątynia pw. św. Jana Chrzciciela wraz z placem przykościelnym oraz dzwonnica. Kościół w Magnuszewie istniał już w chwili pierwszego lokowania miasta w 1377 r., jednak podobnie jak większość tego typu obiektów, został spalony przez Szwedów w 1655 r. Kolejny kościółek drewniany wzniesiony w 1758 r. uległ pożodze dwie dekady później. Obecna świątynia pw. św. Jana Chrzciciela powstała dzięki Konstancji Czartoryskiej, według projektu architekta Joachima Hempla w latach 1786–1787. Kościół konsekrował 6 października 1821 r. biskup sandomierski Adam Prosper Burzyński.



244 Kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Magnuszewie

Jest to późnobarokowa budowla składająca się z prezbiterium i nawy w formie podłużnego czworokąta. Z lewej strony nawy mieści się zakrystia, z prawej skarbczyk. W wyposażeniu znajdują się barokowe i późniejsze, empiryczne obiekty, na uwagę zasługują polichromie i fre-

ski, rzeźby oraz trzy drewniane ołtarze kościelne. Dach pokryty jest blachą, nad dachem wznosi się wieżyczka. Ołtarz wielki wzniesiony został staraniem miejscowego wikariusza księdza Stanisława Piekarskiego, znajduje się w nim pochodzący z 1840 r. obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, na zasuwie chrzest Pana Jezusa. Nad połączonym ołtarzem znajdują się rzeźby Trójcy Świętej. W nawie są dwa ołtarze boczne, przy wejściu do prezbiterium, po lewej stronie ustawiony jest ołtarz z rzeźbionym Chrystusem Panem na krzyżu; po prawej stronie w ołtarzu mieszczą się 3 obrazy: Matka Boska Bolesna-Różańcowa, św. Antoni, św. Mikołaj. W 1846 r. ksiądz biskup Goldman wydał tutejszemu kościołowi pochodzące z kościoła poklasztorne w Opactwie dwa konfesjonały, stalle chórowe, ołtarz oraz ławki. Na suficie i ścianach znajdują się piękne malowidła przedstawiające m.in. patrona parafii, Jezusa Chrystusa na krzyżu. Pod posadzką kościoła znajdują się grobowce. Światło z zewnątrz wpada przez sześć okien w nawie i dwa w prezbiterium, wejścia do kościoła są dwa, jedno, główne od frontu, drugie przez zakrystię. Przy kościele znajduje się ufundowana w 1864 r. przez hr. Stanisława Zamoyskiego dzwonnica.

Z Magnuszewa kierujemy się na południowy wschód drogą krajową nr 79. Po przejechaniu 9 km, za mostem na Radomce dojeżdżamy do Ryczywołu.

Ryczywół

Znajduje się tu odbudowany po wojnie renesansowy kościół pw. św. Katarzyny pochodzący z 1884 r., usytuowany w miejscu, w którym wcześniej stała drewniana kaplica. Wewnątrz znajduje się m.in. rokokowa rzeźba Chrystusa Zmartwychwstałego z XVIII w., a na zewnątrz dzwonnica z 1884 r. z dzwonem z 1644 r. Dzieje kościoła w Ryczywole sięgają XIII w.

Sam Ryczywół jest starą miejscowością, w latach 1409–1867 posiadał prawa miejskie, od 1407 r. był siedzibą starostwa niegrodowego. Początkowo znajdował się bliżej Wisły, w 1813 r. przeniesiony na dzisiejsze miejsce, tj. o około 3 km od poprzedniego.



245

245 Kościół pw. św. Katarzyny w Ryczywole

Na miejscu można wybrać się na spacer nad Radomkę bądź odpocząć na zadrzewionym rynku, po czym udać się na południowy zachód do Brzózy drogą powiatową, która biegnie wzdłuż Radomki i lasów Puszczy Kozienickiej. Po drodze mijamy Wolę Chodkowską, gdzie za szkołą po prawej stronie szosy 1 października 1939 r. oddział mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala” stoczył pierwszą partyzancką potyczkę z Niemcami.



246

246 Radomka w Chodkowie

Brzóza

Do Brzózy docieramy po pokonaniu 12 km, wjeżdżając mijamy figurę św. Jana Nepomucena z początku XIX w. Kierujemy się w lewo. Dojeżdżamy do centrum, przy rynku usytuowany jest kościół parafialny pw. św. Bartłomie-



247

247 Sosna kalifornijska – fragment zachowanego parku pałacowego w Brzózce

ja ufundowany przez właściciela Brzózy, carskiego generała Adama Ożarówskiego. Kościół posiada ciekawe wyposażenie, którego część pochodzi ze zlikwidowanego w 1831 r. opactwa cystersów w Oliwie, barokową ambonę z drewna, grupy 8 i 7 płaskorzeźb wykonanych w 1635 r. Pod posadzką kościelną znajdują się miejsca wiecznego spoczynku członków rodziny Ożarówskich. Bardzo ciekawie przedstawia się fasada świątyni oraz dzwonnica kościelna. Na przylegającym do kościoła rynku stoi krzyż misyjny w nieczęsto spotykanej formie małej architektury – ozdobnego pomnika. Pomnik jest bogato zdobiony, w centrum umieszczona jest tarcza z herbami rodziców fundatora – Rawicz i Topór – zwieńczeniem są detale w postaci 5 strusich piór, symetrycznie wokół herbów umieszczone są motywy dekoracyjno-ozdobne przedstawiające elementy z bronią białą i sztandarami, pod tarczą jest krzyż Orderu św. Jerzego, na postumencie znajdują się

armaty i kule armatnie, bębny i kotły wojenne. Nad tarczą pamiątkowa inskrypcja: *Pamiątka misji w Brzózcy dnia 15 maja 1939 r. Krzyż odnowiony 1860 r.* Zagadkowa to pamiątka, jeśli jedynym sakralnym elementem obiektu jest współczesny, drewniany krzyż górujący nad pomnikiem. Co ostatecznie przedstawia? Być może jest świadectwem wielkości czynów jakie sobie postawił sam Adam Ożarowski? Formą jego nowego herbu? Świadczyć o tym może konstrukcja złożona ze standardowych elementów herbu: tarczy z herbami rodziców, klejnotu (strusie pióra), panoplium (motywy wojenne), orderu oraz postumentu.

Po obejrzeniu ciekawych miejsc w Brzózce wyjeżdżamy aleją lipową do Kozienic.

Kozienice – Królewskie miasto

W Kozienicach jest kilka obiektów sakralnych o charakterze zabytkowym. Przede wszystkim kościół parafialny pw. św. Krzyża z 2. połowy XIX w. W kościele znajdują się piękne ołtarze w stylu rokoko, wiekowe elementy wyposażenia: monstrancja wieżyczko-

wa z końca XVI w., wczesnobarokowa puszka na komunikanty oraz relikwiarz z fragmentem Krzyża Świętego, ciekawa jest również chrzcielnica z XIX w. W kruście kościoła znajdują się tablice upamiętniające m.in. żołnierzy z oddziału partyzanckiego BCh. Ciekawostką jest fakt, że główne wejście do kościoła nie znajduje się przy głównej ulicy, lecz od strony pałacu kozienickiego. Takie usytuowanie wejścia uwarunkowane było życzeniem gen. Dehna, właściciela Kozienic i głównego donatora kościoła. Bezpośrednio z placem kościelnym sąsiaduje Ogród Jordanowski, na terenie którego stoi figurka Matki Bożej Łaskawej z 1909 r. Dawniej był tu plac miejski im. Żwirki i Wigury, miejsce spotkań mieszkańców podczas ważnych wydarzeń państwowych i lokalnych, w czasie II wojny światowej miejsce kaźni mieszkańców miasta.

W Kozienicach znajduje się również kompleks zakonny Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Cierpiących z początku XX w. składający się z domu zakonnego oraz kościoła pw. św. Józefa. Współzałożycielami zgromadzenia byli błogosławiony Honorat Koźmiński oraz



248 Kościół parafialny pw. św. Krzyża w Kozienicach



249 Ogród papieski przy kościele pw. św. Krzyża



250



253



251

252



254

250 Uroczy i spokojny park miejski w stylu angielskim w Kozienicach

251 Kapliczka św. Aleksandra w Kozienicach

252 Kościół pw. św. Wawrzyńca w Sieciechowie – widok od tyłu

253 Kościół pw. Najświętszego Serca Jezusowego i św. Leonarda Wyznawcy w Brzeźnicy

254 Pobenedyktynski zespół klasztorno-kościelny w Opactwie

kozieniczanka Kazimiera Gruszczyńska. Siostry ze zgromadzenia niosą pomoc wszystkim biednym, chorym, cierpiącym i samotnym.

Wyjeżdżając z Kozienic ulicą Lubelską, natkniemy się również na ciekawą kapliczkę św. Aleksandra, wybudowaną w 1868 r. na pamiątkę uwłaszczenia chłopów przez cara Aleksandra II w 1864 r. Dalej jedziemy do Opactwa

Opactwo – najcenniejszy zabytek powiatu kozienickiego

Po drodze do Opactwa mijamy Brzeźnicę z wznoszącym się na wysokiej skarpie kościołem pw. Najświętszego Serca Jezusowego i św.

Leonarda Wyznawcy. Kościół w stylu neogotyckim wybudowano na początku XX w. W środku podziwiać możemy m.in. zabytkową ambonę wykonaną przez nieznanego legionistę walczącego pod Anielinem-Laskami w 1914 r. Ambona pierwotnie znajdowała się w kościele garnizonowym w Kozienicach.

W drodze do Opactwa mijamy kilkanaście kapliczek i figurek przydrożnych, każda z nich to świadectwo dziękczynne lub wotywnie ufundowane przez jedną rodzinę bądź całe wsie.

W Sieciechowie warto zobaczyć kościół pw. św. Wawrzyńca, który po ostatnim remoncie elewacji z daleka przykuwa uwagę. Piękny wystrój i wyposażenie dodatkowo zachęcają, żeby



255 Kościół pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Oleksowie

choć chwilę podumać w ciszy, spokoju i chłodzie murów kościelnych. Dodatkową atrakcją stanowi Izba Historyczna prowadzona przez Stefana Sieka. W izbie zgromadzone są lokalne pamiątki po wiekach przeszłych gromadzone przez lata przez pana Stefana. Znaleźć tam możemy m.in.. kawałki ceramiki i narzędzi wczesnośredniowiecznych, pozostałości po licznych wojnach i potyczkach prowadzonych w okolicy oraz wyposażenia warsztatów dawnych rzemieślników.

Opactwo to oczywiście pobenedyktynski zespół klasztorny. Charakterystyczna bryła kościoła przyciąga wzrok z wielu kilometrów. Jego początki sięgają zarania państwa polskiego i tak jak ono, tak i klasztor benedyktynów w Opactwie targany był zawieruchami wieków. Dziś możemy podziwiać pozostałości po wspaniałym zespole klasztornym mnichów, których dewizą było *ora et labora* – módl się i pracuj. W skład zabytkowego zespołu wchodzi późnobarokowy, rokokowy kościół wybudowany w latach 1739–1780, dzwonnica kościelna, klasycystyczny pałac opacki i mury, których resztki zachowały się od średniowiecza oraz ruiny refektarza. Sama świątynia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny to perełka polskiego baroku. Konsekrowana już w 1770 r. przez dziesięć lat była urządzana. Malowane w tym czasie przez Szymona Makowskiego freski zachowały się do dziś i przytłaczają pięknem. Malowidła stwarzają iluzję trójwymiarowości, otaczając oglądającego

z każdej strony. Wśród nich można podziwiać piękne ornamenty oraz portrety opatów sieciechowskich, a także króla Bolesława Chrobrego i Sieciecha. Specjalnie zaprojektowany na potrzeby sieciechowskich benedyktynów ma niesamowitą akustykę i piękne organy. Do dziś zachowała się anegdota wskazująca na słynną specjalizację: „sieciechowscy śpiewacy, świętokrzyscy pijacy, a pułtuscy żacy”.

Oprócz wnętrza warto zwiedzić krypty pod kościołem z romańskimi murami, w których leżą pochowani zakonnicy. Zainteresowani zwiedzaniem kościoła w Opactwie mogą umawiać się z księdzem proboszczem pod numerami telefonów: 48 621 60 04 lub 604 593 244.

Jadąc do Wysokiego Koła, musimy powrócić do Sieciechowa i na rozdrożu, przy którym stoi piękna figurka, skrócić w lewo. Jadąc przez Wolę Klasztorną, Sławczyn, warto odwiedzić Oleksów i kościół pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika, którego początki sięgają XIII w. Współczesna budowla z wyposażeniem z XVII–XIX w. pochodzi z 1858 r. Warto także odwiedzić tamtejszy cmentarz, na którym znajdują się m.in.. kwatery powstańców listopadowych i styczniowych.

Wysokie Koło – Sanktuarium Maryjne

Ostatnim przystankiem naszej wycieczki jest Sanktuarium Maryjne w Wysokim Kole, miejsce pielgrzymek i pątników z całej Polski. Do pięknej, monumentalnej świątyni wybudowanej w 1681 r. sprowadzeni zostali Dominikanie Obserwanci św. Ludwika Bertranda, którzy w 1684 r. weszli w posiadanie obrazu. Dominikanie zajmowali się kaznodziejstwem, spowiadaniem, opieką nad bractwami różańcowymi i działalnością oświatową.

W 1870 r. carski ukaz przerwał działanie dominikanów i spowodował zamknięcie klasztoru. Do dziś zachowały się zabudowania poklasztorne, wschodnie skrzydło, w którym obecnie mieści się plebania, mury poklasztorne z XVII w. Sam cudowny obraz ozdobiony 18 sierpnia 1974 r. złotymi koronami papieskimi przedstawia Matkę Bożą z Jezusem. Wizerunek Matki Boskiej Wysokokolskiej jest odslaniany podczas niedzielnych i świątecznych



256

256 Sanktuarium Maryjne w Wysokim Kole



257

257 Ołtarz w Sanktuarium Maryjnym w Wysokim Kole

mszy, podczas ceremoniału wierni tradycyjnie podchodzą przed cudowny obraz na kolanach.

Spływ kajakowy Radomką

Wszystkim ceniącym sobie przyrodę, wspaniałe wrażenia krajobrazowe, wodę i las serdecznie polecamy spływ kajakowy Radomką – lewym dopływem Wisły. Proponujemy dwudziestokilometrową trasę rozpoczynającą się za mostkiem między Brzozą a Głowaczowem, kończącą się u ujścia rzeki do Wisły.

Radomka na tym odcinku jest płytka, bezpieczna i mało wymagająca, nadaje się do organizowania spływów rodzinnych, również z małymi dziećmi. Dzika, nieuregulowana, meandrująca trasa jest bogata w piękne widoki nizinne i leśne. Dawniej rzeka stanowiła granicę między województwem mazowieckim i sandomierskim, dziś wydziela granice między Puszczą Stromiecką a Kozienicką. Po drodze będziemy przepływać przez Rogożek, Chodków, rezerwat przyrody „Dęby Biesiadne” im. Mariana Łupkowskiego, Ryczywół. Poza wspaniałymi widokami szaty leśnej, łąk i pastwisk, spotkać możemy również efekty prac bobrów licznie występujących w okolicy. W wielu miejscach możemy przybić do brzegu i urządzić sobie biwak, na końcu trasy – na rozłożystych błoniach w Ryczywole powinniśmy zorganizować wypoczynek i podzielić się wrażeniami!

Przed wyruszeniem w trasę proponujemy skontaktować się z Punktem Informacji Turystycznej przy ulicy Pięknej w Kozienicach, którego pracownicy opracowali i wydali przewodnik dla kajakarzy na Radomce. Można tam znaleźć wiele praktycznych i cennych porad dotyczących samej trasy, jak również doboru odpowiedniego ekwipunku, wynajęcia kajaków i zachowania podczas spływu.

Pierścień krajobrazów – wycieczka rowerowa Doliną Środkowej Wisły i Puszcą Kozienicką

Prócz trasy samochodowej i kajakowej proponujemy wycieczkę trasą rowerową, jedną z 15 w sieci szlaków turystycznych znakowa-



258



259



260



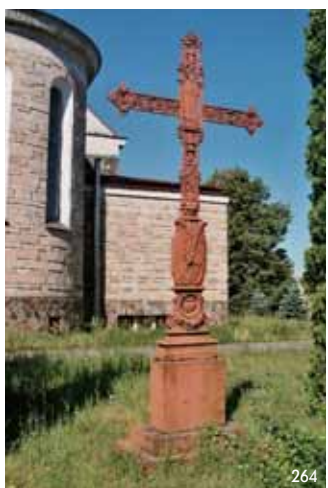
261



262



263



264



265

- 258 Latem staw Janikowski jest miejscem kąpeli i odpoczynku
- 259 Stary młyn w Janikowie
- 260 Wały przeciwpowodziowe w okolicach Staszowa
- 261 Rozlewiska Wisły w okolicach Staszowa
- 262 Drewniana chałupa z powiśla
- 263 Przeprawa promowa w Świerżach Górnych
- 264 Ciekawy krzyż przed kościołem w Świerżach Górnych
- 265 Stanisławice – „choica”



nych. Wybieramy szlak o długości 53,5 km rozpoczynający się i kończący przy Piaskach nad Janikowskim stawem przy drodze krajowej nr 48. Trasa wiedzie na powiśle przez Wólkę Tyrzyńską i Samwodzie, dalej wałem wiślanym jedziemy wzdłuż królowej polskich rzek, podziwiając wiślane krajobrazy, docieramy do Piotrkowic, dalej do Holendrów Kuźmińskich – tereny te były w przeszłych wiekach miejscem zasiedlanym przez osadników niemieckich i holenderskich, tzw. Olendrów. Przez Nową Wieś jedziemy do Świerży Górnych, gdzie zwiedzić możemy zabytkową, drewnianą dzwonnice oraz cmentarz wojenny z I wojny światowej, stamtąd szerokim gościńcem nazywanym Królewskim Traktem zapuszczamy się w Puszcze Kozienicką. Mając odrobinę szczęścia, spotkamy przedstawicieli lokalnego świata zwierząt – łanię, jelenia bądź lisa, które obficie występują w Puszczy.

Przy tzw. Jesionkach na rozdrożu szlaków skręcamy w prawo, kierując się na północ, w stronę Radomki. Po dojechaniu do szosy powiatowej w Woli Chodkowskiej, skręcamy w lewo i korzystając z asfaltowej drogi jedziemy dalej, niedaleko z prawej mając Radomkę, a z lewej puszczańską głusz, w którą wjeżdżamy szlakówką na wysokości gajówki Mostki. Poruszając się po północnej rubieży Puszczy Kozienickiej przejeżdżamy przez ostępy leśne o wdzięcznych nazwach: Bobrowa Woda, Jesionna, Cztery Kopce, Duch. Wjeżdżamy ponownie na Królewski Trakt, przy leśniczówce Cztery Kopce usytuowany jest parking leśny, miłośnicy grzybobrania w sezonie mogą w okolicy nabierać pełne kosze szlachetnych grzybów. Uwaga – nie należy zapuszczać się za daleko w las, ponieważ bez map i specjalistycznych urządzeń można łatwo zabłądzić. Przejeżdżamy drogę krajową nr 48 na wysokości leśniczówki, kierujemy się na południe i po przejechaniu niewielkiego dystansu skręcamy w lewo, a po około 1,5 km skręcamy w prawo. Mijamy wieżę obserwacyjną „Maciejowice” i wyjeżdżamy

na szosę w Stanisławicach – to typowa wieś ulicówka, wzięła nazwę od ostatniego polskiego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, który sprowadził tu pod koniec XVIII w. osadników znad Sanu, stąd mieszkańców określano „posaniakami”. Przejeżdżamy całą wieś, na wysokości leśniczówki Stanisławice, skręcamy w prawo. Żegna nas niespotykana w Polsce kapliczka w formie pomnika, tzw. „choica”. Przez ponad dwa wieki było to drzewo pożegnalne ustawione przy drodze wyjazdowej do Kozienic, którą musiał pokonać kondukt ze zmarłym. Przy „choicy” zostawiano modlitwy, pasyjki za zmarłego.

Ponownie zapuszczamy się w las, przejeżdżamy szosę Kozienice–Radom. Opuszczając powiat kozienicki jedziemy w kierunku pięknie położonej leśniczówki w rezerwacie „Królewskie Źródło”. Przepiękny teren z polanką leśną, na której można urządzać biwaki, z wydzielonymi stanowiskami na ogniska. Warto w tym miejscu zsiąść z roweru i na pieszo zwiedzić ścieżki dydaktyczne prowadzące drewnianymi pomostami do źródeł oraz nad rozlewiska Zagożdżonki. Sama nazwa rezerwatu pochodzi od źródeł bijących w tym miejscu, źródeł z których miał pić król Władysław Jagiełło podczas swoich częstych polowań. Co ciekawe, źródła te nazywane są również „źródłem miłości” – polecamy wszystkim, wodę można bez obaw pić bezpośrednio ze źródła.

Po odpoczynku i łyku świeżej wody powoli wracamy do miejsca startu. Jedziemy przez Kajzerówkę, Kociołki, w których znajduje się cmentarz wojenny z I wojny światowej, z pochowanymi żołnierzami rosyjskimi i austro-węgierskimi, poległymi w październiku 1914 r., a także pomnik upamiętniający miejsce śmierci ppor. Michała Gumińskiego, pseudonim „Cezar” – dowódcy oddziału Armii Krajowej okręgu radomskiego. W Śmietankach przekraczamy drogę krajową nr 79, po około 4 km dojedziemy do stawu Janikowskiego, który stanowi końcowy punkt trasy.

Imprezy



266 Amfiteatr w Kozenicach położony nad Jeziorem Kozenickim

Przez cały rok na terenie powiatu kozienickiego odbywa się wiele wydarzeń kulturalnych o zasięgu lokalnym, regionalnym i ogólnokrajowym. Mieszkańcy mogą mile spędzić czas na imprezach masowych, bardzo ciekawie przedstawiają się również kameralne prezentacje dla koneserów.

Ogólnopolski Festiwal Piosenki Polskiej im. Bogusława Klimczuka

Festiwal odbywa się od 2002 r., inicjatorem zorganizowania festiwalu upamiętniającego znanego polskiego kompozytora muzyki rozrywkowej pochodzącego z Kozenic było Towarzystwo Miłośników Ziemi Kozenickiej. Pierwszy festiwal odbył się 18–19 października 2002 r. w rocznicę urodzin kompozytora,

w latach następnych odbywał się już w pełni lata, w lipcu w amfiteatrze nad kozienickim jeziorem.

Podczas dwudniowego festiwalu odbywają się warsztaty wokalne, młodzi wykonawcy startują w konkursie interpretacji piosenki polskiej, jury, w składzie którego znajduje się m.in. Marek Klimczuk – syn kompozytora, również muzyk, wybiera i nagradza uczestników konkursu. Na zakończenie Festiwalu odbywa się Koncert Galowy z udziałem nagrodzonych laureatów, organizatorzy przygotowują zawsze niespodziankę dla widzów w postaci występu znanego zespołu lub gwiazd polskiej estrady rozrywkowej. Kilka ostatnich festiwali odbyło się pod kierownictwem artystycznym Romana Kołakowskiego, koncert prowadzili znani prezenterzy Maria Szabłowska i Paweł



267



268

267 Festiwal Piosenki Polskiej im. Bogusława Klimczuka w Kozienicach

268 Wieńce dożynkowe

Sztompke – redaktorzy muzyczni Polskiego Radia. Festiwal rokrocznie przyciąga wielotyśzną widownię składającą się z mieszkańców całego regionu, a także innych części kraju zachęconych atrakcyjną formułą koncertu.

Organizatorami festiwalu są Gmina Kozienice oraz Kozienickie Centrum Kultury Rekreacji i Sportu im. Bogusława Klimczuka w Kozienicach. Honorowy patronat nad wydarzeniem należy do żony kompozytora – Krystyny Klimczuk, patronat sprawują także Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wojewoda i marszałek województwa mazowieckiego oraz starosta powiatu kozienickiego i burmistrz gminy Kozienice.

Dożynki Powiatowe

Tradycja świętowania zakończenia zbiorów przetrwała do czasów współczesnych i nadal cieszy się popularnością na terenach wiejskich. Reaktywowanie lokalnych, powiatowych obchodów Święta Plonów w 2002 r. spowodowało, że co roku jedna z gmin powiatu kozienickiego jest gospodarzem dożynek, a wyróżniający się rolnicy z danej gminy piastują honorowe funkcje starosty i starościny dożynek. Zachowanie tego szczególnego dla Słowian święta jest również dobrym momentem do integracji społeczności wiejskiej i przybyłych gości.

Podczas dożynek, organizowanych na przełomie sierpnia i września, na terenie powiatu

kozienickiego kultywuje się tradycyjne obrzędy i zwyczaje, co roku poszerzając formułę wydarzenia. Specjalnie na dożynki rolnicy bądź gospodynie wiejskie przygotowują barwne i okazałe wieńce dożynkowe, spośród których wybiera się najpiękniejszy. Wieniec i jego twórcy reprezentują powiat kozienicki na dożynkach wojewódzkich. Tradycyjnie wszyscy dzielą się chlebem wypieczonym ze zżętego zboża, rolnicy i producenci żywności przedstawiają owoce swojej pracy. Skosztować można świeżych warzyw i owoców, miódów i innych potraw przyszykowanych specjalnie na tę okazję. Całości towarzyszą prezentacje kapel i zespołów wiejskich, wtórują im śpiewy i tańce, do których żywiłowo włączają się widzowie. W luźnej i przyjaznej atmosferze mieszkańcy oddają hołd codziennym trudom i znojom pracy na roli. *Plon niesiemy plon, w gospodarza dom!*

Organizatorem dożynek powiatowych jest Starostwo Powiatowe w Kozienicach z wybraną gminą powiatu kozienickiego.

Widowiska historyczne

Od 2006 r. na terenie naszego powiatu przygotowywane są rekonstrukcje historyczne wydarzeń z czasów II wojny światowej. Podczas widowiska przedstawiane są epizody wojenne rozgrywające się na terenie powiatu kozienickiego. Barwne i dynamiczne pokazy ukazują sceny z życia lokalnej ludności oraz bohater-



269 Rekonstrukcja historyczna bitwy o Głowaczów

stwo, zacięłość i poświęcenie żołnierzy Wojska Polskiego walczących o Ojczyznę. Tego typu imprezy są żywą lekcją historii, przybliżają nieznanemu szerszemu odbiorcy wydarzenia. W scenach batalistycznych biorą udział rekonstruktorzy z całej Polski, sprzęt ciężki – repliki bądź zachowane w oryginalnym stanie pojazdy opancerzone, ciężarówki, czołgi, motocykle, samoloty – a na wyznaczonym terenie odbywają się detonacje ładunków pirotechnicznych. Szczególnie efektownie wyglądają szarże oddziałów kawalerii. Jednym słowem cała machina wojenna.

Organizatorami widowisk historycznych jest Kozienickie Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznych we współpracy z lokalnymi samorządami i instytucjami kultury oraz stowarzyszeniami. Do tej pory udało im się przeprowadzić m.in. inscenizację potyczki oddziału mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala” z Niemcami 1 października 1939 r. w Chodkowie, rekonstrukcję walk na Przed-

mościu Maciejowickim z 9 września 1939 r., walk o Głowaczów, inscenizację zrzutu cichociemnych w Paprotni w nocy z 8 na 9 kwietnia 1944 r.

Plener malarsko-rzeźbiarski „Inspiracje Garbatka-Letnisko”

Dwutygodniowe spotkanie twórców i artystów w pięknych zakątkach Garbatki i Puszczy Kozienickiej odbywa się od 2008 r. W lipcu, na zaproszenie Starostwa Powiatowego w Kozienicach i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Garbatce-Letnisku odwiedzają nasz powiat i tworzą artyści z Polski oraz zagranicy. Efekty prac przy sztalugach i z dłutem można podziwiać na wystawach poplenerowych organizowanych w Garbatce i w Kozienicach, a część prac jest wyeksponowana w siedzibie Starostwa Powiatowego w Kozienicach. Podczas pleneru odbywają się również warsztaty dla młodzieży, która chce poznać podstawowe



270

270 Prace poplenerowe

zasady oraz tajniki ekspresji twórczej, w zeszłym roku odbyły się warsztaty pisania ikon.

W powiecie kozienickim odbywają się również imprezy promujące lokalne walory, tradycje i zwyczaje. Wymienić trzeba Dni Garbatki, które mają ponad 25-letnią tradycję, Dni Głowaczowa połączone z finałem turnieju w piłkę nożną o puchar wójta, Dni Sieciechowa, Festyn Rodzinny w Magnuszewie, Dni Puszczy Kozienickiej w Kozienicach, Kozienickie Dni Ogórka, Dni Gniewoszowa, Dzień Energetyka i Pożegnanie Lata. W ciągu roku mieszkańcy upamiętniają ważne tradycje oraz wydarzenia państwowe i lokalne, gromadząc się przy pamiątkowych tablicach i pomnikach. Ciekawym wydarzeniem są koncerty z cyklu Mazowsze w Koronie, staropolskie wieczory w zabytkach architektury mazowieckiej. Dotąd koncerty odbywały się w Kozienicach oraz Wysokim Kole.

Prężnie działająca Biblioteka Publiczna Gminy Kozienice organizuje cykle wystaw twórców lokalnych i z terenów sąsiednich, spotkania z pisarzami, prelekcje i sympozja historyczne.

Miłośnicy sportowych emocji podziwiać mogą rywalizację w wielu dyscyplinach sportowych, począwszy od turniejów szachowych, przez Międzynarodowy Wyścig Kolarski Dookoła Mazowsza Mazovia Tour, Grand Prix Polski w pływaniu, Międzynarodowy Konkurs Skoku o Tycze, Regionalne Zawody Konne w Skokach przez Przeszkody i wystawy koni, aż po drużynowe rozgrywki w siatkówkę i piłkę nożną.

Informacje na temat planów i aktualnych wydarzeń kulturalnych na terenie powiatu kozienickiego można znaleźć na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Kozienicach: www.kozienicepowiat.pl.

Gospodarstwa agroturystyczne

Małgorzata Bernacik

Brzóza, ul. Warecka 58
26-903 Głowaczów
tel. 48 623 03 49, 608 844 942

Małgorzata Jankowska

Brzóza, ul. Warecka 44
26-903 Głowaczów
tel. 48 623 03 54

Krystyna Jaroszek

Brzóza, ul. Warecka 68
26-903 Głowaczów
tel. 48 623 02 53

Gabriela i Jarosław Piwońscy

Kłoda, ul. Leśna 8
26-910 Magnuszew
tel. 48 623 73 21, 609 763 075

Jarosław Płatos

Kozienice, ul. Bohaterów Getta 10
26-900 Kozienice
tel. 48 614 27 01

Jadwiga Kacperek

Opatkowice 35
26-900 Kozienice
tel. 48 614 68 31
e-mail: agrotur_kacperek@poczta.wp.pl

Alicja Trocińska

Ruda 11
26-900 Kozienice
tel. 48 614 96 16

Stanisława Kowalczyk

Sieciechów, ul. Wiślana 1
26-922 Sieciechów
tel. 48 621 60 01, 604 686 065

Edmund Latos

Sieciechów, ul. 11 Listopada 46
26-922 Sieciechów
tel. 48 621 60 02

Danuta i Waldemar Szymczykowie

Sieciechów, ul. Kozienicka 21
26-922 Sieciechów
tel. 48 360 79 71

Henryka Gniwek

Słowiki Stare 25
26-922 Sieciechów
tel. 48 624 73 60
e-mail: www.agroturystyka.gaa.pl

Jan Rębiś

Stanisławów 69
26-903 Głowaczów
tel. 48 623 02 91

Franciszek Chmielewski

Ursynów 45
26-903 Głowaczów
tel. 48 623 00 55

Ryszard Kieszonkowski

Ursynów 62
26-903 Głowaczów
tel. 48 623 00 68, 602 424 426

Kącik kulinarny



271

271 Regionalna nalewka i kielbasa jałowcowa

Jako że powiat nasz od wieków związany jest z Puszcą Kozienicką, to bogactwo jej leśnego runa stało się inspiracją do powstania licznych nalewek, w których specjalizuje się pan Andrzej Nowocień z Garbatki-Letnisko. Poniżej zamieszczamy dwa przepisy, jednak aby spróbować finalnego produktu, trzeba poświęcić troszkę czasu i wykazać się cierpliwością.

Nalewka Kozienicka – Leśna

Przepis: 1 kg owoców (czarne jagody, jeżyny, poziomki, żurawina), 1 l spirytusu, 0,5 l czystej wódki, 0,6 kg cukru. Owoce zalać w szczelnym słoju wódką i spirytusem. Pozostawić na 2 miesiące. Po upływie tego czasu zlać nalewkę, a pozostałe owoce zasypać cukrem i odstawić w ciepłe i słoneczne miejsce na miesiąc. Powstały syrop odsączyć przez

plótno i połączyć z nalewką. Po miesiącu przefiltrować i przelać do butelek.

Nalewka zdrowotna „na oczy” – Jagodzianka

Przepis: 1 kg czarnych jagód, 1 l spirytusu, 0,75 kg cukru, 2 szklanki źródlanej wody (z Garbatki ze źródła Krępiec). Wycisnąć sok z owoców za pomocą tradycyjnych metod lub sokowirówki. Cukier podgrzewać z wodą aż się całkowicie rozpuści, sok jagodowy wymieszać z syropem, dodać spirytus i odstawić na 2 miesiące, następnie przefiltrować i rozlać do butelek. Odstawić jeszcze na 2 miesiące.

Chleb staropolski

W piekarni Krystyny i Roberta Kowalczyków w Grabowie nad Pilicą wypiekany jest m.in.



272



273



274

272 Krystyna Kowalczyk z synem Robertem z nagrodzonym chlebem

273 Wino z Winnicy Wieczorków

274 Winogrona z winnicy Wieczorków

chleb staropolski. To typowy chleb żytni. Mąka musi być przygotowana w odpowiedniej proporcji. Po wymieszaniu składników (mąka, woda, sól, drożdże) należy dobrze wyrobić ciasto. Odstawić je w ciepłe miejsce na godzinę, potem podzielić na odpowiednie kęsy, wkładać do forem i pozostawić w ciepłym miejscu na około godzinę do wyrośnięcia. Piec w temperaturze 200–210 °C przez około godzinę.

Składniki: mąka żytnia typu 720 – 5 kg; woda 3,7 l litra; sól 0,1 kg; drożdże 0,05 kg.

Chleb można przygotować z mniejszej ilości składników, zachowując odpowiednie proporcje.

Chleb staropolski w 2007 r. otrzymał I nagrodę w konkursie o Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego za najlepszy produkt żywnościowy

Ciasto drożdżowe

W piekarni państwa Kowalczyków pieczone jest też ciasto drożdżowe. Jak opowiada pani Krystyna, przygotowanie tego ciasta to cały ściśle przestrzegany rytuał: *mąka ma być wygrzana w temperaturze 40 °C przez 24 godziny. Również wszystkie składniki muszą mieć temperaturę około 20 °C, tłuszcze ciekłe, jaja (żółtka) ubite na masę.*

Składniki: 3 kg mąki pszennej typu 500; 0,80 kg cukru; 2 l mleka; 16 żółtek; 0,40 kg margaryny; 0,02 l oleju; 0,01 kg smalcu; 0,02 kg soli; 0,20 kg drożdży i aromat według uznania. Odrobinę cukru, drożdży, szklankę mleka mieszamy, stawiamy w ciepłe (30 °C) miejsce na 10 minut. Potem dodajemy wszystkie (ciepłe) składniki, mieszamy, zostawiamy do wyrośnięcia. Po 30 minutach porcjujemy do blaszek, pozostawiamy do wyrośnięcia i pieczemy w piekarniku w temperaturze 190 °C około 45 minut.

Ciasto można przygotować z mniejszej ilości składników, zachowując odpowiednie proporcje.

Przepisy na potrawy, które mogą urozmaicić nasz jadłospis, są w rodzinie pani Haliny Długosz przekazywane od pokoleń. To tradycyjne dania z terenów powiatu kozienickiego, co potwierdziły także informacje pochodzące z różnych źródeł.

Kapusta z kartofli

Składniki: 5 kg ziemniaków; 0,5 kg grochu okrągłego; 0,5 kg słoniny; 0,15 kg cebuli; boczek, kiełbasa; pieprz, sól do smaku, kwasek cytrynowy



275 Kapusta z kartofli i gołąbki z tartych ziemniaków

Ziemniaki obrać, pokroić w ósemki, wypłukać, włożyć do wiadra, siekać tasakiem. Wypłukać w trzech wodach, dodać kwasu cytrynowego. Odstawić w garnku do zakwaszenia na 12 godzin. Ugotować groch, usmażyć na tłuszczu, zrumienić pokrojoną uprzednio cebulę. Ugotowane ziemniaki oraz groch, tłuszcz, cebulę wszystko razem połączyć w dużym naczyniu, osolić do smaku i dodać pieprzu. Podawać potrawę z surówkami.

Gołąbki z tartych ziemniaków

Składniki: 2 kg ziemniaków; 0,25 kg boczku wędzonego; kilka suszonych grzybów; 2–3 cebule; pieprz; sól; 1 sos borowikowy lub zupa grzybowa; liście kapusty białej lub czerwonej

Ziemniaki zetrzeć na tarce, boczek pokroić i usmażyć, dodać do tego pokrojone namoczone grzyby. Udusić cebulę, wrzucić do topiącego się tłuszczu w rondlu. Dodać do tego starte ziemniaki i chwilę odparowywać. Masa po chwili zgęstnieje, dodać wtedy sól i pieprz do smaku.

Zawijać w uprzednio przygotowane liście białej lub czerwonej kapusty, ułożyć w rondlu i podlać wodą. Piec w proźiu, piekarniku lub

na elektrycznej patelni teflonowej. Na koniec rozpuścić sos borowikowy i zalać gołąbki. Zaczekać do zagotowania i odstawić. Podawać z surówkami.

W kąciku kulinarnym, przedstawiamy także produkt stanowiący doskonale uzupełnienie dań i potraw, a także mile widziany na naszych stołach. Jest to wino wytwarzane w winnicy Aleksandry i Pawła Wieczorków.

Winnica Wieczorków została założona w 2005 r. we wsi Borek, w niedalekiej odległości od klasztoru w Opactwie. Obecnie zajmuje powierzchnię 0,3 ha, ale są plany powiększenia jej do 1 ha, stworzenia profesjonalnej piwnicy do produkcji wina oraz sali do degustacji. W winnicy uprawiane są odmiany przerobowe do produkcji wysokiej jakości wina (Hibernal, Seyval Blanc, Rondo) oraz deserowe o dużych i smacznych jagodach.

Winogrona zbierane są, gdy osiągną odpowiedni stopień dojrzałości, bardzo ważny jest poziom cukru i kwasów w jagodach. Po zebraniu owoce trafiają do młynka, w którym zostają lekko zmiażdżone i oddzielone od szypulek. Następnie tzw. miazga trafia do prasy, zostaje wyciśnięty moszcz. Moszcz zostaje odstawiony na 24 godz. w chłodne miejsce do sklarowania. W tym czasie pobierane są próbki w celu zbadania poziomu cukru i kwasów. Właściciele starają się robić wina jak najbardziej naturalne, bez ingerencji w naturę. Po sedymentacji dodawane są drożdże i rozpoczyna się proces fermentacji, który trwa około miesiąca. Po tym okresie następuje proces stabilizacji i dojrzewania wina, który trwa w zależności od wina od 3 do 12 miesięcy.

Wina z Winnicy Wieczorków zostały docenione na Konwentach Polskich Winiarzy oraz otrzymały Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego 2008 r. za najlepszy produkt żywnościowy w kategorii napoje.



Szanowni Państwo!

Z radością przekazuję przewodnik subiektywny Tradycja Mazowska powiat kozienicki. Jest to wydawnictwo inne od wszystkich powstałych dotychczas, prezentuje ono punkt widzenia autorów na historię, warunki przyrodnicze, bogactwo kulturowe.

Wydanie przewodnika zbiegło się z obchodami 200. lat powiatu kozienickiego, który powstał na mocy dekretu Fryderyka Augusta z 17 kwietnia 1810 roku. Zostały wówczas utworzone cztery departamenty: krakowski, lubelski, siedlecki i radomski, a w nim

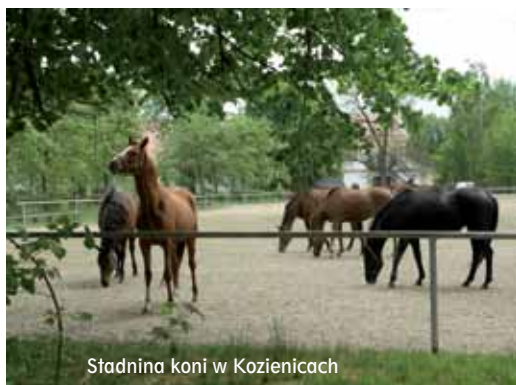
powiaty: opatowski, solecki, sandomierski, radomski, staszowski, szydlowiecki, kielecki, konecki, opoczyński oraz kozienicki. Na przestrzeni dwóch ostatnich wieków granice powiatu kozienickiego zmieniały się w wyniku przeprowadzanych reform administracyjnych.

Obecnie powiat kozienicki jest częścią województwa mazowieckiego, a bliska odległość od Warszawy jest jednym z czynników dynamicznego rozwoju. W ostatnich latach wykonano wiele inwestycji w dziedzinie oświaty, kultury, służby zdrowia oraz infrastruktury.

Powiat kozienicki jest powiatem rolniczo-przemysłowym. W rolnictwie dominuje hodowla trzody chlewnej, uprawy zbóż, owoców



Starostwo Powiatowe w Kozienicach



Stadnina koni w Kozienicach



Kryta pływalnia w Kozienicach

i warzyw. Dobrze działają i rozwijają się firmy zajmujące się przetwórstwem. Największym zakładem przemysłowym jest Elektrownia „Koziennice” w Świerżach Górnych. Innymi, liczącymi się firmami w kraju i za granicą są, m.in. Esselte – producent artykułów biurowych, Spółdzielnia Inwalidów – producent folii i opakowań z folii, palet drewnianych i bogatego asortymentu choinek sztucznych.

Po lekturze przewodnika zapraszam do odwiedzenia naszego powiatu, bogatego w niezwykle walory przyrodnicze i kulturowe. Będzie to okazja do konfrontacji opisów z rzeczywistością, do przebywania na terenach bogatych w unikalne okazy fauny i flory, niepowtarzalną i ciekawą architekturę.

Liczne szlaki turystyczne rowerowe i piesze ułatwiają poznawanie okolic, a miłośnicy sportów wodnych mogą wybrać się na spływ po Radomce i Pilicy. Zainteresowani jazdą konną mają możliwość skorzystania z oferty Stadniny Koni.

W Kozienicach można atrakcyjnie spędzić czas i wypocząć na obiektach sportowych i rekreacyjnych. Kryta pływalnia Delfin posiada basen sportowy o wymiarach 25 x 16 metrów, 2 baseny do nauki pływania i basen rekreacyjny, jacuzzi. Na terenie pływalni działa fitness club i Centrum Odnowy Biologicznej oraz znajdują się boiska do siatkówki plażowej i sztuczne lodowisko. Stadion sportowy spełnia wymagania UEFA i IAAF dla piłki nożnej i lekkoatletyki.

Pełną ofertę turystyczną i sportową oraz miejsca noclegowe w pensjonacie i domkach campingowych oraz na polu namiotowym oferuje położony nad jeziorem Ośrodek Rekreacji w Kozienicach. Oferty dla turystów znajdują się także w pozostałych gminach powiatu.

Przez cały rok w powiecie odbywa się wiele imprez sportowych i kulturalnych o zasięgu lokalnym i ogólnopolskim, a nawet międzynarodowym.

Zapraszam zatem do powiatu koziennickiego.

Janusz Stąpór
Starosta Powiatu Koziennickiego
Koziennice, lipiec 2010.



Stadion w Kozienicach

Drodzy Czytelnicy!

W październiku 2009 roku otrzymałam z Mazowieckiego Centrum Kultury i Sztuki propozycję wspólnego wydania przewodnika subiektywnego poświęconego powiatowi kozienickiemu z serii Tradycja Mazowska. Biorąc pod uwagę dotychczasową współpracę z MCKiS, m.in. przy organizacji koncertów z cyklu Mazowsze w Koronie oraz lekturę różnych publikacji tej instytucji, Zarząd Powiatu wyraził zgodę na wydanie książki.

Zaproponowałam, aby autorami przewodnika byli pracownicy Wydziału Promocji i Kultury Starostwa Powiatowego w Kozienicach – Danuta Delekt i Krzysztof Zajac. Zajmują się oni pisanem, opracowywaniem i przygotowaniem do druku tekstów do różnych publikacji wydawanych przez Starostwo i współpracują z redakcjami regionalnymi i ogólnopolskimi w zakresie przekazywania informacji z powiatu kozienickiego. Ponadto pracują nad wydawaniem biuletynu informacyjnego „Nasz Powiat”, ukazującego się raz w miesiącu.



Profesor Leszek Kołakowski
– rzeźba autorstwa Adama Gugęły, powstała podczas
II Międzynarodowego Pleneru Rzeźbiarsko-
-Malarskiego

W dotychczasowej 7-letniej działalności wydziału zostały wydane m.in.: folder „Powiat Kozienicki” – przedstawiający heraldykę, rys historyczny, walory przyrodnicze i zabytki (tłumaczony na język angielski), album „Twórcy Powiatu Kozienickiego” – zawierający dorobek twórczy 50 artystów związanych z ziemią kozienicką, mapa turystyczno-administracyjna powiatu kozienickiego – (w wersji składanej i ściennej), album „Powiat Kozienicki” – bogaty w ilustracje związane z historią, wydarzeniami kulturalnymi powiatu, prezentujący stowarzyszenia i firmy (tłumaczony na język angielski).



Koncert z cyklu Mazowsze w Koronie w kościele w Wysokim Kole



Andrzej Jagodziński – koncert w Kozienicach



Międzynarodowy Wyścig Dookoła Mazowsza – na stadionie w Kozienicach



Powiatowy Plener malarsko-rzeźbiarski w Garbatce-Letnisku

Wyrażam nadzieję, że przewodnik subiektywny będzie kolejną, ciekawą, interesującą publikacją promującą powiat kozienicki, a praca przy jego wydaniu będzie cennym doświadczeniem dla wydziału, zaś nowa szata graficzna serii spotyka się z dużym zainteresowaniem czytelników.

Starostwo Powiatowe w Kozienicach jest organizatorem lub współorganizatorem wielu imprez sportowych i kulturalnych. Niektóre z nich wpisały się na stałe do kalendarza powiatu kozienickiego, m.in. Międzynarodowy Wyścig Kolarski „Dookoła Mazowsza”, Mistrzostwa Powiatu w Szachach, Tenisie Stołowym, Koncerty z cyklu Mazowsze w Koronie Staropolskie Wieczory w Zabytkach Architektury Mazowieckiej, koncerty jazzowe, przeglądy: piosenki biesiadnej, żołnierskiej i patriotycznej oraz kolęd i pastorałek. Od 3 lat organizowane są międzynarodowe plenery malarstwa i rzeźby, a od 8 lat dożynki powiatowe. Wiele różnych, ciekawych imprez odbywa się także w każdej gminie naszego powiatu.

Relacje z tych wydarzeń można obejrzeć w programie telewizyjnym „Nasz Powiat”, który jest realizowany w Wydziale Promocji i Kultury. Aktualne i archiwalne programy telewizyjne oraz numery biuletynu dostępne są na stronie internetowej www.kozienicepowiat.pl

Lucyna Domańska-Stankiewicz
Naczelnik Wydziału Promocji i Kultury

Kozienice, lipiec 2010

Welcome to Kozenice County

The land and the inhabitants of Kozenice County have always been in close bonds with the local natural environment, which owes its specificity to Kozenice Forest and the “Queen of Polish rivers”, the Vistula River. Such geographical location, in the buffer zone of the forest and at the fork of two rivers, the Vistula and the Pilica, is the reason why so many significant events in the history of Poland have taken place in the vicinity, why this site was visited and appreciated by the Polish kings, and finally, why it hides so many special, intangible elements of cultural heritage.

This publication presents a specific history of cities, towns and villages, of individuals, but also of entire communities whose activities have gone down in memories and in the pages of history. Additionally, this guide will provide the reader with subjective description of significant events that changed the existing order of things, such as the numerous wars, skirmishes and battles.

Kozenice Forest was situated on the border of two regions: Little Poland and Mazovia, which until 1526 was a dependent, but separate state and was not a part of the united Kingdom of Poland. A route leading to the two capital cities, Cracow and Vilnius, ran through the forest and was often frequented by the kings of the Jagiellon dynasty. Additional advantages of the neighbourhood, such as deposits of natural resources and many game species, were the reason why King Władysław II Jagiełło developed a strong affection for this place ever since he came to the throne and visited Kozenice more than nine times during the period of his rule. Jagiełło also ordered to build a bridge of boats in Kozenice, which was later used by the royal army troops going to the war with the Teutonic Order. The troops would raft down the Vistula river to Czerwińsk and then would cross the bridge in Kozenice. The very existence of the bridge largely contributed to the Polish victory in the battle of Grunwald. It is in Kozenice that King Sigismund I the

Old was born, a fact that is commemorated by the oldest secular monument in Poland.

Apart from Kozenice, which was a royal town through centuries, many towns and villages in the county have a very old and interesting history. The best examples are Sieciechów, Magnuszew, Oleksów, Głowaczów, Brzoza and Ryczywół, where one can find impressive remains of religious architecture, historic buildings and urban systems, interesting necropoles, as well as discover the legends and descriptions of the glory years. The stories about famous nobility clans owning properties in Kozenice County constitute a source of interesting information. Throughout centuries, the estates were owned and administered by eminent noble families, among others, the Starża-Toporczyk, the Leżeński, the Magnuszewski, the Gniewosz, the Potocki, the Lubomirski, the Zamoyski, the Ożarowski, the Komornicki.

In the history and traditions of Kozenice County, migrants would continually contribute their share to the development and culture of the region along with the native population. The lands located near the bank of the Vistula were inhabited by the settlers from Western Europe, Protestants mainly of German and Dutch origin, whereas urban areas attracted mainly Jewish settlers. Until World War II and the extermination of the Jewish community, Jewish influence was substantial in the towns of Głowaczów, Gniewoszew, Ryczywół, where the Sejm of Polish Jews convened, as well as in Kozenice, which constituted one of the main seats of Polish Hasidim. It was in Kozenice that preacher Magid of Kozenice, famous tzadik and one of the main leaders of Hasidism, worked and died. The World War II destroyed the centuries-old Jewish culture in this region. In addition, in September 1939 and at the turn of 1944 and 1945, the fights in the warfare zone at the warecko-magnuszewski bridgehead left the region utterly devastated.

Due to the geographical location of the county, the invading armies were sweeping

through the whole region, wreaking havoc on their way. During the Swedish Deluge, the Great Northern War, the partitions, the uprisings, the World War I and II, the lands between the Vistula and the Pilica were plundered, destroyed, ruined, and exploited economically. Unimaginable sufferings affected the entire communities and even led to their extinction. Therefore, one of the goals of this publication is to highlight the fading tradition and the culture of past times.

In a separate section, contemporary folk artists, regional cuisine, local folklore, events and festivals aimed at promoting local heritage are described. It also features hiking trails that take you to the most picturesque places in the county. Each trail displays the beauty of nature, leads you to characteristic places where you can hear the echoes of the past, the singing of Benedictines from Sieciechowice, the clash of arms, the tramping of horses' hooves, the roar of cannons.

At present, Kozenice County is an agro-industrial region. The area used for agriculture accounts for more than 50% of the county's total surface. Natural conditions largely determine the character of agricultural production. The dominant trends are currently the production of cereals, soft fruit and vegetables, pig farming and food processing. Small and medium-sized enterprises operating in the private sector also prosper well in the county. Agriculture occupies a high position in the regional economy. What constitutes the

county's advantage are considerable capacities for intensifying the agricultural production, especially organic production, which is developed in parallel with rural tourism and ecotourism, especially in the protected areas.

The largest enterprise operating in the county is "Kozenice S.A." Power Plant in Świerże Głównie, one of the largest and most modern coal-fired power plants in Poland. An important place on the economic map of the county belongs to Esselte, one of the world's largest producers of office supplies, plants producing construction materials, and Cooperative of Invalids, which manufactures artificial Christmas trees, plastic packaging materials (HDPE, LDPE), work and protective clothing, wood products (pallets) and injection products. The County Administrator's Office takes part in an economic, commercial and industrial cooperation together with the city and region of Mizhgirya in the Zakarpattia Oblast in Ukraine, the Prahova Province in Romania, and the municipality of Szaterniki in the Republic of Lithuania. The three administrative regions also cooperate in other domains, such culture, education, sport and tourism.

The rich and interesting history, culture and traditions and the unique aspects of Kozenice and Stromiecka Forests have resulted in the large popularity of Kozenice County among tourists. The neighborhood of Warsaw, favourable location and infrastructure, provide good investment conditions and pave the way for the development of entrepreneurship.

Illustrations

Titles

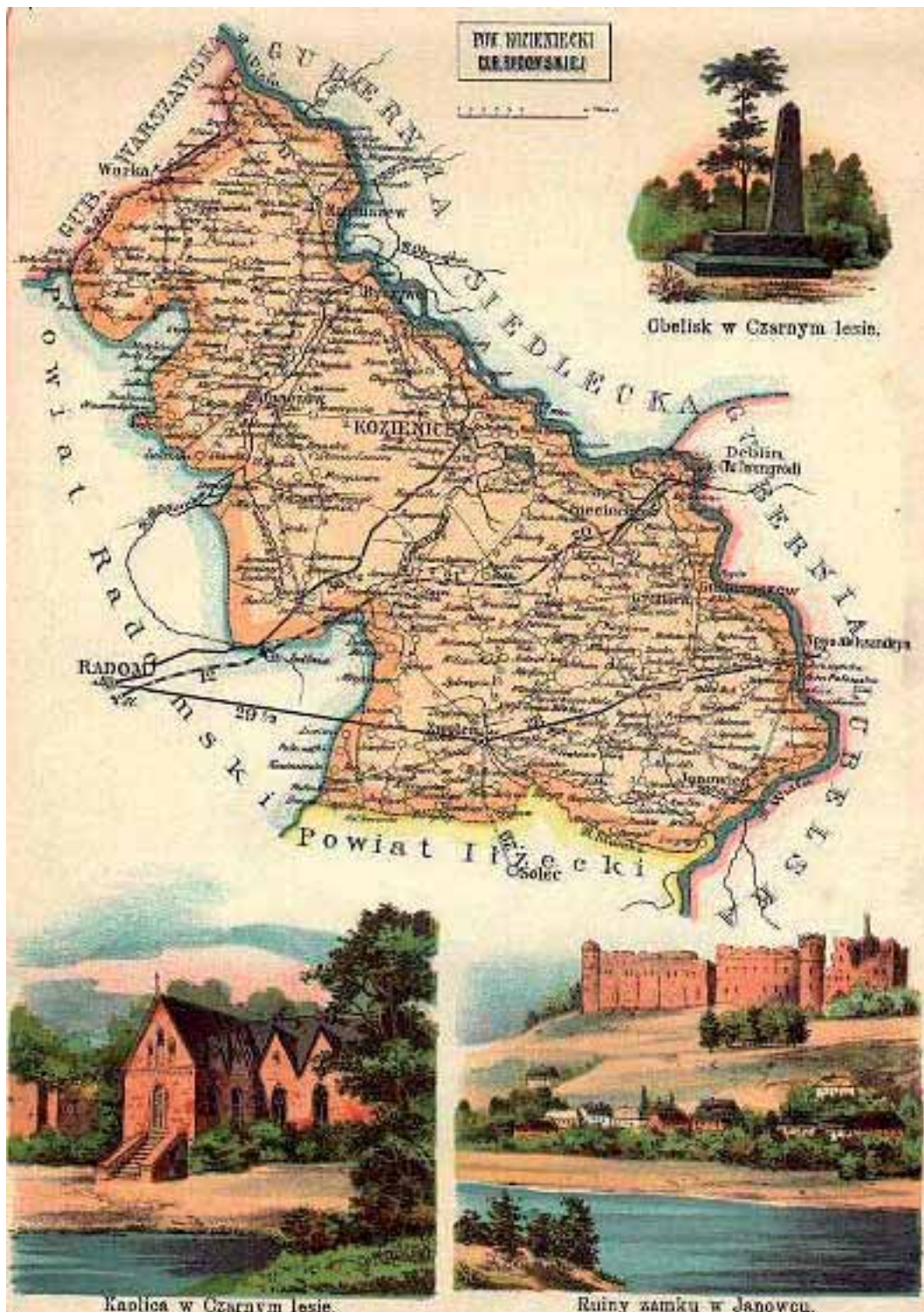
1. Administrative division of Kozenice County
2. The bridge on the Pilica marks the northern border of Kozenice County
3. The Vistula near the village of Kępeczki
4. Willow alley in Wola Klasztorna
5. Picturesque meadows in Brzustów
6. Sławczyn: one of the few remaining thatched cottages
7. Bąkowiec: grazing horses
8. Brzustów: goats
9. The Vistula in the neighbourhood of Kępeczki
10. Meandering waters of the Pilica
11. Nature reserve "Krępiec" – Brzeźniczka
12. Nature reserve "Zagożdżon "
13. The Radomka near the nature reserve "Dęby biesiadne" ("Convivial Oaks")
14. Nature reserve "Krępiec"
15. Stork near Staszów
16. Grzybów Stary : the oxbow lake of the Vistula
17. The map of the Kozenice Forest by Metz- burg (7th – 8th century AD)
18. Kozenice Forest around the nature reserve "Zagożdżon"
19. Kozenice Forest : oaks in Molendy
20. Well-marked hiking trails and bike paths pass through Kozenice Forest
21. Throughout the Kozenice Forest you can easily find wild strawberries and blueberries
22. Encounter with a butterfly is a pleasant diversion during a hike in the woodland
23. Ducks in the nature reserve "Krępiec"
24. Kozenice Forest "Kociołki"
25. Beehive
26. Beekeeper: illustration from "Encyklopedia staropolska" by Zygmunt Gloger
27. Beekeeper emblems (from "Encyklopedia staropolska" by Zygmunt Gloger)
28. Beehive
29. Bear-shaped beehive from the bee yard of Witold Adamski
30. Stromiecka Forest near Chodków
31. Ferns
32. Forest parking lot near Grabów nad Pilicą
33. Another beautiful butterfly
34. The remains of the oxbow lake of the Radomka
35. The proximity of the Radomka favours lush vegetation
36. Railway bridge on the Vistula in Zajezi- erze
37. Ferry crossing in Świerże Górne
38. The Vistula near Świerże Górne
39. The surroundings of Staszów
40. Oxbow lake of the Vistula in Mniszew
41. Levees in Kepa Skórecka
42. One of the channels characteristic for the Vistula riverside
43. Landscape of the Vistula riverside
44. Roadside cross dated 1872 in Holendry Kozienickie
45. Molendy
46. Oleksów
47. Bones, jaws and teeth of animals: a part of the exposition in Historic and Regional Centre in Sieciechów
48. Iron ore made in a bloomery : a part of the exposition in Historic and Regional Centre in Sieciechów
49. Cherubin Gniewosz in the Battle of Suceava in 1497 : painting by Juliusz Kossak
50. A replica of the bridge of boats reconstruct- ed on the occasion of the 600th anniver- sary of the Battle of Grunwald – Kozenice
51. Palatyn Sieciech – fresco, monastery of the Abbey
52. Boleslaw I the Brave – fresco, monastery of the Abbey
53. Real-size figures depicting King Wladyslaw II Jagiello and Kozenice craftsmen commemorating the construction of the bridge of boats
54. Bust of Stefan Czarnecki in front of the building of 1st High School in Kozenice

55. Column from Wyborów, a trace of one of the battles fought before the Battle of War-ka
56. Commemorative plaque from the Holy Trinity Church in Grabów nad Pilicą
57. Jerzy Rakoczy
58. Tadeusz Kościuszko and Prince Józef Poniatowski: patriotic telegram
59. Scythemen: patriotic telegram
60. Wojciech Bartosz Glowacki, patron of the High School Complex in Brzóza
61. Bust of Stanislaw II August Poniatowski at the entrance to the Regional Museum
62. Rifle made in Kozienice firearm factory. Only one such item has been preserved and is now kept in the Museum of the Polish Army in Warsaw
63. Marian Langiewicz
64. Monument of January Uprising insurgents in Lipa
65. Commemorative plaque in the church in Brzoza
66. Grave of January Uprising insurgents in the cemetery in Głowaczów
67. Grave of a January Uprising insurgent at the cemetery in Oleksów
68. Monument of January Uprising insurgents in Anielin Kępa
69. Cross commemorating the battle of Ani-elin, neighbourhood of Brzustów
70. Painting by Jerzy Kossak "Battle of Laski"
71. Kozienice after World War I
72. World War I cemetery in Bąkowiec
73. Tomb of the victims of cholera in Nowiny
74. Monument commemorating the murdered in Cecylówka Głowaczowska
75. Plaque in Stromieniecka Forest plaque in memory of inhabitants of Grabów nad Pilicą murdered in 1943 in Czerwonka,
76. Commemorative stone in Brzustów
77. Tomb at the cemetery in Grabów nad Pilicą
78. Icons by Father Stanisław Dąg
79. Father Stanislaw Dąg at his workshop
80. One of the icons by Father Dąg in the Re-gional Museum in Kozienice
81. Gregory Gordat, cane maker
82. Barbara Władysława Drachal
83. Coat of arms of Magnuszew Commune
84. Coat of arms of Garbatka-Letnisko Com-mune
85. One of the historic coats of arms of Kozien-ice
86. Ginkgo in the preserved palace park in Brzóza
87. Preserved wing of the palace in Kozienice
88. The Vistula near the village of Kępeczki
89. Modern folk costumes
90. Woman's costume from the region of Kozienice from the collections of the Re-gional Museum in Kozienice
91. Male parade costume: collections of the Regional Museum in Kozienice
92. Casual wear: collections of the Regional Museum in Kozienice
93. Colonel Władysław Kononowicz
94. Wetlands surrounding Kępa Roznieszews-ka
95. At the site of the camp a memorial and an information plaque were placed
96. Chapel dated 1847 in Boguszówka
97. Manor house in Boguszówka
98. Sacred Heart of Jesus and St. Leonard Church in Brzeźnica
99. Former communal building
100. Beautiful cemetery gate from the begin-ning of the 20th century
101. Figure of Our Lady dated 1907
102. Missionary cross in the form of an orna-mental monument
103. Lime alley, natural monument
104. Church in Brzóza
105. John Nepomucene Chapel
106. John Nepomucene Chapel , photo taken in the 1960s
107. Father Rector Krzysztof Katana in the church basement
108. Already non-existing palace of the Ożarowski family
109. Chapel at the cemetery in Brzóza
110. Court pond
111. Interior of the church in Brzóza
112. Bas-relief carved in 1935 by Andrzej Goetcken
113. Boulder commemorating major Henryk Dobrzanski "Hubal"'s first skirmish with the Germans
114. House in Chodkowo

- 115. Villa Marysia, 30s of the 20th century
- 116. Historic building at the Garbatka-Letnisko station
- 117. Historic station building Garbatka-Letnisko
- 118. Holiday bungalow with a distinctive motive of the sun: present look
- 119. Resort "Polanka"
- 120. Stone commemorating Pilsudski Cadre passing the boundaries of the Russian partition
- 121. Garbatka-Letnisko is a true sanctuary of peace
- 122. Józef Piłsudski memorial
- 123. The cross was the only remain of the architecture of Głowaczów after World War II
- 124. Photo taken in 1935 after Pilsudski 's Mound was constructed
- 125. Graves of Prusy Army who fought in the battle of Głowaczów on 10th September 1939.
- 126. Józef Piłsudski 's Mound
- 127. Tomb of Popiel family from the noble clan of Sulima
- 128. Boulder commemorating the inhabitants of the commune murdered between 1939 and 1945
- 129. In Nowy Rogów a clump of trees hides a beautiful statue of John Nepomucene
- 130. Stone commemorating the location of the city
- 131. Historic houses in the market
- 132. House dated 1935.
- 133. Market in Gniewoszków
- 134. Kzysztof Gniewosz dying in defense of the squadron in the battle of Chocim, painting by Juliusz Kossak
- 135. Gniewoszków Windmill dated 1920, Museum of Radom Country
- 136. Plaque commemorating World War II victims
- 137. Cemetery of World War I victims
- 138. Former headquarters of Austrian Border Guard, current Commune Office
- 139. Holy Trinity Church
- 140. Maria Jakubina Komornicka
- 141. Family grave of the Komornicki family
- 142. Statue of Maria Jakubina Komornicka
- 143. Bear hunting : a sculpture in front of the palace in Kozienice
- 144. Boar hunting: a sculpture in front of the palace in Kozienice
- 145. Historic statue in Warszawska Street
- 146. Plaque commemorating the victims of World War II
- 147. Palace in Kozienice on fire, September 1939
- 148. Palace in Kozienice
- 149. Column commemorating the birth of King Sigismund I the Old
- 150. Old Jewish building with the characteristic window
- 151. Saint Cross Church
- 152. Interior of Saint Cross Church
- 153. Rebuilt market stalls
- 154. Ohel at the Jewish cemetery in Kozienice
- 155. Legionnaires' Tomb
- 156. Preserved fragment of cobbled pavement on one of the streets in Kozienice
- 157. Preserved fragment of cobbled pavement on one of the streets in Kozienice
- 158. Complex of buildings of the Franciscan Sisters
- 159. Old mill at Zagożdżonki Reservoir
- 160. Stud farm in Kozienice
- 161. Initially, a wooden cross commemorated the death of insurgents
- 162. January Uprising Monument
- 163. Interior of St. John the Baptist Church
- 164. St. John the Baptist Church
- 165. Statue of John Nepomucene indicates the closeness of the Vistula
- 166. Monument commemorating the struggle for warecko-magnuszewski bridgehead
- 167. Manor from 1864, where the assessor trials were held
- 168. Soldier graves at the cemetery in Magnuszew
- 169. Building of an ancient inn with a tavern
- 170. Beauty of mallows and wooden buildings
- 171. Roadside shrine
- 172. St. Roch Church
- 173. Vistula oxbow lake
- 174. Stork
- 175. Open-air museum of the 1st Polish Army
- 176. Tank T-34
- 177. St. Joseph Church

178. Ponds in Molendy are an ideal place for a rest
179. Regularly stocked ponds attract anglers
180. Cross commemorating the death of insurgents who fought in Polish Home Army and Peasants' Battalions
181. Cemetery of soldiers killed in World War I
182. St. Stanislaus the Martyr Church
183. Inside the church
184. Tomb of Lt.-Col. Władysław Molenda "Grab", commander of Peasants' Battalions insurgent division
185. Graves of insurgents who fought in the January Uprising
186. Benedictine Abbey Church bombarded and destroyed by the Germans in October 1914.
187. Benedictine Abbey Church at present
188. The whole church is decorated with sumptuous frescoes: the vault
189. Several shrines can be noticed next to the roads leading to the Abbey
190. Fragment of exposed foundations of the church
191. Tombs of monks in the church basement
192. Nativity of the Blessed Virgin Mary Church
193. White Eagle Monument commemorating the January Uprising insurgents
194. Interior of Nativity of the Blessed Virgin Mary Church
195. Miraculous image of the Virgin Mary in Rożniszew
196. Kościuszko Mound
197. Church in Ryczywół in an old illustration
198. Meandering waters of the Radomka
199. St. Catherine Church
200. Tomb of soldiers who died in September 1939.
201. St. Laurence Church
202. Wooden houses in Paryż Street
203. Glacial lake "Czaple"
204. Historic building of the presbytery
205. The oldest gravestones in the local cemetery
206. Part of the exhibition in Historic and Regional Centre
207. Lookout Tower
208. View from the lookout tower (easterly direction)
209. Mausoleum in Studzianki Pancerne
210. Assumption of Virgin Mary Queen of Peace Church
211. Old church in Świerże Górne
212. Cemetery of World War I soldiers
213. St. James Church with a historic bell tower dated 1744
214. Ferry crossing
215. Part of the preserved park
216. Palace in Trzebień
217. Manor buildings
218. World War I cemetery near Trzebień
219. Column in Wyborów
220. Swedish bullet embedded in the monument
221. Virgin Mary Sanctuary in Wysokie Koło
222. Remains of Baroque polychromy
223. Miraculous painting of Our Lady Queen of the Holy Rosary
224. Tomb of Cpt. Dipl. John Serafin "Czerchawa", member of an elite unit of Polish Army in exile, "Cichociemni"
225. Shrine "Jagiellowa"
226. Cemetery of World War I soldiers
227. Monument in honour of Light Artillery Regiment soldiers
228. Monument commemorating the visit of Marshal Józef Piłsudski
229. Our Lady of Perpetual Help Church, founded on soldiers' barracks
230. Railway station building in 1917
231. Mill
232. Fragments of Bem Fort
233. Fragments of the monument-mausoleum
234. Monument – mausoleum of Polish Legionnaires
235. Part of folk art exhibition in the Regional Museum in Koźienice
236. Parts of the museum exhibition
237. Tank T-34
238. Part of exhibition in the museum
239. Stefan Siek- founder and owner of the Centre
240. Some items from the collection
241. Historic stables of the stud farm in Koźienice

242. Mares with colts
243. Revelation by the pear tree: Nativity of the Blessed Virgin Mary Church in Rogniszew
244. St. John the Baptist Church in Magnuszew
245. St. Catherine Church in Ryczywół
246. Californian pine and fragments of the palace park in Brzóza
247. The Radomka in Chodków
248. St. Cross Parish in Kozienice
249. Replica of the Giewont cross near the church in Kozienice
250. Park in Kozienice
251. St. Alexander Chapel in Kozienice
252. St. Lawrence Church in Ściechów
253. Sacred Heart of Jesus and St. Leonard Church in Brzeźnica
254. Benedictine monastery and church complex at the Abbey
255. St. Stanislaus the Martyr Church in Oleksów
256. Altar of the Virgin Mary Sanctuary in Wysokie Koło
257. Kayaking down the river Radomka
258. In the summer, Janikowski Pond is an excellent place for swimming and resting
259. Old mill in Janikowo
260. Levees around Staszów
261. Meandering waters of the Vistula in the vicinity of Staszów
262. Wooden cottage in the Vistula riverside
263. Ferry crossing in Świerże Główne
264. Captivating cross near the church in Świerże Główne
265. Stanisławice: "choica"
266. Kozienice Amphitheatre located at the border of Kozienice Lake
267. Bogusław Klimczuk Polish Song Festival in Kozienice
268. Wreaths prepared for the Harvest Festival
269. Historic reenactment of the Battle of Głowaczów
270. Open-air works
271. Regional fruit liqueur and juniper sausage
272. Krystyna Kowalczyk and her son Robert with the award-winning bread
273. Wine from the Wieczorki vineyard
274. Wieczorki vineyard
275. Potato cabbage and cabbage rolls with grated potatoes



Indeks geograficzny

Indeks nie uwzględnia haseł: powiat kozienicki, Wisła, województwo mazowieckie, Mazowsze.

A Adamów 46

Anielin 19, 38, 116, 128

Anielin Stary 25

Anielin Kępa 34, 35, 53, 71, 47, 124

Ankona 68

Antoniówka Świerżowska 21, 107

Augustów 14, 47

Austerlitz 58

B Bąkowiec 7, 9, 36, 38, 113

Białobrzegi 7

białobrzegi powiat 7

Bielany 13

Błotnica 93

Bobrowniki 47, 48

Bobrowniki gmina 35

Boguszówka 54

Bolestraszczyce 44

Bolonia 68

Borek 43, 114, 140

Brześć 77

Brześć Kujawski 64

Brzeźnica 36, 55-56, 80, 93, 124, 128

Brzeźnica gmina 35, 56

Brzeźniczka rzeka 11

Brzustów 9, 36, 40, 47

Brzóza 13, 30, 32, 34, 46, 47, 57-60, 65, 124, 126-127, 130, 137

Brzóza gmina 33, 35

Bug rzeka 31

C Cambridge 71

Cecylówka 14, 58, 80

Cecylówka Brzózka 46

Cecylówka Głowaczowska 37, 39

chęciński powiat 26

Chmielew 85

Chocim 68, 90

Chodków 19, 61, 80, 126, 130, 135

Chojnice 64

Chromin 44

Cychry 28

Cychrowska Wola 28

Czarnolas 42

Czersk 81

Czerwonka 37, 80

Częstochowa 51, 96

D Dąbrowa 47

Dęblin 7, 37, 44, 77, 103, 114, 115

Dębniak 42

Dębowola 20

Dolina Dolnej Pilicy 8

Dolina Pilicy i Drzewiczki 10

Dolina Środkowej Wisły 8, 11, 19, 115, 124, 130

E Emilów 47

G Galicja Zachodnia 31

Garbatka Długa 62

Garbatka Dziewiątka 62

Garbatka-Letnisko 7, 38, 39, 47, 62-63, 117, 135, 138

Garbatka-Letnisko gmina 8, 11, 45, 62, 88, 116, 117

Garbatka Nowa 62

Garbatka Zbuczyn 62

Garwolin 44

garwoliński powiat 7

Gdańsk 23, 64

Głowaczów 15, 19, 34, 39, 46, 47, 64-66, 79, 80, 93, 98, 117, 130, 135, 137

Głowaczów gmina 8, 35, 45, 46, 57, 61, 80, 104, 117

Głusiec 114

Gniewoszków 37, 47, 65, 67-69, 111, 117

Gniewoszków gmina 8, 11, 45, 54, 90, 111, 117

Góra Kalwaria 84

Góra Puławska 7

Góra Puławska gmina 35

Góry Świętokrzyskie 40

Grabnowola 47

Grabów nad Pilicą 19, 28, 35, 40, 41, 42, 47,
70-73, 110, 117, 138
Grabów nad Pilicą gmina 8, 11, 37, 45, 70, 93,
110, 117
Grabów nad Wisłą 35
Granica 37
Gruszczyn 86
grójecki powiat 7
Grunwald 81
Grzybów Stary 11
Gzowice 13

Holendry Kozienickie 23, 47
Holendry Kuźmińskie 21, 47, 132
Holendry Magnuszewskie 47
Holendry Piotrkowskie 21, 47, 48
Holendry Wilczkowskie 47

Iłżecki powiat 36

Janików 47, 131
Janów Podlaski 123
Jedlnia 13
Jedlnia gmina 35
Jezioro Czaple 101, 103, 114
Jezioro Kozienickie 133

Kajzerówka 132
Kałków 41
Katyń 40
Kępa Bielańska 47
Kępa Dębowa 47
Kępa Niemojewska 25
Kępa Skórecka 22, 47
Kępa Wólczyńska 47
Kępa Rękowicka 47
Kępa Rozniszewska 53
Kępa Tarnowska 47
Kępeczki 10, 47
Kępice 21, 40, 47, 80
Kielce 39, 50
kielecki powiat 22
Kłoda 19, 33, 137
Kociołki 33, 132
Kock 7
konecki powiat 32, 35
Końskie 82
Koronów 81
Kotlina Warszawska 12

Kowel 123
Kozienice 7, 13, 17, 18, 24, 27, 28, 29, 30, 31,
33, 35, 36, 38, 39, 40, 41, 42, 44, 47, 48,
50, 65, 66, 74-79, 99, 103, 106, 107, 117,
118, 119, 121, 122, 123, 124, 127-128, 130,
132, 133, 134, 135, 136, 137
Kozienice gmina 8, 11, 33, 35, 45, 51, 55, 74,
106, 117, 133
Kozienicki Park Krajobrazowy (KPK) 10
Kozłów 13
Kraków 7, 13, 39, 75, 84, 113
Kraski Dolne 21
Kraski Górne 21
Krępanka rzeka 88
Krępiec 88
Krępiec (rzeka) 11, 138
Królestwo Polskie 32, 33, 35, 38, 62, 65, 77
Księstwo Warszawskie 32, 64, 99
Kuźmy 24, 48

Laski 14, 38, 51, 56, 116, 128
Leżenice 64, 65, 99, 104
Lipa 32, 34, 35, 47, 66, 80
Litwa 106
Lublin 7, 39, 63, 88, 108
lubelska ziemia 26
lubelskie województwo 7

Łacha Sieciechowska 21
Łacha Świerżowska 21
Łękawica 19, 20
Łódź 50
Łuczniczka 43, 44

Maciejowice (powiat garwoliński) 31, 107
Maciejowice (gmina Głowaczów) 46, 47
Majdany 106
Magnuszew 7, 19, 28, 38, 39, 65, 73, 79, 81-
83, 93, 97, 98, 109, 117, 118, 122, 124,
125, 136, 137
Magnuszew gmina 8, 33, 45, 53, 81, 84, 117
Małopolska 12, 26, 98, 106
Mariampol 39, 66
Mariampol gmina 35
Marianów 14, 46
Markowola 69
Michałów 47
Międzyrzec Podlaski 108
Mniszew 19, 22, 39, 47, 84-87, 118

Modlin 77
Molendy 25, 40, 47, 48, 88-89
Monte Cassino 68
Moskwa 59
Mozolice 21, 120

Nagórnik 47, 114, 120
Nałęczów 121
Niewiadomka rzeczek 111
Nida rzeka 26
Nizina Środkowomazowiecka 8, 19, 124
Nizina Środkowopolska 8
Nowa Wieś 21, 33, 48, 132
Nowy Dwór 46
Nowiny 37

Oblasy gmina 35
Odrzywół 74
Oleksów 25, 34, 47, 67, 90-91, 124, 129
Oliwa 58, 64, 126
Opactwo 21, 26, 47, 92-94, 124, 125, 128-129, 140
Opatkowice 13, 17, 47, 48, 137
Opatkowice powiat puławski 113
opatowski powiat 35
opoczyński powiat 32, 35
Osieborów 124
Ostrów 86
Otwock 10

Padu dolina 68
Paprotnia 135
Pekin 79, 107
Petersburg 85
Pilica rzeka 10, 13, 15, 19, 20, 26, 28, 29, 31, 35, 39, 46, 49, 70, 71, 73, 84, 86, 95, 102, 124
Pionki 39
Piotrkowice 13, 132
Płock 26, 101
Podmieście 65
Policzna 35
Posiołek 21
Powązki 73
Poznań 121
Prowansja 92, 102
Przejazd 46
Przewóz 47
Psary 48

puławski powiat 7
Puławy 7, 23, 24, 113
Puszcza Kozienicka 8, 10, 11, 12-18, 27, 28, 33, 34, 35, 38, 39, 46, 50, 51, 57, 61, 62, 74, 88, 98, 99, 102, 106, 118, 126, 130, 132, 135, 138
Puszcza Radomska 12-13, 26, 27, 74
Puszcza Sandomierska 14
Puszcza Stromiecka 11, 19-20, 28, 37, 45, 46, 61, 70, 98, 102, 130

Radom 7, 33, 39, 41, 42, 50, 62, 63, 65, 75, 79, 103, 132
Radomka rzeka 8, 11, 12, 13, 19, 61, 64, 70, 98, 99, 100, 124, 125, 126, 130, 132
radomski obwód 32
radomski powiat 7, 26, 32, 35
Regów 54, 111
Regów Nowy 67, 69
Rezerwat „Dęby Biesiadne im. Mariana Pułkowskiego” 11, 130
Rezerwat „Guść” 11
Rezerwat „Krępiec” 11
Rezerwat „Olszyny” 11, 20
Rezerwat „Zagożdżon” 10
Rogożek 65, 130
Rozniszew 20, 25, 53, 71, 95-97, 122, 124
Rozniszew gmina 35
Równina Kozienicka 8, 19
Równina Radomska 12
Ruda 48, 137
Ruś Halicka 98
rycki powiat 7
Ryczywół 28, 34, 39, 51, 61, 79, 92, 98-100, 124, 125-126, 130

Samwodzie 21, 132
San rzeka 14, 28, 132
sandomierski powiat 26
sandomierska ziemia 26
sandomierskie województwo 26, 31, 32, 130, Sandomierz 7, 23, 39, 42, 93, 101
Sarnów 47
Sarnów gmina 35
Sewerynów 14, 46
Sieciechów 13, 21, 25, 31, 39, 47, 65, 79, 101-103, 117, 119, 120, 128, 129, 137
Sieciechów gmina 7, 8, 11, 35, 45, 46, 101, 114, 117

Sławczyn 9, 129
Słowiki 7, 47
solecki powiat 32
Stanisławice 14, 18, 47, 48, 41, 52, 131, 132,
Stanisławów 14, 46, 58, 137
Stara Wieś 13
staszowski powiat 32
Staszów (gmina Kozienice) 11, 21, 22, 23,
131
steżycza ziemia 26
Studzianki Pancerne 11, 19, 40, 104-105
Suczawa 90
Suskowoła gmina 35
szydłowiecki powiat 32

Śląsk 98
Śmietanki 47, 132
Świerże Górne 13, 21, 24, 39, 40, 106-107,
131, 132
Świerże Górne gmina 35

Taczów 81
Tarnobrzeg 23
Teczów 106
Teczów gmina 35
Tomaszów Mazowiecki 7
Toruń 64
Trawka 65, 80
Treblinka 39, 79
Trzebień 20, 38, 39, 40, 108-109
Trzebień gmina 35
Tursk 102

Urszuli 20
Ursynów 14, 46, 58, 80, 137

Warecko-magnuszewski przyczółek 40, 53,
82, 83, 87, 95, 104, 118
Wargocin-Wróble 24
Warka 7, 28, 29, 42, 70, 86, 110
Warszawa 7, 13, 14, 15, 23, 24, 30, 32, 33, 39,
44, 53, 58, 63, 69, 71, 73, 77, 85, 95, 105,
109, 118, 122, 123
Wielkie Księstwo Litewskie 75
Wieprz rzeka 22, 114
Wieś Maryi 111
Wilczkowice 19
Wilczkowice Górne 25
Wilno 13, 75, 113
Wola Brzóska 13
Wola Chodkowska 61, 126, 132
Wólka Józefowska 89
Wola Klasztorna 47, 120, 129
Wola Kowalowa 54
Wola Magnuszewska 28
Wola Regów 111
Wólka Tyrzyńska 48, 51, 132
Wyborów 28, 110
Wymysłów 28
Wysokie Koło 38, 69, 111-113, 120, 124, 129-
-130, 136
Zagożdżonka rzeka 12, 77, 78, 124, 132
Zajezierze 7, 21, 38, 47, 114-115
Zapilcze 46, 70, 71
Zarudzie k. Zamościa 112
Zborów 90
Zwola 68, 69
Zwoleń 35, 65
zwoleński powiat 7
Żytkowice 38, 116

Definicje (podręczny słowniczek niektórych pojęć)

Apsyda

W architekturze pomieszczenie na rzucie półkola, półelipsy lub wieloboku, dostawione do budynku kościoła (zazwyczaj zamyka prezbiterium, czasem nawy boczne i ramiona transeptu). Występowała już w architekturze rzymskiej, stąd przejęta przez chrześcijaństwo. Apsydy półkolisty występowały od wczesnego chrześcijaństwa do romanizmu. Gotyk stosował przeważnie apsydy wieloboczne.

Bór mieszany wilgotny

To typ siedliskowy lasu obszarów nizinnych. Zajmuje siedliska ubogie, wilgotne. Spotykany jest w obniżeniach terenowych, gdzie zaznacza się wpływ wody gruntowej na siedlisko.

Cichociemni

Popularna nazwa żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, którzy po specjalnym przeszkoleniu zostali zrzućeni na spadochronach do okupowanego kraju i wspomagali ruch oporu.

Dziedzictwo kulturowe

Tym pojęciem można objąć każdy przedmiot oraz każde wydarzenie historyczne uznane za ważne, godne upamiętnienia i przekazania następnym pokoleniom ze względu na wartość historyczną, artystyczną, sakralną, patriotyczną czy też naukową.

Grądy

Wielogatunkowy i wielowarstwowy las liściasty, typowy dla obszarów nizinnych i podgórskich, rosnący na siedliskach żyznych. W drzewostanie dominują dęby i graby z domieszką klonu, lipy, brzozy, osiki, jaworu, wiązu i jesionu. Czasami mają bardziej jednorodny charakter, np. jako buczyny występujące głównie w zachodniej i południowej Polsce, które osiągają u nas północno-wschodnią granicę zasięgu.

Hamernia

Nazwa powstała od słowa niemieckiego *hammer* znaczącego „młot”, i tak nazywano kuźnię.

Inskrypcja

Napis ryty w kamieniu, metalu, drzewie itp. Inskrypcje pozostałe po niektórych ludach z czasów starożytnych są dziś jednym z podstawowych źródeł w badaniach nad dziejami starożytnymi. Inskrypcje, które dotrwały do naszych czasów, zawierają różnorodną treść: obwieszczenia, akty prawne, akty polityczne, teksty religijne i obrzędowe, pochwały królów i zmarłych, a niekiedy drobne fakty z życia codziennego (ogłoszenia, polemiki wyborcze itp.). Odczytywaniem i interpretacją inskrypcji zajmuje się nauka pomocnicza historii – epigrafika.

Lokacja

Termin oznaczający założenie miasta lub wsi, utworzony od łacińskiego słowa *locatio* – umiejscowienie, umieszczenie. W sensie przestrzennym lokacja polega na rozplanowaniu osady.

Łęgi

To lasy z dominującym udziałem olszy czarnej, której najczęściej towarzyszy jesion wyniosły, czasem przyjmujący rolę wiodąca w zbiorowisku. Jako gatunki domieszkowe w tych drzewostanach mogą występować: klon pospolity, grab zwyczajny, wiązu, a sporadycznie pojawiają się świerk i jodła. Łęgi występują w dolinach rzeki Radomki i Zagożdżonki oraz w dolinie Zagożdżonki. Powstały na tarasach zalewowych i stromych brzegach lub dolinach niewielkich, zwykle meandrujących cieków wodnych.

Materialne dobra kultury

Przedmioty mające znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze względu na ich wartość historyczną, naukową i artystyczną. Bardzo często tę kategorię określa się w języku potocznym mianem zabytków.

Nawa

Część kościoła położona pomiędzy prezbiterium a kruchtą, przeznaczona dla wiernych.

Nawy są zazwyczaj oddzielone rzędem podpór – filarów lub kolumn.

Niematerialne dobra kultury

Nazwy (geograficzne, historyczne, fizjograficzne, imiona i nazwiska, a także przydomki i przezwiska), hymn, godło kraju, umiejętności i technologie, a także takie elementy kultury, jak folklor, obyczaje, wierzenia religijne itp.

Ohel

To rodzaj niewielkiego żydowskiego grobowca murowanego (kaplicy), posiadającego najczęściej prosty kształt prostopadłościanu, wyposażonego w drzwiczki i okienka. Ohele wznoszono nad jednym grobem lub większą ich liczbą, często z dodatkowo ustawionymi wewnątrz grobowca macewami. Najczęściej ohele nie są w jakikolwiek sposób zdobione, posiadają tylko tabliczki, na których widnieją dane zmarłego. Ohele budowane są dla uczczenia pamięci ważnych dla danej wspólnoty (na ogół religijnej) osób – rabinów, cadyków.

Olsy

Drzewostany nizinne rosnące na bardzo żyznych siedliskach, na podłożu torfowym lub mułowym, na terenach bardzo wilgotnych, czasem bagiennych z wysokim poziomem wody gruntowej. Olsy występują głównie w naturalnych dolinach rzecznych i w podmokłych zagłębieniach terenu, a także na obrzeżach jezior i stawów, często w postaci pasów lub kęp drzew. Drzewostany złożone są głównie z olchy czarnej z domieszką jesionu, brzozy i świerka, rosnących często na kępach wokół korzeni dochodzących do 1 m wysokości.

Prezbiterium

Przestrzeń kościoła przeznaczona dla duchowieństwa. Może być wydzielone podwyższeniem, balustradą i tęczą. W średniowieczu zazwyczaj skierowane na wschód i zamknięte apsydą lub prostą ścianą. Jego układ mógł być wzbogacony obejściem, apsydiolami i wieńcem kaplic. Wyposażenie prezbiterium obejmuje ołtarz główny, stalle oraz sprzęty liturgiczne.

Puszcza Stromiecka (Stromecka)

Najstarszą wzmiankę o Puszczy Stromieckiej spotykamy u Jana Długosza, który pisał o Tatarach, którzy napadli na Polskę w 1241 roku „... zatrzymali się w wielkim lesie, który u Polaków zowią Stremech”. Jest to zniekształcona nazwa miejscowości Stromiec (w pierwotnym brzmieniu Stromeć).

Ryzalit

Występ z lica w elewacji budynku w jego części środkowej, bocznej lub narożnej, prowadzony od fundamentów po dach. W rzucie poziomym może mieć kształt prostokąta lub półkola. Popularny od renesansu w architekturze pałaców, później stosowany także przy budowie domów wielorodzinnych.

Tradycja

1. Przekazywane z pokolenia na pokolenie obyczaje, przekonania, zasady, wierzenia, sposoby myślenia, postępowania itp., wyróżnione przez daną zbiorowość jako ważne treści kulturowe. Istotny czynnik samookreślenia się grup społecznych i narodów. Także proces przekazywania i przyswajania tych treści przez aktualną świadomość społeczną.
2. Przekazywane opisy wydarzeń z przeszłości traktowane jako historia (choć niesprawdzałne).
3. Umiejętności artystyczne albo rzemieślnicze, w których wykonawca wykorzystuje doświadczenie mistrzów, dawne technologie lub sposoby działania.

Użytki ekologiczne

To jedna z form ochrony przyrody. Na terenie Puszczy Kozienickiej wyznaczono 112 takich obiektów, które zajmują łącznie 353 ha. Najliczniej reprezentowane są bagna śródlądne, tzw. ługi, i obniżenia terenu okresowo zalewane wodą, porośnięte charakterystyczną roślinnością, a także dawne łąki i pastwiska śródlądne. W kilku przypadkach do użytków zaliczono mocno wilgotne lub zabagnione powierzchnie leśne. Ich funkcja ochronna (ekologiczna) jest priorytetowa. Mają ogromne znaczenie dla lokalnej gospodarki wodnej.

Bibliografia

- Dąbkowski W., *Powstanie styczniowe w Puszczy Kozienickiej*, Warszawa 1974.
- Dziedzicka M., *Kronika Garbatki Letnisko*, Pionki 1998.
- Gacki J., *Benedyktynski klasztor w Sieciechowie podług pism i podań miejscowych*, Radom 1872.
- Garbatka Letnisko*, Warszawa 1930.
- Grupińska A., *Żydzi z Kozienic*, „Karta”, 2005, nr 47.
- Historia Kultury Materialnej Polski w zarysie*, Warszawa 1978.
- Jaworski E., *Kozienice. Wędrownka przez stulecia*, Kozienice 2000.
- Jelonkiewicz-Chęć A., *Kozienice. Założenie Pałacowo-Ogrodowe*, Kozienice 1999.
- Klimczuk P., *Nasz Powiat*, Kozienice 1938.
- Kolberg O., *Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce. Radomskie*. T. XX–XXI, Kraków 1887.
- Kopertowska D., *Nazwy miejscowe województwa radomskiego*, Kielce 1994.
- Kozienice. *Monografia miasta*, praca zbiorowa pod red. S. Piątkowskiego, Kozienice 2004.
- Kozienice. *Grupa Legionów Polskich Pułkownika Zielińskiego*, rysował Wiktor Ignacy Gutowski, Lwów 1916.
- Kucharski R., *Życie codzienne w przedwojennych Kozienicach*, Kozienice 2000.
- Mróz K., *Stanisławice. Wieś powiatu kozienickiego*, Zwoleń 1938.
- Nowac B., „Jesion”, *Wspomnienia z lat wojny i okupacji*, Radom 1998.
- Piasecki K., *W widłach Wisły i Pilicy*, Warszawa 1986.
- Renz R., *Życie codzienne w miasteczkach województwa kieleckiego 1918–1939*, Kielce 1994.
- Radom i region radomski w dobie szlacheckiej Rzeczypospolitej*, T. 1–5, praca zbiorowa pod red Z. Gulдона i S. Zielińskiego, Radom 1996–1997.
- Skuza Z. A., *Ginące zawody w Polsce*, Warszawa 2006.
- Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, praca zbiorowa, T. I–XV.
- Szkice o manufakturach w Polsce XVIII wieku*, cz. 3, praca zbiorowa pod red. W. Kuli, Warszawa 1956.
- Szmid Jan inż., *Powiat kozienicki*, Pionki 1936.
- Trzaskowski J., *Twierdza Dęblin. Informator krajoznawczo-historyczny*, Dęblin 2000.
- Wiśniewski J. ks., *Dekanat Kozienicki*, Radom 1913 r.
- Województwo radomskie 1975–1995*, praca zbiorowa pod red. P. A. Tusińskiego, Radom 1995.
- Zaręba R., *Historia Puszczy Kozienickiej do połowy XIX wieku*, Warszawa 1963, mps.



W kolejnym tomie z serii „Tradycja Mazowska”
wydawanej przez Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki
prezentujemy powiat kozienicki.

Pragniemy promować województwo mazowieckie, przypominając
historię, walory kulturowe i etnograficzne regionu.
Publikację uzupełniamy informacjami o ofercie
kulturalnej i turystycznej.

Wszystkich Czytelników, którzy chcieliby podzielić się z nami
uwagami na temat tego przewodnika, wskazać inne wątki
czy symbole tradycji na Mazowszu, ciekawostki dotyczące
miejscowości, adresy i telefony twórców ludowych prosimy
o kontakt z Działem Edukacji Kulturalnej MCKiS
tel. (22) 586 42 45,
e-mail: edukacja@mckis.waw.pl

